

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Lasik Czesław
T.N.: 1570/2501 Pom.
Gdynia A 2

I/1. Relacja k. 125 s. 1-12

I/2. Dokumenty (sensu stricte) dotyczące osoby relatora

k. 26 s. 1-44

tlum. as.

k. 20 s. 1-20

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 5 s. 1-5

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne Stanisław Klemiński k. 2 s. 1-2

IV. Korespondencja

1) do Słodwinę

k. 6 s. 1-6

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 11

VI. Fotografie

zob. z. 11

1/1. Relacje - Czesław Lasik (Lasik):

1. Relacja Henry Kominkowskiej, Arch. Museum
Stutthof, Relacje, t. XXII, s. 2, kserokop. k. 2 s. 1-2
s. 205-206.
2. Relacja Heleny Dobrychiej-Lukomskiej,
Arch. Museum Stutthof, Relacje, t. XXIII,
s. 162, kserokop. k. 4 s. 3-6
3. Relacja Ydźiego Liefki, Arch. Museum
Stutthof, Relacje, t. XXVII, s. 6, kserokop. k. 5 s. 7-11
4. Relacja S. Kamińskiej - zot. do
listu z 15.02.2010, oryg. k. 1 s. 12

Irena Konikowska wraz z mężem Pawłem mieszkała przy Placu Grunwaldzkim Nr 18. Paweł Konikowski był drogistą, a podczas okupacji pracował w charakterze kelnera w restauracji której właścicielem był Niemiec, Hase. Miejsce to przy ulicy 10 Lutego i przed wojną nazywała się "Okocim".

Z konspiracją I. Konikowska zetknęła się przez Klenkiewicza, którego znała jeszcze przed wojną. K. Wicki mieszkał przy ul. ... -o ile sobie przypomniała trafił do nich z ogłoszenia. Przez K. Wicki był Maklerem. Skończył szkołę podchorążych. Podczas wrześniowej walczył w obronie Oksywia. Przebywał krótko w więzieniu, ale podał się za zwykłego żołnierza i został zwolniony.

K. Wicki był zaangażowany w pracę wywiadowczą. Udało mu się zdobyć plany fabryki amunicji w Szczecinie. Przechowywał je pewien czas I. Konikowska u siebie w domu. Wicki miał podobnie powiedzieć, że bombardowanie Szczecina było jego zasługą. K. Wicki pracował także z braćmi Przygodzkimi Antonim i Marianem. Bardziej zaangażowany w pracy konspiracyjnej był Antoni w Gdyni. Marian natomiast mieszkał w Płońsku.

K. Wicki i M. Przygodzki mieli jakieś ważne dokumenty, które one były rodzaju i przez kogo zostały zdobyte tego Irena Konikowska nie wie. Wiadomo jej, że zarówno K. Wicki jak i M. Przygodzki jeździli do Warszawy.

Po aresztowaniu K. Wickiego i A. Przygodzkiego umieścili ich razem w więzieniu w Gdańsku. Marian symulując chorobę dostał się do szpitala więziennego, skąd udało mu się uciec do Kłosowia u Wickich a następnie u ich krewnego Skrzyżnego. Kiedy zachorował P. Konikowski przywiózł do niego dr Jan P. Konikowski nie znał żony Mariana. Poznał ją dopiero gdy był w Kłosowie. Tak więc przed groźącym niebezpieczeństwem aresztowania ostrzegł żonę Antoniego/zginęła ona przypuszczalnie w Ravensbrück/. Najpierw był aresztowany Antoni a potem Marian.

Dany bliski współpracownik K. Wickiego - Czesław Łaspełnił funkcję łącznika między Warszawą a Gdynią został aresztowany w restauracji u Grzegorzewskich przy ulicy Starowiejskiej. Miał się tam spotkać z Antonim Przygodzkim. U Przygodzkiego znaleźli kartkę: "Wicki-Szczecin"

Państwo Konikowscy nie byli aresztowani. Przed groźącym im niebezpieczeństwem ostrzegł ich gestapowiec Stag. Pokazywał im nieraz donosy Polaków.

Arch. W. Stut. 1 Delajet. XXII

Po aresztowaniu K.Wickiego doradził im, aby spalili wszelkie kompromitujące dokumenty co też I.Konikowska uczyniła. Ów Niemiec mieszkał w tym samym domu co Konikowscy tylko, że piętro wyżej.



Relacja Heleny Dobrzyckiej-Lukomskiej.

Helena Dobrzycka mieszkała przed wojną w Warszawie w dzielnicy Ochota. Podczas kampanii wrześniowej brała udział w obronie przeciwlotniczej i przeciwpożarowej. Miała luźne kontakty z Szarymi Szeregami - już w 1939 r. w Szpitalu Ujazdowskim. Wciągnęła ją tam harcerka Zofia Krasowska /"Zośka"/. W szpitalu tym H.Dobrzycka gotowała obiady. Po likwidacji szpitala pracowała przez jakiś czas w PCK. W 1939 r. proponowano jej wstąpienie do Związku Jaszczurczego. Wie, że do organizacji tej należała Monika Dymska, ale znała ją tylko z więzienia. Szefem H.Dobrzyckiej był Mieczysław Bernatowicz. Chodziła do niego na ulicę Natolińską. Znała go W.Węgierska i Irena Miłodrowska. Ze Związkiem Walki Zbrojnej zetknęła się w 1941 roku przez Czesława Łasika występującego pod nazwiskiem Neumann. Znała go wcześniej z tym, że po raz pierwszy zobaczyli się podczas wojny. C.Łasik mówił o "Straganie" /"Nasza komórka będzie się nazywała "Stragan"/. Po dwóch tygodniach H.Dobrzycka wyraziła zgodę na wstąpienie do organizacji. Przysięgę składała przed C.Łasikiem i otrzymała pseudonim "Lena". Zadaniem jej było odbieranie raportów z Gdyni i Gdańska przy ulicy Szczęśliwieckiej Nr 25. Miała kontakt z Janiną Macłowska, Czesławem Kawulą /przychodził tam wraz z Antonowiczem, synem polskiego oficera/. Antonowicz przewoził meldunki w proteście swojej nogi. H.Dobrzycka dostawała

zob. Arch. Muzeum Stutthof, Relacje, t. XX III
(bibl. FA 3 110, opr. B /93)

z ulicy Natolińskich od. J. Miłodrowskiej koperty, marki. Miała kontakt z M. Bernatowiczem. Często przyjeżdżali z Nowego Dworu Mazowieckiego C. Kawula i Antonowicz. Ci trzej brali meldunki.

Meldunki z Gdyni przywoził C. Łasik. Raz H. Dobrzycka otrzymała kopertę ze zdjęciami Polic po zbombardowaniu. Zdjęcia te zakopano.

Przy ulicy Natolińskiej - sygnał stanowiły trzy dzwonki - oddawała koperty. Przychodził po nie M. Bernatowicz, ale jego na procesie nie było.

Wpadka miała miejsce w 1942 r. Wpadł mianowicie agent w Gdyni /nie C. Łasik/. Ten z kolei chciał ją ostrzec wysyłając pocztówkę w marcu-kwietniu 1942 r. o następującej treści: "Chorą masz wątrobę i masz uważać na swoje zdrowie". Jednakże zapomniał podać szyfr - a to było ostrzeżenie i informacja o aresztowaniach. Niezależnie od tego na spotkaniu powiedział, aby wyniosła się z Warszawy. Wyjechała więc do Łomianek, gdzie przyjeżdżał Kawula. Ona też wyjeżdżała stamtąd na spotkania z Łasikiem.

C. Łasik często jeździł na Wybrzeże - raz lub dwa razy w miesiącu. Posiadał trzy ausweisy. Według niej podlegał on M. Bernatowiczowi, gdyż chodził na Natolińską. Kawula nosił pseudonim "Czarny". Z podobną częstotliwością widywała się z Antonowiczem. Zginął on w obozie. Pseudonimu C. Łasika H. Dobrzycka nie pamięta.

H. Dobrzycka została aresztowana 10 lipca 1942 roku w Łomiankach. Przez trzy dni przebywała na Szucha, a następnie w więzieniu w Gdańsku, skąd w grudniu 1942 r. przewieziono ją pociągiem do Berlina. W Gdańsku miała kontakt z Antonowi-

czem, Kawulą, Łasikiem, A.Sulewskim, K.Wickim i innymi. Niemcy nie pytali o "Dtragen" tylko o wywiad. Kawula powiedział, że brał od niej materiały /koperty były zawsze zalakowane/. Dużo mówił też Antonowicz, gdzie bywał i gdzie spał. W dwa tygodnie potem widziała skatowanego C.Łasika. Na konfrontacji powiedział: przyznaj się, bo przyprowadzą ojca. Na to H.Dobrzycka powiedziała, że nie ma do czego się przyznawać. C.Łasik do końca nie wierzył, że wyrok na nim będzie wykonany - wierzył dosłownie w cud.

Proces odbywał się w dwóch grupach - warszawskiej i pomorskiej. Jej sprawa odbyła się 5 stycznia 1943 roku w Berlinie, a potem w Torgau. Otrzymała wyrok śmierci z zawieszeniem. Na procesie był też Edgar Betlewski. Gestapo jednak zabrało ją do Gdańska. Skierowano ją do obozu Stutthof. Raz wzięto na przesłuchanie i konfrontowano z ludźmi z Warszawy, ale się nie znali więc wróciła z powrotem. Konfrontacje odbyła się na Neugarten a przeprowadzali ją ci sami gestapowcy co wtedy. H.Dobrzycka miała numer obozowy 37611. Wyrok brzmiał: "Wurde am 28 Juni 1944 von der Staatspolizei Danzig in das Konzentrationslager Stutthof eingeliefert. Häftlingsnummer 37611. Kategorie oder Grund für die Inhaftierung: "Schützhäftling". /Arolsen, 18.06.1970 r./.

Aresztowania H.Dobrzyckiej dokonał Stencel - syn senator polskiego /mówił o tym zwracając się do Sądu Rzeszy: "Ważę was się Stencel, mam lat 28 i jestem synem byłego senatora. Był też wolew i tacy jakis z Berlina w charakterne obsektora. Śledztwo toczyło się w Gdańsku. Na procesie berlińskim potwierdził, że była bita.

Po wyroku siedziała z W.Węgierską. Jej ojciec był w Dachau - został zamordowany, więc zamierzała go pomścić. Była kurierką na Westfalię i Nadrenię. Była puszczona na "wabia". H.Dobrzycka znała też K.Wituską. W Moabicy zetknęła się również z M.Dymską. W.Węgierska i M.Dymska wyhaftowały jej na tle słońca nazwę "Związek Walki Zbrojnej i Związek Jaszczurczy".

W Stutthofie H.Dobrzycka zetknęła się z H.Hensel. Mówiła ona, że Marian Przygodzki kiedyś w restauracji zbyt głośno przy wódce rozmawiał; ale tamtejszy kelner tylnymi drzwiami go wyprowadził. M.Przygodzki zdołał zawiadomić żonę i ona spaliła materiały, ale gestapo znalazło niedopałki. H.Hensel pytała w obozie o dalsze losy M.Przygodzkiego. Mówiła: jestem z tej samej grupy. Miała jakieś kontakty z Przygodzkimi.

H.Dobrzycka słyszała o Marii Witt w obozie. Miała ona też działać w konspiracji.

Relacja Idzi Zwiefki.

Przed wojną Idzi Zwiefka mieszkał w Gdyni - Witominie. Znał Mariana Przygodzkiego - studenta prawa z Poznania. Uprawiał on sport - skok o tyczce. Prowadził agencję reklamową mieszczącą się koło kina "Warszawa". Miał starszego brata Antoniego.

Podczas okupacji I. Zwiefka pracował w hotelu gdynskim w charakterze kafełkarza przy ulicy Starowiejskiej.

W końcu 1941 r. przyjechał do niego student Politechniki Lwowskiej Wojciechowski /wzrost ponad 1.70 m, faliście, ciemne włosy, charakterystyczne oczy, śniada cera typ południowca, lat 27-30/. Mówił, że przebywał w Wejhercwie i tam się zatrzymał. Chyba trudnił się handlem - stąd przypuszczalnie wzięła się nazwa sieci wywiadowczej "Stragan". Wojciechowski znał Przygodzkich - chyba miał ich przeszkolić. I. Zwiefkę uczył szyfrów. Wojciechowski zwerbował do podziemia. Nie składał przysięgi, ani nie używał pseudonimu, bądź kryptonimu. Rozpoznawano go po wosie. Punkt kontaktowy znajdował się w hotelu, w którym pracował. Przyjeżdżał tam raz lub dwa razy w miesiącu Czesław Lasik. W razie potrzeby I. Zwiefka miał kontaktować się z Płońskim, adres zostawił mu Wojciechowski. I. Zwiefka widywał się z Antonim Przygodzkim - brat jego Marian mieszkał przez całą okupację w Płońsku. I. Zwiefka miał skontaktować Wickiego z C. Lasikiem, ale Wicki spóźnił się - I. Zwiefka

Archiw. M. St. T. XVII c. 6 (opr. w Bibliotece)

został aresztowany. Szukał on ogrodnika i pytał o mężczyznę z wąsami, ten odpowiedział, że został aresztowany. Mówili o tym gestapowcy w sądzie.

I. Zwiefka prowadząc punkt kontaktowy, dostarczał informacji z marynarki wojennej, o uszkodzeniach okrętów. Wiadomości te zbierał od inżynierów z Kiel, którzy nocowali w hotelu, opowiadali o remontach i czasie ich trwania. Wszystko przekazywał ustnie. Sporządzał kopie dowodów do podrobienia, oryginalne dokumenty zostawiali Niemcy na noc. Dostarczał też kalkę techniczną.

Z C. Lasikiem kontaktował się A. Przygodzki i Wojciechowski, ale nie wiadomo dokładnie kto kogo poznał.

Kiedy sytuacja zaczęła się komplikować I. Zwiefka wysłał list do Wojciechowskiego do Płocka z ostrzeżeniem. List ten napisał specjalnym atramentem - pisał o aresztowaniach. Wojciechowski wspominał o pewnej nieostrożności Niemców.

Gdy gestapo wtargnęło do pokoju C. Lasika w hotelu, I. Zwiefka powiedział Bronisławowi Mocikowskiemu, aby pojechał do Przygodzkich i ostrzegł ich, by nie pojawili się w hotelu. B. Mocikowski pracował w kuchni. Gestapowcy kazali I. Zwiefce rozpoznać w restauracji C. Lasika, a następnie doprowadzić się do pokoju.

Gdy B. Mocikowski dotarł do Przygodzkich na ulicę Starowiejską, żona Przygodzkiego zaczęła lamentować. SS-man, który tam mieszkał usłyszał to i zadzwonił na gestapo /żona Przygodzkiego została wyłączona z procesu, mieszka na Śląsku/. Marian pracował po wojnie jako I Prezes Spółdzielni Spożywc-

ców, mieszkał w Warszawie.

10 południu około godziny 16.00 do I.Zwiefki przyszło dwóch ~~gestapowców~~ aptekarzy m.in. A.Jereczek. A.Przygodzki został aresztowany a ona spaliła dokumenty. C.Lasika aresztowano vis a vis poczty przy ulicy 10-go Lutego. Gdy gestapowcy siedzieli w hotelu, wszedł do niego Przygodzki. Przejrzano zawartość jego torby i znaleziono książkę telefoniczną, w której znajdowały się nazwiska osób, które stanowiły agenturę, a ich numery telefoniczne - wypłaty. Mówił o tym Pawłowski /zginął w obozie Stutthof/. Gestapo ostrzegало I.Zwiefkę, aby milczał, bo inaczej znajdzie się w obozie koncentracyjnym.

Przygodzka powiedziała, iż tylko raz widziała brata I.Zwiefki - Tadeusza, a potem się tego wyparła. Zrobiono więc zbiórkę pracowników "Deutches House", ale B.Kocikowskiego nie rozpoznano. Zabrano ich na Kamienną Górę. Brat powtórzył zeznanie Przygodzkiej, gdyż je zdołał usłyszeć. I.Zwiefka prosił brata, aby B.Kocikowski spalił jego materiały znajdujące się w skrytce. Brata zbito, ale zwolniono.

I.Zwiefkę bito gumową pałką i bykowcem, ale obstawał przy swoim: nie znał C.Lasika ani A.Przygodzkiego. To było w czerwcu 1942 roku.

Raz tylko w areszcie widział A.Przygodzkiego siedzącego w fotelu, ogolonego, w krawacie. Siedział w hallu. Więcej go nie widział. Chciano go /I.Zwiefkę/ w ten sposób przestraszyć. Świadkiem na rozmowie był C.Lasik, Neumann, L.Stencel.

I.Zwiefka miał dwie rozmowy. W 1943 roku, gdy

stanął przed sądem zakwestionował protokół. Na świadków, że był bity powołał współwięźniów Niemców. Jeden z nich najpierw zaprzeczył, a potem przyznał, iż widział I.Zwiefkę pobitego. Sąd wojenny Rzeszy kazał temu świadkowi mówić prawdę, gdy usiłował zaprzeczać, że nie stosowano bicia. I.Zwiefka, za zezwoleniem sądu zapytał świadka, czy ktoś go zmuszał, aby zeznawał, że bicia nie było. Przewodniczący sądu powiedział, że najbrutalniej i najgorzej są przygotowywane sprawy z Gdańska. Neumann zaprzeczał, że bito. Sąd ich mocno "obsztorcował". Odbyła się więc druga rozprawa.

Na rozprawę drugą I.Zwiefka jechał razem z C.Lasikiem, który podał mu gryps. Napisał w nim, aby mówili, że znają się z handlu plus to co mówili. Po raz drugi C.Lasik dał wiadomość w podłótkowniku, że go skazano na karę śmierci.

Na drugiej rozprawie sąd orzekł, że na zastrzone przesłuchanie trzeba mieć zgodę, a jej w aktach nie ma. Stencel powiedział, iż I.Zwiefka był hardy, a to przeoczono /zgodę/. Sąd więc zapytał, ile w takim razie spraw przeoczono. Sąd w Charlottenburg uniewinnił I.Zwiefkę. Zdołał tylko podziękować C.Lasikowi /był on najbardziej torturowany/ i pytał co może dla niego zrobić. W dniu 27.07.1943 roku I.Zwiefka został zwolniony. Zgłosił się do karnej kompanii - rodzice mieli III grupę EVL. On zaś nie miał, więc zadeklarował się, że pojedzie w tym celu do Gdyni i wtedy będzie w wojsku. Pojechał więc, ale do siostry i w Kacku ukrywał się do końca wojny.

I.Zwiefka był u Przygodzkich raz, gdy C.Lasik

12
Projekt - sporządzony wg udostępnionej informacji
do dalszego doprecyzowania.

Czesław Lasik

Urodzony 07.07.1911r. W miejscowości Głuponie gm. Kuślin pow. Nowotomyski woj. Wielkopolskie – syn Ignacego i Jadwigi Lasik zd. Bączkiewicz. Narodowość Polska, wyznanie rzymsko-katolickie. Miał siedmioro rodzeństwa dwóch braci i pięć sióstr.

Ukończył Szkołę Powszechną w Głuponiach następnie Szkołę średnią Technikum Rolnicze w Bojanowie w roku 1932 poz. 99.

Wstąpił też na Akademię Rolniczą w Dublanach – związaną z Politechniką Lwowską – po jej ukończeniu jako inż. rolnik pełnił funkcję instruktora gospodarstw rolnych w powiecie Płońskim. Po wybuchu II wojny światowej został mianowany zarządcą majątku Rzewin.

Po zwolnieniu z Rzewina przeniósł się do Płońska zatrudniając się w Przedsiębiorstwie Budowy Dróg.

Jednocześnie podjął współpracę z wywiadem Brytyjskim- sieć wywiadowcza ZWZ- AK o kryptonimie „Stragan”.

Należał do grupy wywiadowczej Klemensa Wickiego – sekcja „Północ”, która była podzielona na jednostki – był dowódcą – w skład, której wchodził również Fryderyk Punkt, Kazimierz Konrad, Czesław Gliński, Janusz Wojciechowski...i inni.

Poszukiwany listem gończym – aresztowany w kwietniu 1942r. w Gdańsku Po okrutnych torturach w końcu przewieziony do Moładit Berlin – skazany 8. stycznia 1943r. na karę śmierci za szpiegostwo w czynnym udziale z wrogiem i przysposobienia do najwyższej zdrady przez ścięcie – wyrok wykonano 07.01.1944r. w Halle.

Rezultaty działalności szpiegowsko – dywersyjnej grupy to m.in. częściowe zaminowanie portu gdyńskiego i pomoc aliantom w uzyskiwaniu adresów fabryk broni w Niemczech.

Był dla Niemców ważnym więźniem, czego dowodem jest fakt, że nie wyrazili zgody na jego wymianę za niemieckich szpiegów, proponowanych przez rząd angielski. Został odznaczony przez Rząd Polski w Londynie.

Oprac. S. Kamyszek

Bibliografia:

Janusz Leszek Żabowski „Płońska Konspiracja Patriotyczna 1939- 1956”. Warszawa 2003

Bogdan Chrzanowski „ Armia Krajowa na Pomorzu” Toruń 1993r.

Alojzy Męculewski „ Neugarten” 27. Z dziejów gdańskiego gestapo” wyd. MON, Warszawa 1974r.

zatr. do listu z 15.02.2010
(zob. z. IV) 4/

1/2. Dokumenty Czesława Lasika:

1. Akt urodzenia Cs. Lasika nr 143
& adnotacje o zgonie, kserokop. oryg.
w j. niemieckim k. 1 s. 1
2. "Zgłoszenie celom policyjnego
stwierdzenia ludności", kserokop.
dłuższy zwaz k. 1 s. 2
3. Dokument stwierdzający aresztowa-
nie Cs. Lasika nr 4583/42, kserokop.
oryg. w j. niemieckim k. 1 s. 3
4. Akt oskarżenia Najwyższego Sędu
Wojskowego Przesy, Berlin-Charlotten-
burg, 26. 11. 1942 wraz z wyrokiem,
kserokop. oryg. w j. niem. k. 20 s. 4-41
5. Tekst polski - tłumaczenie aktu
oskarżenia przez dr Zygiera Grochowinę,
mpis, oryg. k. 20 s. 1-30 (osob.
nr.)
6. Akt zgonu - stracenia Czesława
Lasika, kserokop. oryg. w j. niem. k. 2 s. 42-43
7. Pismo do Bełagii Schmidt z d.
Lasik z 14. 01. 1944, ksero oryg.
w j. niem. k. 1 s. 44

Kruschlin am 13. Juli 1944

Urząd Stanu Cywilnego
ul. Piłsudskiego 4
64-316 Kuslin
woj. wielkopolskie
tel. (061) 447 27 29

Vor dem unterzeichneten Standesbeamten erschien heute, der Persönlichkeit

nach _____ bekannt,

der Landwirt Ignacy Lasik

wohnhaft in Gleszow

katholischer Religion, und zeigte an, daß von der

Gemeinde Lasik geboren

Barborkiewicz im Jahre

katholischer Religion,

wohnhaft in _____

Gleszow im Jahre

am _____ Juli des Jahres

tausend neunhundert _____ um _____ mittags

um _____ Uhr ein _____

geboren worden sei und daß das Kind _____ Vornamen

erhalten habe.

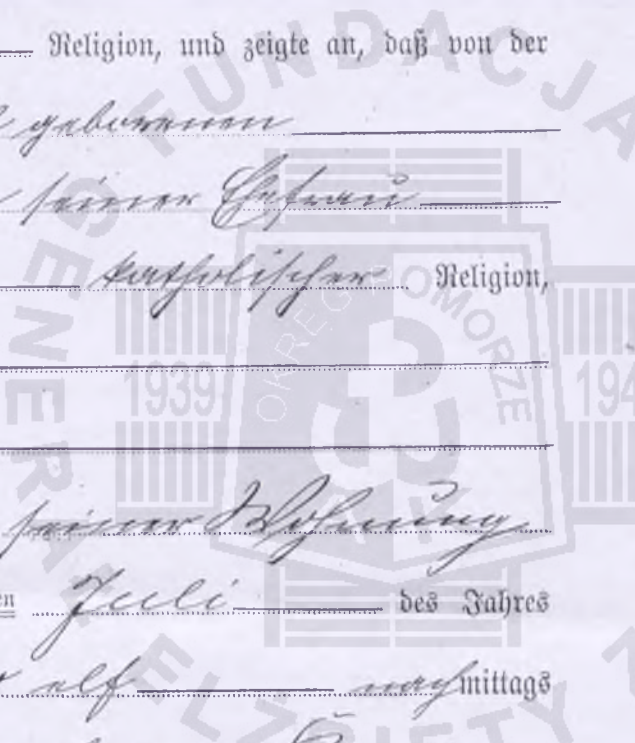
Vorgelesen, genehmigt und _____

Ignacy Lasik

Der Standesbeamte.

Kserokopia nie ma
mocy dokumentu
urzędowego

Zgodność kserokopii
z oryginałem stwierdza się
Kuslin, dnia 3.02.2010



KIEROWNA
Urzędu Stanu Cywilnego
Elżbieta Z...

17
18. Porzobien am 7.1.1944 im
Halle (Laale). Standesamt He...

Gastkosten Nr.
1161

(Rufname)

(Familienname)

Gefangenenbuchnummer:

Pole
Eingeliefert - gestellt
am **8. 12. 42** *22* Uhr
von: **Danzig**

Ziv. **Czeslaw** **LASIK**

4383 / **43**

geb. am **7. 7. 11** in **Ruhnenherda**
bei **Marthelard** Beruf: **Landwirt**

Unterbringung:

Bekenntnis: **R** Wohnung: **Warschau, Kopinska 32**

Zuletzt polizeilich gemeldet:

Ruf- und gegebenenfalls Geburtsname des Ehegatten:

ledig Zahl der Kinder: **-**

Name und Wohnung des nächsten Angehörigen (Atem, Ehegatte usw.):

Walter Ignaz L. Ziminie, Post Bartische
Distr. Lublin KRS. Radzyn

Verteidiger:

Saugenossen: **s. Anlage**

- Vorkrafen usw.:
- Zuchthaus,
 - Gefängnis,
 - Haft,
 - Geldstrafe,
 - Sicherungsverwahrung,
 - Arbeitshaus,
 - Unterbringung in Heil- und Pflegeanstalt,
 - Unterbringung in Trinkerheilstatt.
- Lehrtmalig entlassen im Jahre:

Gefangend

In:

Vollstreckungs- behörde oder sonstige um Aufnahme ersuchende Behörde Geschäftszeichen	Straf- entschei- dung usw.	Straftat - Tatverdacht -	a) Art und soweit mög- lich Dauer des schüt- denden Straf- maßregel der Sicherung u. Besserung oder sonstigen Freiheitsentscheidung b) Anzurechnende Untersuchungsdatt	Straf- oder Verwahrungszeit		Neues Ende der Straf- oder Verwah- rungszeit Tag und Tageszeit	Austritts- tag und Tageszeit	Grund des Austritts
				Beginn Tag und Tageszeit	Ende Tag und Tageszeit			
OP.L. (RKA) III 454. 42	8. 1. 43	Spionage	Impr. 1/43	Uhr	Uhr		8. 1. 43	W 20 Leibhaftig im P.
Gastkosten sind berechnet für die Zeit vom 8. 12. 42 bis 8. 1. 43				Uhr	Uhr		Uhr	
- 31 Tage a 1.50 zł - 46.50 zł				Min.	Min.		Min.	
Abgesandt am 18/1. 43 an RKA				Min.	Min.		Min.	



-25 Abdrucke.

Anklageschrift.

I

Nach der Niederwerfung Polens hatte sich mit dem Sitz in Warschau eine Widerstandsbewegung gebildet, die sich "Polska Organizacia Wojskowa" - "POW" - "Polnische Militärorganisation" nannte. Sie war eine Unterorganisation der bekannten polnischen illegalen Organisation ZWZ und wurde fast ausschließlich von ehemaligen polnischen Offizieren geführt. Die POW arbeitete für den englischen Informationsdienst und war zunächst damit befaßt, ihren Nachrichtendienst auszubauen. Zu diesem Zweck hatte sie über das gesamte Altreich ein dichtes Agentennetz gespannt, um auf diese Weise über alle militärischen Objekte, namentlich über Rüstungsbetriebe sowie über Truppenbewegungen, einwandfreie und umfassende Informationen zu erhalten. Besonderen Nachdruck legte die Organisation auf die Beschaffung von Nachrichten aus der deutschen Kriegs- und Handelsflotte, von Nachrichten über die deutschen Häfen und über die deutsche Rüstungsindustrie. Solche Nachrichten der sog. Seeeinformation wurden mit größter Genauigkeit überprüft und nach Auswertung dem englischen Nachrichtendienst zugeleitet. Das Nachrichtennetz der Organisation war in dem Reichsgau Danzig-Westpreußen, in Südostpreußen und Pommern gut ausgebaut. In einer großen Anzahl von Städten saßen Agenten, die fortlaufend über Truppentransporte und Truppenverschiebungen zu berichten hatten. Andere Agenten waren auf die deutschen Rüstungsbetriebe angesetzt und hatten über Produktionsfähigkeit, über Produktionsart, über die Stärke der Belegschaft und über die Stimmung innerhalb des Werkes Feststellungen zu treffen und über diese zu melden. Wie die Ermittlungen ergeben haben, war es der POW in verhältnismäßig kurzer Zeit gelungen, Agenten, namentlich in den Kielerwerken in Gotenhafen, in dem Kriegsmarinearsenal in Gotenhafen, in den Gollnowwerken in Stettin und in dem Hydrierwerk in Stettin-Pölitz, zu werben. Diese Agenten haben im Laufe der Zeit dem Nachrichtendienst ein umfangreiches Material geliefert. Da ein großes Gewicht auf den Hafen-Nachrichtendienst gelegt worden war, waren die Agenten für diese Tätigkeit durch besondere Instruktionsblätter geschult worden. Diese Blätter befaßten sich mit drei Gruppen:

- 1.) Kriegs- und Handelsmarine,
- 2.) Hafenanlagen und Schiffsbewegungen,
- 3.) Rüstungsbetriebe in Diensten der deutschen Kriegsmarine

Sie enthielten bis ins einzelne gehende Anweisungen über die Art der Durchführung der Ausspähungen und Feststellungen. Vor allem die Platzagenten in Gotenhafen, Danzig und Stettin waren mit der Weisung versehen, die Schiffsbewegungen in den Häfen, die dort stationierten Einheiten und die sich in Reparatur befindlichen Kriegsfahrzeuge genauestens zu beobachten. Den anderen Platzagenten oblag in erster Linie die Feststellung militärischer Transporte oder sonstiger Truppenbewegungen. Auf diese Weise erhielt die POW einen umfassenden Überblick von allen militärischen

Bl.23

Bl.24

Bl.43

tärischen Veränderungen in diesem Raume und war dadurch in den Stand gesetzt, etwaige Veränderungen schon frühzeitig dem englischen Informationsdienst zur Verfügung zu stellen.

Bl.23

Der Stab der Organisation POW befand sich in Warschau. Von hier aus wurden die Agenten in dem gesamten Reichsgebiet angesetzt. Es wurden Gruppenbezirke mit bestimmten Tarnbezeichnungen gebildet, z.B. ZA, ZB usw. So hatte der Küstenstreifen der Ostsee von Stettin bis Königsberg einschließlich des Gaues Danzig-Westpreußen und des Regierungsbezirkes Zichenau die Bezeichnung "ZB" oder auch "See-Nachrichtendienst".

Bl.24

Jede Gruppe war in sich geschlossen. Die Verbindung von der Zentrale zu den Gruppen erfolgte durch Kuriere. Diese überbrachten die Aufträge des Stabes und nahmen die Meldungen der Agenten entgegen. Daneben mußten die Agenten das Nachrichtennetz nach eigenem Ermessen weiter ausbauen. Innerhalb der Gruppen waren besondere Agenten für die Städte und für die Landkreise eingesetzt. Die Agenten der Landkreise mußten ihre Meldungen an die Platzagenten der Städte abgeben. Die Agenten selbst erhielten Tarnbezeichnungen, d.h. hinter die Tarnbezeichnung des Bezirkes wurden sie fortlaufend nummeriert, wie ZB 1, ZB 2 usw. Auf die Auswahl der Agenten wurde ein großer Wert gelegt. Da sich die Organisation ausschließlich mit der Beschaffung militärischer Nachrichten befaßte, war zur Voraussetzung gemacht, daß der zuwerbende Agent nach Möglichkeit ein ehemaliger Angehöriger der polnischen Armee war. Er mußte aus Überzeugung Pole sein und einen solchen Bildungsgrad besitzen, daß er befähigt war, zuverlässige Beobachtungen zu treffen. So kam es, daß sich die Agenten zumeist aus dem Kreis der polnischen Intelligenz rekrutierten, die in dem Altreich verblieben waren und aufgrund ihrer deutschen Sprachkenntnisse in Rüstungsbetriebe usw. eine Beschäftigung gefunden hatten. Zum Teil wurden auch solche Polen geworben, die bereits ihre Eindeutschung beantragt hatten bzw. schon im Besitz des Volksdeutschen Ausweises waren, zumal diese einen ungehinderten Zutritt zu den Rüstungsbetrieben und zu militärischen Anlagen hatten.

Bl.23

Die Abfertigung bzw. die Treffen der Agenten fanden zumeist an bestimmten Stellen in verkehrsreichen Straßen statt. Das Aufsuchen von Gastwirtschaften wurde vermieden. Die Vergütung der Agenten erfolgte je nach dem Wert des von ihnen gelieferten Materials, daneben bekamen sie Lebensmittelmarken. Die durchschnittliche Bezahlung der Agenten belief sich auf monatlich 200,- bis 250,- RM, eine Vergütung, die deshalb nicht höher war, weil ein gewisser Idealismus für die polnische Sache vorausgesetzt wurde.

Bl.24

Die Organisation hatte auch geplant, an Stelle der Kuriere künftig die Verbindung durch Funk zu bewerkstelligen, um die Gefahr der Festnahme der Kuriere zu verringern und um rascher die Nachrichten zur Hand zu haben. So war schon Ende Mai 1942 ein Sende- und Empfangsgerät, als Grammophonapparat getarnt, in Thorn versteckt gehalten worden. Dieses Gerät sollte später in Gotenhafen aufgestellt und von einem Agenten, der früher polnischer Marinefunker war, bedient werden. Auch ein Chiffrierschlüssel war bereits vorhanden.

Bl.25

Die Organisation hatte auch geplant, an Stelle der Kuriere künftig die Verbindung durch Funk zu bewerkstelligen, um die Gefahr der Festnahme der Kuriere zu verringern und um rascher die Nachrichten zur Hand zu haben. So war schon Ende Mai 1942 ein Sende- und Empfangsgerät, als Grammophonapparat getarnt, in Thorn versteckt gehalten worden. Dieses Gerät sollte später in Gotenhafen aufgestellt und von einem Agenten, der früher polnischer Marinefunker war, bedient werden. Auch ein Chiffrierschlüssel war bereits vorhanden.

Bl.25

Die Organisation hatte auch geplant, an Stelle der Kuriere künftig die Verbindung durch Funk zu bewerkstelligen, um die Gefahr der Festnahme der Kuriere zu verringern und um rascher die Nachrichten zur Hand zu haben. So war schon Ende Mai 1942 ein Sende- und Empfangsgerät, als Grammophonapparat getarnt, in Thorn versteckt gehalten worden. Dieses Gerät sollte später in Gotenhafen aufgestellt und von einem Agenten, der früher polnischer Marinefunker war, bedient werden. Auch ein Chiffrierschlüssel war bereits vorhanden.

II.

Im einzelnen ist, soweit die vorliegende Untersuchung in Betracht kommt, folgendes nur zu sagen:

1.) Czeslaw L a s i k.

Bl.2 R

Er war bis zum Jahre 1936 in verschiedenen Stellungen als landwirtschaftlicher Inspektor tätig. Bis zum Ausbruch des

Polenfeldzuges

symy *wybuch*

proy. coll.

Polenfeldzuges war er Instrukteur für die Landwirtschaft im Kreise Plöhnen. Nach dem Polenfeldzug war er Gutsverwalter auf dem Gut "Rcewein". Seit Februar 1941 war er arbeitslos. Er fuhr, um sich eine Stellung zu suchen, nach Warschau. Dort traf er zufällig den ihm von früher her bekannten Olkowski. Dieser erbot sich, dem Beschuldigten behilflich zu sein, eine neue Stelle zu suchen. Olkowski beschaffte dem Beschuldigten zunächst eine Ummeldung von dem Lande nach Warschau auf den Namen Szymanowski. Bei dieser Gelegenheit verpflichtete ihn Olkowski, der ihm auch seinen Decknamen "Leon" offenbarte, Verbindungsmann für eine polnische Widerstandsorganisation namens POW zu werden. Der Beschuldigte mußte versprechen, über seine Tätigkeit absolutes Stillschweigen zu bewahren. Einen Eid brauchte er zunächst noch nicht abzulegen. Er war erst für später vorgesehen, nachdem er eine gewisse Zeit für die Bewegung tätig war.

Bl.3 Im Juni 1941 erhielt der Beschuldigte den Auftrag, in den Regierungsbezirk Zichenau und vor allem nach Plöhnen (früher Plonsk) zu fahren, um sich dort zu orientieren, namentlich Feststellungen zu treffen, ob sich in Plöhnen und Umgebung geeignete Personen befänden, die ihm von früher her bekannt seien und die für eine Mitarbeit in Frage kämen. In der Folgezeit hat nun der Beschuldigte eine ganze Anzahl solcher Agenten für die Organisation geworben, sei es, daß diese ihm schon bekannt waren sei es, daß er von Leon auf diese Personen hingewiesen worden war. Bis zu seiner Festnahme hat der Beschuldigte zugegebenermaßen insgesamt 21 Agenten geworben, auf deren Tätigkeit weiter unten im einzelnen einzugehen ist.

Bl.23,198 Daneben war der Beschuldigte Kurier zwischen der Gruppe ZB und den Agenten im Altreich. Viele Nachrichten selbst konnte er wegen seiner geringen deutschen Sprachkenntnisse nicht beschaffen. Als Reisekostenvergütung erhielt er monatlich etwa 300,- Zloty. Daneben bekam er besondere Gratifikationen und auch Lebensmittelmarken. Er führte gefälschte Papiere auf den Namen Josef Weber bei sich, die er von Leon erhalten hatte.

Bl.26 Er hat eine umfassende Tätigkeit entfaltet, wie sie sich namentlich aus den weiteren Ausführungen zu den einzelnen Agenten ergibt.

Bl.198 R 2. Josef K r o p l e w s k i.

Bl.37 R Im Jahre 1931 erfolgte seine Einberufung zum polnischen Militär. Da ihm der Soldatenberuf zusagte, hatte er kapituliert. Bei Ausbruch des Polenfeldzuges bekleidete er den Rang eines Unterfeldwebels. Am 3.9.1939 konnte er sich der Gefangennahme dadurch entziehen, daß er in die Wälder floh und sich aus einem einzelstehenden Haus Zivilkleider holte, sie anzog und flüchtete.

Bl.38 Der Beschuldigte war im Januar 1942 mit Lasik bekannt geworden. Da Lasik wußte, daß der Beschuldigte ehemaliger polnischer Berufssoldat war, hatte er zu ihm Zutrauen und offenbarte ihm, daß er für den polnischen Nachrichtendienst arbeite und für diesen laufend Berichte über Truppenbewegungen und Truppenverschiebungen im Bezirk Zichenau brauche. Lasik frag den Beschuldigten, ob er zur Mitarbeit bereit sei, ob er ihm monatlich über seine Ausspähungen berichten wolle und ob er seine Wohnung als Briefanlaufstelle zur Verfügung zu stellen bereit sei. Er sprach davon, daß die Agenten aus Ostrolenka Briefe bei dem Beschuldigten abliefern würden, von wo er - Lasik - sie dann durch einen Kurier abholen lassen werde. Der Beschuldigte erklärte seine Zustimmung. Entsprechend wurde er tätig. Er beobachtete durchziehende Kolonnen, vor allem deren taktische Zeichen, deren Ausrüstung und Bestückung und berichtete hierüber schriftlich. Die Berichte - es waren im ganzen 4 Berichte - gingen über einen Kurier an Lasik. Aus Ostrolenka erhielt er 3 Informationsberichte

Bl.199 R die

die er weisungsgemäß durch einen Kurier an Lasik weiterleitete. Dieser Kurier war der Beschuldigte Konrad.

Bl.39 Eine geldliche Zuwendung erhielt der Beschuldigte für seine Mitarbeit nicht.

Bl.38 Der Beschuldigte hat glaubhaft zugegeben, von Lasik von Anfang an ins Bild gesetzt worden zu sein, daß die erbetenen Nachrichten für den polnischen Nachrichtendienst bestimmt seien. In diesem Sinne ist er dann auch tätig geworden. Als ehemaliger aktiver polnischer Soldat ist ihm der Begriff des Nachrichtendienstes bekannt und geläufig. Er hat angegeben, sich aus Idealismus für die Belange des illegalen polnischen Nachrichtendienstes eingesetzt zu haben.

Bl.51 R 3. Josef R y c h l e w s k i.

Der Beschuldigte hatte von 1931 bis 1936 auf der Universität in Posen Rechtswissenschaft studiert, wegen Geldschwierigkeiten aber das Studium aufgeben müssen. Er hat sich dann als kaufmännischer Angestellter betätigt und war zuletzt bei der Straßenbaufirma "Wolffer u. Goebel" in Plöhnen beschäftigt.

Bl.52 Der Beschuldigte bekennt sich zum polnischen Volkstum. Im Juni 1941 wurde der Beschuldigte von dem Beschuldigten Zbigniew Milewski gefragt, ob er einen Bekannten in Thorn habe, der für eine nationalpolnische Arbeit eingesetzt werden könne. Er klärte ihn dahin auf, daß er in Plöhnen mit einem Mann in Verbindung stehe, der Mitarbeiter des polnischen Nachrichtendienstes sei und der weitere Mitarbeiter in Ostpreußen suche. Da der Beschuldigte die Gefahr einer derartigen Tätigkeit erkannte, will er den Vorschlag des Milewski, selbst Mitarbeiter für den polnischen Nachrichtendienst zu werden, abgelehnt haben. In der Folgezeit kam der Beschuldigte mit Milewski noch etwa dreimal zusammen. Dieser hat jedesmal versucht, den Beschuldigten erneut für den polnischen Nachrichtendienst zu werben. Der Beschuldigte will jedoch dieses Ansinnen jeweils zurückgewiesen haben. Am 1. August 1941 wurde der Beschuldigte arbeitslos. Da er keine Möglichkeit hatte, eine neue Stellung zu erhalten, war er nunmehr nicht abgeneigt, sich dem Milewski zur Verfügung zu stellen. Dieser brachte ihn mit Lasik zusammen. Lasik wehrte den Beschuldigten ein, daß er für den polnischen Nachrichtendienst tätig sei, und daß er für diesen Nachrichten militärischer Art beschaffe. Dem Lasik gegenüber erklärte der Beschuldigte seine Bereitschaft zur Mitarbeit.

Bl.52 Milewski Am 15.9.1941 nahm er an einer Besprechung in dem Garten des Anwesens des Wojciechowski in Plöhnen teil, wo außer Lasik die Agenten Milewski, Konrad, Przygodzki u.a.m. zugegen waren.

Bl.10,53, 201 Milewski Lasik übergab dem Beschuldigten ein Buch über die deutsche Kriegsmarine mit dem Auftrag, den Einband des Buches aufzuschneiden und die dort befindliche Instruktion über die Arbeitsweise des polnischen Nachrichtendienstes zu entnehmen. Der Beschuldigte will jedoch dieses Ansinnen des Lasik zurückgewiesen haben. Nach der Bekundung des Lasik ging der Beschuldigte auf diesen Vorschlag jedoch ein und erhielt von Lasik den Auftrag, in Thorn das Agentennetz aufzubauen und selbst Nachrichten militärischer Art zu sammeln. In der Folgezeit lieferte, nach der Darstellung des Lasik, der Beschuldigte militärische Berichte über die Truppenteile in Thorn, über Truppentransporte und Truppenverschiebungen. Er berichtete auch über die Stimmung in der Bevölkerung.

Bl.10 Ende Januar oder Anfang Februar suchte Lasik den Beschuldigten in seiner Wohnung in Thorn auf und trug ihm erneut auf, Nachrichten über den militärischen Eisenbahnverkehr und über

Bl.54,201 militärische 23

militärische Transporte, die mittels Kraftwagen durch Thorn kommen, zu sammeln. Vor allem sollte er auf die Erkennungszeichen der einzelnen Fahrzeuge achten, weil man auf diese Weise in Warschau feststellen könne, zu welchen Formationen die Fahrzeuge gehörten. Hieraus ergebe sich ein einwandfreies Bild über die Transporte vom Reich nach dem Osten und umgekehrt. Lasik beauftragte den Beschuldigten weiter, Stärkemeldungen über die Besatzung Thorns und Meldungen über die Flakstellungen mit Kaliber zu liefern. Der Beschuldigte sagte zu und erhielt jetzt von Lasik 80,- RM.

Bl.55,201

Ende Februar 1942 erfolgte ein neuer Besuch des Lasik. Ihm teilte der Beschuldigte mit, in Thorn sei eine große Anzahl Verwundeter aus dem Osten eingetroffen, die Ernährungslage habe sich in Thorn nicht geändert und er habe auch noch keine Mitarbeiter auf dem Flugplatz und bei der Eisenbahn in Thorn gesehen.

Lasik beauftragte ihn, solche Mitarbeiter unter allen Umständen zu finden. Der Beschuldigte versprach, seine Bemühungen fortzusetzen und bekam von Lasik wiederum 80,- RM und Reisemarken für 1 1/2 Pfund Fleisch, 3 kg Brot und 1/2 Butter.

Bl.56

Bl.57

Anfang April 1942 erhielt der Beschuldigte von Lasik 220,- RM und zwar 40,- RM als Ostergratifikation, 80,- RM als Entlohnung für den April und 100,- RM, die der Beschuldigte zum Einkauf von Büchern militärischer und wirtschaftlicher Art verwenden sollte, über den er noch einen näheren Bescheid erhalten werde. Diese Mitteilung wegen der Bücher bekam er Anfang Mai von Wojciechowski. Soweit er dazu in der Lage war, besorgte der Beschuldigte diese Bücher. Zum Teil waren diese Bücher als Unterlage für ein Chiffriersystem gedacht. Die von dem Beschuldigten gekauften Bücher erhielt der Beschuldigte Konrad.

Bl.201 R

Ende April übergab Lasik dem Beschuldigten 2 Briefe, die er dem Agenten Swiatkowski in Bromberg übermitteln sollte. Die Briefe trugen die Bezeichnung "ZB 5". Diesen Auftrag hat der Beschuldigte alsbald ausgeführt.

Bl.59

Lasik ersuchte den Beschuldigten, sich 3 Ausweise amtlichen Charakters zu beschaffen. Einen solchen Ausweis verschaffte sich der Beschuldigte im Mai 1942 über einen gewissen Schulmann um den Preis von 35,- RM. Es war ein Eisenbahnerausweis mit Lichtbild, angeblich ausgestellt von der Bahnmeisterei Thorn-Mocker. Schließlich hatte der Beschuldigte noch den Auftrag erhalten, solche Mitarbeiter zu werben, die in der Lage waren, ihr Hauptaugenmerk auf wichtige Verkehrszentren zu richten.

Bl.56

Ende Mai 1942 bekam der Beschuldigte als fester Agent und, da seine Mitarbeit günstig beurteilt wurde, neben Rückerstattung seiner Reisekosten monatlich 80,- RM, nachdem er vorher monatlich 40,- RM erhalten hatte. Von nun an führte er die Decknummer "ZB 14" und den Decknamen "Miroslaw".

Bl.57,11

Bl.58,201R

Konrad

Im Juni 1942 brachte Wojciechowski in Begleitung der Beschuldigten Konrad und Punkt in die Wohnung des Beschuldigten Rychlewski ein Sendegerät. Wojciechowski bemerkte dazu, der Apparat solle über Marienwerder-Danzig nach Berlin geschafft werden. Der Beschuldigte verwahrte den Apparat in seiner Wohnung wo er später von der Polizei beschlagnamt wurde. Noch am gleichen Tage, als Wojciechowski mit dem Apparat bei dem Beschuldigten war, erschien auch Lasik bei ihm und beauftragte ihn, nach Bromberg zu fahren und den Swiatkowski zu einem Treffen nach Thorn zu bestellen. Diesen Auftrag führte er aus. Seiner weiteren illegalen Tätigkeit für den polnischen Nachrichtendienst wurde durch seine Festnahme am 30.6.1942 ein Ende gesetzt.

Bl.60

Der Beschuldigte ist sich nach seiner Einlassung bewußt, daß er sich durch seine Mitarbeit im polnischen Nachrichtendienst strafbar gemacht und daß er als Spion die schärfste Strafe zu erwarten hat.

4. Eduard Swiatkowski.

Bl.68 R

Der Beschuldigte war im Jahre 1917 zum 6. Grenadier Reg. in Posen eingezogen worden. Alsbald nach seinem Einsatz an der Front geriet er bei der Schlacht bei Arras in englische Kriegsgefangenschaft, aus der er im Jahre 1920 entlassen wurde. Danach kehrte er nach Posen zurück und wurde hier zum polnischen Heer ausgehoben. Er hat während des Bolschewiken-Krieges auf polnischer Seite gekämpft. 1921 wurde er aus dem polnischen Heere entlassen, und arbeitete von da ab in der Papierbranche.

Bl.69,202R

Im September 1941 war Anton Przygodzki an den Beschuldigten mit der Aufforderung herangetreten, ihm einen Mann namhaft zu machen, der für den polnischen Nachrichtendienst zu arbeiten bereit sei. Dieser Mann erhalte ein monatliches Gehalt von 250,- RM. Der Beschuldigte will aber niemanden genannt haben. Etwa 3-4 Wochen danach, richtete Przygodzki an den Beschuldigten die Aufforderung, selbst für den polnischen Nachrichtendienst tätig zu werden. Aber auch dieses Ansinnen will der Beschuldigte zurückgewiesen haben. Schließlich hat er bei einem erneuten Treffen im November 1941 dem Przygodzki gegenüber seine Bereitschaft erklärt. Er erhielt nunmehr von diesem einen Überblick über die Arbeitsweise des polnischen Nachrichtendienstes und über seinen Aufgabenkreis, der dahin ging, Informationen über Truppenverschiebungen, Truppenbewegungen, über die Belegstärke des deutschen Militärs und der deutschen Lazarette in Bromberg, über Rüstungsbetriebe und deren Produktionsleistung, sowie über die Stärke der deutschen Polizei in Bromberg zu liefern. Przygodzki hatte dem Beschuldigten auch die schriftlichen Informationen übergeben.

Bl.14

Im Dezember 1941 wurde der Beschuldigte mit Lasik bekannt gemacht. Dieser hatte von Leon den Auftrag erhalten, einen Verbindungsmann für die Organisation in Thorn zu werben. So wurde Lasik von jetzt ab der Auftraggeber des Beschuldigten. Für ihn war der Beschuldigte in der Folgezeit intensiv tätig.

Bl.20,14,
202 R

Er lieferte alle 4 Wochen die gewünschten Berichte über Truppenverschiebungen und Truppentransporte, über die Stärke der Polizei und über die Lazarettbelegung in Bromberg. Da Lasik in ihn gedrungen sei, noch eingehendere Berichte zu liefern, will der Beschuldigte, zumal er auch den Antrag auf Eindeutschung gestellt habe, im März 1942 dem Lasik gegenüber zum Ausdruck gebracht haben, seine Tätigkeit für den polnischen Nachrichtendienst nicht mehr fortsetzen zu wollen. Dafür versprach er dem Anton Przygodzki, der ihn umzustimmen versuchte, einen Ersatzmann zu stellen. Als solchen nannte er den Beschuldigten Andrzejewski. Von Lasik hatte der Beschuldigte im April 1942 über den Beschuldigten Rychlewski zwei Briefe erhalten.

Bl.70

Bl.201 R

Bl.15,200

Der Beschuldigte war fester Agent. Er hatte ein festes Gehalt von 80,- RM monatlich und führte die Deckbezeichnung "ZB 5" und den Decknamen "Bogus". Insgesamt hat er 480,- RM und zweimal Lebensmittelmarken für Fleisch, Brot und Fett erhalten.

Bl.70,202R

5. Boguslaw Andrzejewski.

Bl.73 R

Der Beschuldigte war von 1934 ab zunächst bei der Stadtverwaltung in Bromberg und später bei dem Landesbauamt in Thorn als Tiefbautechniker tätig. Soldat ist er nicht gewesen. Nach Beendigung des Polenfeldzuges fand er eine Anstellung bei einer Straßenbaufirma in Bromberg, wo er bis zu seiner Festnahme tätig war. Am 25. März 1942 hatte er einen Antrag auf Eindeutschung gestellt.

Bl.74

Der Beschuldigte Swiatkowski war Anfang März 1942 mit dem Vorschlag an ihn herangetreten, für den polnischen Nachrichtendienst Informationen zu beschaffen, wobei er hinzufügte, daß dabei viel Geld zu verdienen sei. Der Beschuldigte will

Bl.203

Bl.75

sich zunächst abwartend verhalten haben. Einige Tage danach lud Anton Przygodzki den Beschuldigten in ein Bromberger Hotel ein. Dort wurde er mit Lasik zusammengebracht, der ihm antrug, militärische Informationen aus Bromberg zu liefern, namentlich über Truppenverschiebungen, Truppentransporte, Truppenstärke in Bromberg, Belegstärke der Lazarette und Stärke der Polizei in Bromberg. Nachdem der Beschuldigte den Betrag von 100,- RM als Reisekostenvorlage erhalten hatte, gab er sein Einverständnis. Als ihn Lasik im Mai 1942 in Bromberg besuchte, übergab ihm der Beschuldigte einen Bericht über die Polizeistärke in Bromberg sowie Angaben über die Garnison in Bromberg, d.h. über die von ihm festgestellten Truppenbewegungen durch die Stadt Bromberg. Der Beschuldigte bekam bei diesem Treffen Lebensmittelmarken, außerdem war ihm ein weiterer Betrag von 70,- RM zugesichert worden. Zu einem weiteren Treffen, das auf Ende Juni 1942 vereinbart worden war, ist es durch die Festnahme des Lasik nicht mehr gekommen.

Bl.76

Der Beschuldigte will aus wirtschaftlichen Gründen sich zur Mitarbeit bereitgefunden haben. Er weiß, daß er sich durch seine Mitarbeit für den polnischen Nachrichtendienst, dessen Zielsetzung ihm bekannt war, strafbar gemacht hat.
6. Jan K a w u l a.

Bl.89 R

Er war von 1916 bis 1918 Soldat in der österreichischen Armee. Nach seiner Entlassung und seiner Rückkehr in sein Heimatdorf Chrosnau wurde er zum polnischen Heere einberufen und hat den Bolschewiken-Krieg mitgemacht. Anschließend blieb er beim polnischen Heer im Zivilverhältnis als Mechaniker. Nach dem Polenfeldzug war er zunächst bei dem Landrat in Neuhof, später bei einer Baufirma als Kraffahrer tätig. Einen Antrag auf Eindeutschung hat er nicht gestellt.

Bl.20,90, 91

Im Herbst 1941 war er von dem Polen Janusz Wojciechowski, der Platzagent in Plöhnen war, dafür geworben, Briefe von Neuhof bzw. von Warschau nach Plöhnen zu überbringen. Einige Zeit danach wurde er mit Lasik bekannt. Im Auftrag des Leon machte ihn Lasik mit den Zielen und Bestrebungen des polnischen Nachrichtendienstes bekannt und forderte ihn auf, Kurierdienste für diesen Nachrichtendienst zu leisten. Der Beschuldigte sagte zu, und hat nun in der Folgezeit als Kurier die Verbindung zwischen der Zentrale in Warschau und Lasik bzw. Wojciechowski hergestellt. Er wurde dahin informiert, daß seine Aufgabe zunächst darin bestehe, für die Nachrichtenorganisation Geld von Warschau nach Plöhnen und Informationsberichte von Plöhnen nach Warschau zu bringen. Lasik nannte ihm auch die Anlaufstelle der Zentrale in Warschau, es war die Beschuldigte Helene Dobrzycki. Der Beschuldigte hat nach seiner eigenen Einlassung insgesamt 7 solcher Kurierfahrten ausgeführt. Es waren 5 Fahrten nach Warschau und 2 Fahrten von Neuhof nach Plöhnen. In zwei Fällen verbrachte er verschlossene Briefe, die er von Wojciechowski erhalten hatte, nach Warschau und lieferte sie auftragsgemäß bei der Helene Dobrzycki ab. Als Entgelt erhielt er für jede Fahrt 20,- bis 25,- RM und Lebensmittel, teils von Wojciechowski, teils von Lasik. Da er nur in gewissen Zeitabständen die Grenze zu passieren in der Lage war, hatte ihm Wojciechowski aufgetragen, noch einen zweiten Kurier zu werben. Das tat auch der Beschuldigte und warb den Antonowicz, wobei er ihm sagte, daß es sich um wichtige Briefe handele, die nicht geöffnet werden dürfen.

Bl.91

Bl.208 R

7. Witold A n t o n o w i c z.
 Sein Vater war bis 1935 polnischer aktiver Offizier. Im Jahre 1939 absolvierte der Beschuldigte in Warschau sein Abitur. Während des Krieges war er Kraftfahrer bei dem polnischen Krankenhaus in Warschau. Nach Kriegsende arbeitete er zunächst bei einem Feldzeugstab in Modlin. Zuletzt war er Büroangestellter bei

Bl.208 R

Bl.94 R

staatlichen Forsthaus in Neuhoof. Einen Antrag auf Eindeutschung hat er nicht gestellt.

Kawula, mit dem der Beschuldigte bekannt war, hatte ihn im August 1941 angegangen, Briefe und Geld aus dem Generalgouvernement in das Altreich zu verbringen. Der Beschuldigte erklärte sein Einverständnis damit. Den ersten Auftrag dieser Art führte er im Mai 1941 aus. Er war von Kawula aufgefordert worden, in Warschau eine gewisse Helene - gemeint war die Helene Dobrzycki - aufzusuchen. Zu ihr ging der Beschuldigte und erhielt von ihr einen verschlossenen Briefumschlag mit Geld, den er zu Kawula brachte, der den Brief an Wojciechowski weiterleitete. Der Beschuldigte bekam für die Durchführung des Auftrages 20,- RM. Eine 2. Kurierfahrt nach Warschau unternahm der Beschuldigte etwa Mitte Juni 1942. Auch diesen Brief, den er dort von der Dobrzycki erhalten hatte, brachte er zu Kawula.

Der Beschuldigte war sich darüber im klaren, daß er für einepolnische illegale Organisation tätig war. Seine spätere Einlassung, der Meinung gewesen zu sein, daß es sich lediglich um Geldschmuggel handele, ist unglaublich.
8. Theofil S i e g m ü l l e r.

Bl.96,208
R

Bl.95,95R,
207 R

Bl.101 R

Der Beschuldigte hatte im Jahre 1937 die Mühle seines Vaters übernommen. Nachdem er von 1925-1927 bei einem polnische Eisenbahnerregiment aktiv gedient hatte, wurde er im August 1939 zum 2. Eisenbahnerregiment in Jablonna als Unteroffizier der Reserve eingezogen. Am 18. September 1939 geriet er in Gefangenschaft, aus der er bereits am 22. September 1939 entlassen wurde. Zuletzt war er als Platzmeister bei einem Sägewerk in Pr. Stargard tätig.

Bl.102

Im Juli 1942 erfolgte seine Eindeutschung.

Im März 1942 hatte ihn Lasik aufgesucht. Im Laufe der Unterhaltung weihte ihn dieser ein, daß er Feststellungen für eine polnische Organisation brauche, namentlich über die Truppenstärke der Garnison in Stargard, über die Zahl der zum Militär Einberufenen und der Eingedeutschten. Soweit der Beschuldigte hierzu im Stande war, machte er dem Lasik gegenüber Angaben über die Stärke der Garnison in Pr. Stargard und über die Einziehung zum Militär. Lasik notierte sich diese Angaben.

Bl.102

Einige Zeit danach erschien Lasik erneut bei dem Beschuldigten und erkundigte sich nach der Anschrift des Schneidemeisters Zawicki in Pr. Stargard mit dem Bemerkung, daß er auch von diesem Nachrichten militärischer Art erhalten wolle. Der Beschuldigte kannte aber dessen Anschrift nicht. Lasik beauftragte ihn jetzt, sich nach der Anschrift zu erkundigen. Er werde dieserhalb jemanden mit einem Zettel zu ihm - dem Beschuldigten - schicken. Nach einigen Tagen kam Baniecki zu dem Beschuldigten. Diesem teilte der Beschuldigte mit, daß seine Feststellungen negativ verlaufen seien, Zawicki wohne nicht mehr in Pr. Stargard.

Bl.103

Der Beschuldigte hat sich dahin eingelassen, daß er gewußt habe, sich durch seine Handlungsweise strafbar gemacht zu haben.
9. Johann K l i n.

Bl.78 R

Der Beschuldigte war vor dem Kriege bei der Stadtverwaltung in Czersk tätig. Nach dem Kriege war er als Tischler bei einer Firma in Czersk beschäftigt.

Bl.78 R

Ihn hatte Lasik im Dezember 1941 aufgesucht und ihm den Vorschlag gemacht, seine Arbeit aufzugeben und für ihn zu reisen, wobei er anfügte, daß der Beschuldigte auf diese Weise mehr und leichter Geld verdienen könne. Bei späteren Besuchen machte er ihm mit den Zielen und Richtlinien des polnischen Nachrichtendienstes der POW vertraut und forderte ihn zur Mitarbeit auf. Er versprach ihm auch falsche Ausweispapiere. Der Beschuldigte vermochte sich jedoch nicht dazu zu entschließen. Bei weiteren

Bl.17

Bl.17 Besuchen gab der Beschuldigte dem Lasik einen Stimmungsbericht sowie Informationen über militärische Transporte, die durch Czersk gegangen seien. Da die Berichte jedoch zu dürftig waren, um verwertbar zu sein, und da Klin auch nicht zweckentsprechend eingesetzt werden konnte, weil sein Vater bereits 1939 festgenommen und die Familie Klin als fanatisch polnisch eingestellt bekannt geworden war, wurde von seiner weiteren Mitwirkung Abstand genommen. Angesichts dieser glaubhaften Einlassung des Lasik kommt dem Bestreiten des Beschuldigten eine Bedeutung nicht zu.

10. Friedrich P u n k t .

Bl.62 R, Bis zum Ausbruch des Krieges war er auf der Sparkasse in Gøtenhafen tätig. Nach dem Kriege erhielt er eine Beschäftigung als Angestellter bei der Dienststelle des Arbeitsamtes in Plöhnen. 63

Obwohl deutschblütig bezeichnet er sich aufgrund seiner Erziehung und Einstellung als Pole, und hat auch keinen Antrag auf Eindeutschung gestellt. Zur Begründung hat er angegeben, Angst zu haben, dann zum deutschen Militär eingezogen zu werden.

Bl.63 In Plöhnen lernte der Beschuldigte den Janusz Wojciechowski kennen. Sie freundeten sich an. Im Laufe der Zeit frug ihn Wojciechowski wiederholt nach genauen Angaben über Stärke und Reiseziel der Landarbeitertransporte nach Ostpreußen. Der Beschuldigte schöpfte schließlich Verdacht und verlangte von Wojciechowski Aufklärung. Dieser gab dahin Auskunft, daß er mit einigen Personen in Verbindung stehe, die Nachrichten wirtschaftlicher und militärischer Art sammeln, um sie nach Warschau weiterzuleiten. Wojciechowski forderte den Beschuldigten jetzt zur Mitarbeit auf, namentlich sollte er Verordnungen und Erlasse über den männlichen Arbeitseinsatz besorgen. Der Beschuldigte erklärte seine Bereitschaft. Er gab dem Wojciechowski, da er die gewünschten Anordnungen selbst nicht beschaffen konnte, aus dem Gedächtnis heraus

Bl.64 Kenntnis, von dem Inhalt solcher Anordnungen, die den auswärtigen Arbeitseinsatz insbesondere für Rüstungsbetriebe in Ostpreußen betrafen. Wojciechowski bezeichnete diese Angaben als sehr wichtig. Er forderte ihn auf, auch militärische Transporte durch Plöhnen zu beobachten und ihm zu melden. Das will der Beschuldigte jedoch abgelehnt haben.

Konrad

Anfang Juni 1942 war der Beschuldigte im Auftrag des Wojciechowski zusammen mit Konrad beteiligt, ein Sendergerät zu Rychlewskimach Thorn zu schaffen. Die Reise wurde für den 14.6.1942 vereinbart. Die Aufgabe des Beschuldigten zusammen mit Konrad bestand darin, diesen Transport zu decken, d.h. sobald ein Polizeibeamter auf Wojciechowski aufmerksam werden sollte, hatten der Beschuldigte und Konrad, der sich einige Schritte zurückhalten sollte, die Aufgabe, an den Beamten heranzutreten und ihn nach irgend einer Straße zu fragen, Dadurch sollte der Beamte abgelenkt werden. Der Transport wurde durchgeführt und der Apparat in Thorn bei Rychlewski untergestellt. Dort traf der Beschuldigte auch den Lasik, den er schon vorher wiederholt in der Wohnung des Wojciechowski gesehen hatte. Lasik bedankte sich für die Mitarbeit.

Bl.65 Danach sah der Beschuldigte den Wojciechowski noch einmal, wobei er ihn berichtete, daß ein Transport von 20 Arbeitern nach Allenstein abgegangen sei.

Bl.66 Der Beschuldigte war sich darüber im klaren, daß seine Angaben über die Bewegungen auf dem Arbeitsmarkt gegen das deutsche Reich ausgenutzt werden sollten. Er habe sich deshalb dem polnischen Nachrichtendienst zur Verfügung gestellt, weil er Pole sei. Der Tragweite seiner Handlungsweise ist er sich bewußt.

11. Johann L a s k o w s k i .

Bl.81 R Im Mai 1915 wurde er zum deutschen Militär eingezogen und hat den Weltkrieg bis zum Ende mitgemacht. Von Juli bis Dezember 1920 diente er im polnischen Heer und wurde als Feldwebel entlassen.

sen. Er trat dann in den Dienst der polnischen Eisenbahn und war zuletzt als Bahnmeister in Gotenhafen tätig. Am 27.8.1939 wurde er zum polnischen Heer eingezogen. Beim Minsk geriet er Ende September 1939 in deutsche Gefangenschaft. Nach seiner Entlassung aus dem Lazarett wurde er aus der Kriegsgefangenschaft entlassen. Nunmehr wurde er beim Reichsbahnbetriebsamt in Gotenhafen eingestellt.

Bl.82 Ende September 1940 wurde der Beschuldigte eingedeutscht.

Im Dezember 1941 erschien bei ihm Lasik, der sich als "Marjan" vorstellte und sich auf die Bekanntschaft einer Lydia Lapke bezog. Im Laufe des Gespräches erkundigte sich Lasik nach durchgehenden Militärtransportzügen. Der Beschuldigte gab über die Zahl der Transportzüge sowie über das beförderte Material Auskunft. In der Folgezeit suchte Lasik den Beschuldigten noch 3 oder 4mal auf. Auch hier drehte sich die Unterhaltung um militärische Transporte, namentlich um den direkten Zugverkehr zwischen Gotenhafen und Danzig. Der Beschuldigte machte vor allem genaue Angaben über die Bauzeit und die Leistungsfähigkeit des neu gebauten zweiten Bahngleises dieser Bahnstrecke.

Bl.82 Der letzte Besuch des Lasik fand im Juni 1942 statt.

Bl.83 Daß Lasik diese Angaben für die polnischen politischen Belange brauchte, hat der Beschuldigte nach seiner Einlassung aus der Fragestellung und aus den Umständen entnommen. Wenn der Beschuldigte bei seiner letzten Einvernahme seine Schuld abstreitet, so wird dem eine Bedeutung nicht zukommen. zumal Lasik glaubhaft erklärt hat, daß er von seinem Auftraggeber

Bl.18 Leon die Weisung erhalten hatte, einen Agenten bei der Eisenbahn in Gotenhafen zu werben. Deshalb habe er sich an den Beschuldigten gewandt und diesem gegenüber zum Ausdruck gebracht, daß er diese Nachrichten für eine polnische Organisation brauche. Die Meldungen des Beschuldigten dienten zur Kontrolle beim Stabe der POW in Warschau. Eine Vergütung hat der

Bl.19 Beschuldigte nicht erhalten.

2. Theofil S a r n o w s k i.

Bl.85 R Von 1906 bis 1908 diente er im deutschen Heere. Den Weltkrieg hat er von 1914 bis 1916 an der Front mitgemacht und wurde dann für die Wehrindustrie reklamiert. Im Jahre 1918 siedelte er nach Czersk über. Zuletzt war er als Meister bei den verschiedensten Baufirmen im Hafen von Gotenhafen tätig. Im Dezember 1939 fand er beim Kriegsmarinearsenal in Gotenhafen als Werkführer eine Anstellung.

Der Beschuldigte wurde am 2. April 1942 eingedeutscht.

Im Dezember 1941 lernte der Beschuldigte den Lasik kennen.

Bl.85 R Bei der Gelegenheit erfuhr Lasik über die Tätigkeit des Beschuldigten bei dem Kriegsmarinearsenal. Das hatte Lasik besonders interessiert. Er stellte deshalb gleich entsprechende Fragen. Im März 1942 suchte Lasik den Beschuldigten in Gotenhafen-Kielau auf. Er frug über den Hafen und die dortigen Schiffsbewegungen. An Pfingsten 1942 kam es zu einem erneuten Treffen zwischen den beiden. Lasik offenbarte dem Beschuldigten, daß er für eine polnische Organisation nachrichtendienstlich arbeite und forderte ihn auf, über Schiffsbewegungen im Hafen Feststellungen zu treffen und ihm hierüber zu berichten.

Bl.86,204 Als sich beide am 23.6.1942 wiederum trafen, berichtete der Beschuldigte eingehend über die im Hafen liegenden Schiffe mit genauen Angaben über Tonnage, Bestückung sowie über die Frachtgüter. Lasik machte sich hierüber Notizen. Geld oder eine sonstige Vergütung hat der Beschuldigte nicht erhalten.

Bl.86 Daß sich der Beschuldigte der Spionage schuldig gemacht hat, ist er sich bewußt.

13. Stanislaw K a m i n s k i.

Er diente von 1919 bis 1922 im polnischen Heere, aus dem

Bl.28 R er als Unterfeldwebel entlassen wurde. Von 1924 an war er Angestellter einer polnischen Feuerversicherungsgesellschaft in Plöhnen. Während des Polenfeldzuges wurde er erneut als Unterfeldwebel eingezogen und führte eine Kraftwagenabteilung der Festungskommandantur in Modlin. Dort geriet er in Gefangenschaft, aus der er bereits nach 2 Wochen entlassen wurde. Er kehrte nach Plöhnen zurück und war wiederum im Versicherungsgewerbe tätig.

Bl.3,29 Der Beschuldigte kannte den Lasik bereits aus der Zeit vor dem Kriege. Als Lasik nun im Juni 1941 zur Durchführung seines Auftrages nach Plöhnen kam, um geeignete Agenten für die illegale Organisation zu werben, wandte er sich an Kaminski. Er offenbarte ihm, daß er für die Nachrichtenabteilung einer polnischen Widerstandsbewegung arbeite und daß diese Nachrichten für den englischen Nachrichtendienst gebraucht wurden. Kaminski erklärte seine Bereitschaft zur Mitarbeit. Allerdings, so meinte er, sei er zu

Bl.27 einer intensiven Mitarbeit nicht befähigt, da er durch seinen Beruf viel an das Büro gebunden sei. Lasik klärte ihn nun dahin auf

Bl.4 daß es ihm auf Meldungen über Truppentransportzüge, durchmarschierende Kolonnen und auf Truppenbelegstärken der einzelnen Orte ankomme. Derartige Meldungen hat der Beschuldigte in der Folgezeit mehrfach geliefert, so berichtete er über durchgehende Militär-

Bl.4,29 transporte, über die Belegstärke des deutschen Militärs in dem Regierungsbezirk Zichenau und über die in der Nähe von Plöhnen liegenden Flughäfen. Der Beschuldigte nannte dem Lasik auch mehrere Personen, die seiner Meinung nach geeignet und fähig seien, seine nachrichtendienstliche Tätigkeit zu unterstützen. So nannte er ihm den Polen Konrad aus Plöhnen und den Polen Wojzik aus Schrötersburg. Er brachte auch Lasik mit Konrad zusammen, nachdem er dem Konrad zuvor den Vorschlag gemacht hatte, für die polnische Abteilung des englischen Nachrichtendienstes zu arbeiten. Konrad war auf diesen Vorschlag eingegangen, worauf ihm Kaminski erwiderte, er werde ihn mit einem Vertreter dieser Abteilung in Verbindung bringen.

Bl.15 Kaminski hatte weder einen Decknamen noch eine Deckbezeichnung. Für seine Tätigkeit hatte er ein Entgelt nicht erhalten. Seine Mitwirkung erfolgte aus Idealismus für die polnische Sache.

Bl.4 Der Beschuldigte weiß, daß er sich dadurch strafbar gemacht hat, daß er dem Lasik kriegswichtige Nachrichten übermittelte und daß er ihm geeignete Agenten namhaft machte.

Bl.30 14. Kazimierz K o n r a d.

Bl.41R, Nach dem Besuche des Technikums wurde er im Jahre 1927 zum polnischen Heer eingezogen. Nach 6 monatiger Dienstzeit zum Unteroffizier befördert, wurde er als Zeichner zur Kriegsschule in Warschau einberufen und nach einer Dienstzeit von 15 Monaten entlassen. In der Folgezeit bekleidete er verschiedene Stellungen z.B. als Instrukteur einer Handwerkerschule in Bialystok und Leslau und als Direktor der Elektrizitätswerke in Sichelberg. Kurz vor Ausbruch des Krieges 1939 wurde er wieder zum polnischen Heer einberufen und kam bei der Übergabe der Festung Modlin in deutsche Kriegsgefangenschaft, aus der er nach 20 Tagen entlassen wurde. Zuletzt war er als Bauzeichner bei einer Straßenbaufirma in Plöhnen tätig.

Bl.42 Nachdem er im April 1941 mit Lasik bekannt geworden war, offenbarte ihm dieser, daß er für den polnischen Nachrichtendienst tätig sei und einen Mitarbeiter für Plöhnen suche. Er machte ihm mit den Zielen der Widerstandsbewegung der POW bekannt, wobei er ausführte, daß es vor allem auf die Beschaffung militärischer Nachrichten für den britischen Informationsdienst ankomme. Der Beschuldigte erklärte seine Bereitschaft, namentlich nachdem ihm Lasik geldliche Zuwendungen versprochen hatte. Lasik führte ihn nunmehr in sein Aufgabengebiet ein und beauftragte ihn, fortlaufend Berichte über Truppenverschiebungen und Truppentransporte zu liefern

Bl.43 Bei

Bei dem nächsten Treffen etwa 2 bis 3 Wochen danach übergab Konrad dem Lasik seinen ersten Bericht über Truppenverschiebungen und Truppenstärke innerhalb des Regierungsbezirkes Zichenau. Lasik übergab dem Beschuldigten jetzt die schriftlichen Instruktionen der POW. Der Beschuldigte fertigte für sich eine Abschrift des in den Instruktionen enthaltenen Fragebogens und gab die Urschrift an Lasik zurück. In der Folgezeit traf der Beschuldigte fortlaufend Feststellungen über Truppenverschiebungen und Truppentransporte und lieferte die Berichte teils persönlich, teils über den Agenten Wojciechowski dem Lasik etwa alle 4 Wochen ab.

Bl.44,
199R

Am 15.9.1941 fand, wie bereits gesagt, eine Besprechung der Agenten bei Wojciechowski in Plöhnen statt. An dieser Besprechung nahm auch Konrad teil.

Der Beschuldigte leistete auch für Lasik Kurierdienste zwischen den einzelnen Platzagenten in Zichenau, Mlawa und Plöhnen. So nahm er im Auftrag des Lasik von den Agenten Spojankowski, Kroplewski, Grzywinski und Sokolowski in Zichenau bzw. in Mlawa alle 4 Wochen die Informationsberichte entgegen und lieferte sie weisungsgemäß an Janusz Wojciechowski bzw. an Lasik ab.

Bl.44,
200

Ende Mai 1942 erhielt Konrad von dem Platzagenten Wojciechowski den Auftrag, zusammen mit dem Agenten Punkt ein Sende- und Empfangsgerät, das als Grammophon getarnt war, von Plöhnen zu dem Agenten Rychlewski in Thorn zu bringen. Die Aufgabe des Beschuldigten bestand darin, den Transport, den Wojciechowski ausführte, zusammen mit Punkt zu decken. Der Beschuldigte wußte, daß dieses Gerät zur Übermittlung von Nachrichten nach Warschau bestimmt war. *neu, 10 EN, 4, 4, 4, 4!*

Wm 4/10
ja

Bl.44,
200

Von Rychlewski erhielt der Beschuldigte im Mai 1942 Bücher militärischen und wirtschaftlichen Inhalts, die dieser im Auftrag des Wojciechowski gekauft hatte. Einen Teil dieser Bücher sollte als Grundlage eines Codes dienen. Der Beschuldigte führte die Deckbezeichnung "Kazik". Im ganzen hat er etwa 500,- RM Verratsgeld erhalten. *neu, 10 EN*

Bl.201R

Bl.45,
199 R

Der Beschuldigte weiß, daß er sich durch seine Mitarbeit für den polnischen Nachrichtendienst, strafbar gemacht hat. 15. Stanislaw S z p o j a n k o w s k i.

Bl.45

W. Roczniak
500.- RM

Der Beschuldigte diente von 1927 bis 1931 bei der polnischen Flußflottille in Pinsk. Er wurde als Obermatrose entlassen. Danach war er bei der Handelszentrale in Zichenau tätig. Kurz vor Ausbruch des polnischen Krieges erfolgte erneut seine Einberufung zur Flußflottille. Im September 1939 wurde seine Einheit von den Russen entwaffnet. Er kehrte jetzt nach Zichenau zurück, wo er eine Einstellung bei Raiffeisen in Zichenau erhielt.

Bl.32 R

Zu dem gleichen Zwecke des Aufbaues eines Nachrichtenstützpunktes in Plöhnen wandte sich Lasik auch an den ihm von früher her bekannten Beschuldigten. Das war im Juni 1941. Er teilte ihm mit, daß er für den polnischen Nachrichtendienst arbeite und daß er damit befaßt sei, geeignete Agenten für diesen Nachrichtendienst zu werben. Er setzte ihm dabei die Ziele der polnischen Widerstandsbewegung ihres Nachrichtendienstes auseinander und gab ihm auf, Meldungen über militärische Anlagen, Truppentransportzüge nach dem Osten, durchmarschierende Kolonnen und Truppenbelegungen der einzelnen Orte im Bezirk Zichenau zu erstatten. Weiter beauftragte er ihn, Briefe, die bei ihm für Lasik abgegeben würden, entweder ihm persönlich auszuhändigen oder einem Kurier zu übergeben, den er ihm schicken werde. Diesem Kurier sollte er auch seine Meldungen über die eigenen Beobachtungen mitgeben.

Bl.33,6

Bl.33

Diesem Auftrag hat der Beschuldigte entsprochen. Seine Berichte an Lasik enthielten Angaben über militärische Transportzüge.

3p
züge,

Bl.35

züge, die über den Bahnhof Zichenau nach Osten führen, ferner Angaben über Truppenbewegungen im Bezirk Zichenau sowie über den Flugplatz bei Sokolow. Etwa 4 Monate lang übte der Beschuldigte diese Ausspähtätigkeit für Lasik aus. Während dieser Zeit lief auch wiederholt ein Kurier des Lasik - es handelt sich um den Beschuldigten Konrad - bei ihm an. Einmal überreichte ihm der Kurier auch 2 bedruckte Blätter, die eine Anweisung zur Durchführung von Beobachtungen der Truppenverschiebungen, namentlich die taktischen Zeichen der deutschen Einheiten enthielten. Diese Instruktionen will der Beschuldigte später vernichtet haben, weil es ihm zu gefährlich erschien, sie in seiner Wohnung aufzubewahren oder auch weiterzugeben.*

Bl.34

Bei dem Beschuldigten wurde auch einmal durch einen Postboten ein Paket für "Czech" abgegeben. Der Beschuldigte wußte, daß es sich dabei um Lasik handelte, und gab das Paket weisungsgemäß an dessen Kurier weiter. Ein Postbote aus Ostrolenka hat auch einmal einen Brief bei dem Beschuldigten abgeholt, den der Kurier durch Lasik bei ihm für Ostrolenka abgegeben hatte. In dem Büro des Beschuldigten fanden auch wiederholt Zusammenkünfte der Agenten bzw. der Kuriere dieser Organisation statt. Geld oder eine sonstige Zuwendung hat der Beschuldigte für seine Spionagetätigkeit nicht erhalten.

Bl.7

Bl.35, 199

Der Beschuldigte weiß, daß er sich durch seine Handlungsweise strafbar gemacht hat. Wenn er bei einer späteren Vernehmung versucht hat, seine Schuld überhaupt abzustreiten, so wird er durch die glaubhaften Bekundungen des Lasik überführt werden.
16. Zbigniew Milewski.

Bl.47R, 48

Nach seiner Schulentlassung wurde er im Jahre 1935 zur polnischen Fähnrichschule in Samrow einberufen. Als Unteroffizier und Reserveoffizieranwärter verließ er diese Schule nach Ablauf seines Militärdienstes. Zu einer Reserveübung wurde er im Jahre 1938 erneut einberufen. Nach dem Mobilmachungsbefehl hatte er sich bei einer Radfahrerdivision zu melden. Mit ihr hat er den Feldzug 1939 mitgemacht. Seine Einheit wurde in Warschau mit eingeschlossen. Nach dem Fall Warschaus begab er sich nach Plöhnen zurück, wo er als Bautechniker eine Anstellung bei der deutschen Firma "Wolffer u. Goebel" fand.

Bl.48

Im Juni 1941 trat der ihm bekannte Lasik mit der Fraga an ihn heran, ob er über den Bau des Flugplatzes in Kroczewo orientiert sei. Der Beschuldigte gab Auskunft, soweit er dazu in der Lage war. Lasik wollte aber nähere Einzelheiten wissen. Schließlich machte er dem Beschuldigten den Vorschlag, für den polnischen Nachrichtendienst zu arbeiten und die Pläne von diesem Flugplatz zu liefern. Aus Angst vor einer Entdeckung und Bestrafung will der Beschuldigte diesen Vorschlag abgelehnt haben, obwohl ihn Lasik noch wiederholt darum ersucht hatte.

Bl.201R

Am 15.9.1941 fand wie bereits gesagt, eine Besprechung der Agenten bei Wojciechowski in Plöhnen statt. An dieser Besprechung hat auch Milewski teilgenommen.

Bl.48

Anfang März 1942 arbeitete der Beschuldigte zusammen mit Konrad in dem technischen Büro der Firma. Auch Konrad, von dem der Beschuldigte gesprächsweise erfahren hatte, daß er Agent des polnischen Nachrichtendienstes war und mit Lasik in Verbindung stand, forderte den Beschuldigten zur Mitarbeit auf. Er teilte ihm mit, daß das Hauptinteresse des polnischen Nachrichtendienstes in der Beschaffung von Nachrichten über die deutsche Handels- und Kriegsmarine liege. Es käme vor allem darauf an, Informationen über die Einheiten der deutschen Kriegsmarine, über deren Bestückung und Ausrüstung zu erhalten. Der Beschuldigte war nunmehr zur Mitarbeit bereit. Er beschaffte sich, um sich zu orientieren, Bücher über technische und praktische Einzelheiten der deutschen Kriegsmarine. Er stellte eigene Ermittlungen über die deutsche Kriegsmarine an

Bl.49 und verfaßte darüber laufend Berichte, die er dem Konrad aus-
130-24 händigte. Für diese Berichte bekam er von Konrad insgesamt
130,- RM.

Der Beschuldigte führte den Decknamen "Zbig". Als Beweg-
grund seiner Handlungsweise bezeichnete der Beschuldigte das
Bestreben, materiell besser zu stehen. Als Offiziersanwärter
des polnischen Heeres war er sich der Tragweite seiner Handlung-
weise bewußt.

17. Helene Dobrzycki.

Bl.97 R Sie hatte das Gymnasium in Warschau besucht, konnte aber
wegen des Polenfeldzuges ihr Abitur nicht mehr ablegen. Zuletzt
war sie Hauslehrerin bei einer Familie in der Nähe von Warschau.

Bl.98 R, Die Beschuldigte unterhielt mit Lasik freundschaftliche Be-
99 ziehungen. Seit dem Sommer 1941 brachte sie im Auftrage des La-
sik wiederholt Briefe zu einem gewissen "Mietek" in Warschau,
später auch zu Leon. Bei ihr hinterließ Lasik auch öfters Briefe,
Bl.208R die dann von dritten Personen, z.B. von Kawula und Antonowicz
aus Neuhoft abgeholt wurden. Kawula brachte ihr auch 2mal ver-
schlossene Briefe aus Plöhnen.

Bl.99,206 Daß sie sich damit nachrichtendienstlich betätigt hat, will
die Beschuldigte nicht gewußt haben, wengleich ihr klar gewor-
den sei, daß es sich hier um eine illegale Betätigung des Lasik
R gehandelt habe. Dem gegenüber hat aber Lasik glaubhaft erklärt,

Bl.22 daß er es gewesen sei, der die Beschuldigte im Juli 1941 dem
polnischen Nachrichtendienst der POW zugeführt habe. Ihre Aufga-
be habe darin bestanden, die Verbindung zwischen Leon und ihm
aufrechtzuerhalten; später sei sie ausschließlich für Leon tätig
gewesen.

Beweismittel:

I. Die Einlassung der Beschuldigten:

- 1.) Cheslaw Lasik Bl.1-26,90-91,198-198R,
- 2.) Josef Kroplewski Bl.36-39,199 R,
- 3.) Josef Rychlewski Bl.50-60,201-201 R,
- 4.) Eduard Swiatkowski Bl.67-71,202 R-203,
- 5.) Boguslaw Andrzejewski Bl.72-76,203,
- 6.) Jan Kawula Bl.88-93,208-209,
- 7.) Witold Antonowicz Bl.93-96,207-207 R,
- 8.) Theofil Siegmüller Bl.100-103,210-210 R,
- 9.) Johann Klin Bl.77-79,206,
- 10.) Friedrich Punkt Bl.61-66,202,
- 11.) Johann Laskowski Bl.80-83,203-204,
- 12.) Theofil Sarnowski Bl.84-87,204-204 R.
- 13.) Stanislaw Kaminski Bl.27-30,207,
- 14.) Kazimierz Konrad Bl.40-45,199 R-200,
- 15.) Stanislaw Szpojankowski Bl.31-35,199,
- 16.) Zbigniew Milewski Bl.46-49,
- 17.) Helene Dobrzycki Bl.97-99,206 R.

II. Die Zeugen:

- 1.) Kriminaloberassistent Stentzel
- 2.) Kriminaloberassistent Berlack
- 3.) Anton Przygodzki Bl.111-129,200-200R

- die Zeugen zu 1.) u. 2.) zu laden über die Geheime Staats-
polizei - Staatspolizeileitstelle Danzig -

III. Die Urkunden:

- 1.) Bildmappe der Geheimen Staatspolizei Danzig,
- 2.) die Vorstraflisten (werden nachgereicht).

Auftrage
Speckhardt 33

Rad Wojenny Rzeczy
Reichskriegsgericht

1. Senat

StPL (HLS) I 114/42

StPL (RKA) III 454/42.

tajne
Geheim

18
solbitke 9
35 Abdrucke.
Prüf-Nr. 0021

Im Namen des Deutschen Volkes!

Feldurteil.

In der Strafsache gegen (*oskarzenie przeciw*)?

1. den ^{*Polnik*} Landwirt Czeslaw L a s i k ,
geb. am 7.7.1911 in Ruhnewerda/Wartheland,
Bezirk Neutomischl, zuletzt wohnhaft in Warschau,
2. den Schornsteinfeger Josef K r o p l e w s k i , ^{*a*}
geb. am 18.1.1911 in Wielle, Krs. Konitz,
zuletzt wohnhaft in Zichenau,
3. den Kaufmann Josef R y c h l e w s k i , ^{*a kupiec*}
geb. am 14.3.1907 in Kosten/Warthegeau,
wohnhaft in Thorn,
4. den Papierfachkaufmann Eduard S w i a t k o w s k i ,
geb. am 21.7.1899 in Posen, ^{*a*}
zuletzt wohnhaft in Bromberg,
5. den Tiefbautechniker Boguslaw A n d r z e j e w s k i ,
geb. am 26.7.1908 in Powitz, Krs. Gnesen,
zuletzt wohnhaft in Bromberg,
6. den Mühlenbesitzer Theofil S i e g m ü l l e r , ^{*a*}
geb. am 22.4.1904 in Zellgosch, Krs. Pr.Stargard,
zuletzt wohnhaft in Pr.Stargard,
7. den Tischler Johann K l i n , ^{*kerah = wasz drink*}
geb. am 17.6.1916 in Czersk, Krs. Konitz,
zuletzt wohnhaft in Czersk,
8. den Bankbeamten Friedrich P u n k t , ^{*prac. Pom?*}
geb. am 16.7.1916 in Danzig-Langfuhr,
zuletzt wohnhaft in Plöhnen, ^{*Plomisch wpi ser*}

9.

-2-

19
obavna kolej
d. Salyt

9. den Techniker Johann L a s k o w s k i ,
geb. am 9.7.1894 in Lubichow, Krs. Pr.Stargard,

~~10. den Schlossermeister Theofil S a r n o w s k i ,
geb. am 20.12.1885 in Bergstein, Krs. Konitz,
zuletzt wohnhaft in Gotenhäfen-Kielau,~~

11. den Versicherungsagenten Stanislaw K a m i n s k i ,
geb. am 28.4.1899 in Sloschewo, Krs. Zichenau,
zuletzt wohnhaft in Plöhnen,

12. den Bautechniker Kazimierz K o n r a d ,
geb. am 24.11.1906 in Warschau,
zuletzt wohnhaft in Plöhnen,

13. den Büroangestellten Stanislaw S z p o j a n k o w s k i ,
geb. am 10.7.1908 in Smiecin, Krs. Zichenau,
zuletzt wohnhaft in Smiecin,

14. den Studenten Zbigniew M i l e w s k i ,
geb. am 28.12.1914 in Taganrog,
zuletzt wohnhaft in Plöhnen,

~~15. die Hauslehrerin Helene D o b r z y c k i ,
geb. am 11.5.1920 in Starachowica, Krs. Kielce,
zuletzt wohnhaft in Warschau,~~

wegen Spionage u.a.

hat das Reichskriegsgericht, 1. Senat, in der Sitzung vom 5. bis 8.
Januar 1943, an der teilgenommen haben

als Richter:

Senatspräsident Neumann, Verhandlungsleiter,
Generalleutnant Ritter von Mann,
Generalleutnant Bertram,
Oberst von Limburg,
Oberkriegsgerichtsrat Sesemann,

als Vertreter der Anklage:

Oberkriegsgerichtsrat Dr. Speckhardt,

als Urkundsbeamter:

Amtsrat Nüske,

am 8. Januar 1943 für Recht erkannt:

Der Angeklagte L a s k o w s k i wird freigesprochen.

Verurteilt werden:

der Angeklagte K l i n wegen Nichtanzeige eines geplanten Ver-
brechens zu 5 Jahren verschärftem Straflager;

der Angeklagte S a r n o w s k i wegen Spionage zum Tode;

der Angeklagte M i l e w s k i wegen Feindbegünstigung in Tat-
einheit mit Vorbereitung zum Hochverrat und Beihilfe zur Spionage zum
Tode;

Tode;

die Angeklagten Lasik, Kropiewski, Rychlewski, Swiatkowski, Andrzejewski, Siegmüller, Punkt, Kaminski, Konrad Szpojankowski und Dobrzycki wegen Spionage in Tateinheit mit Feindbegünstigung und Vorbereitung zum Hochverrat zum Tode.

Die Angeklagten Siegmüller und Sarnowski werden ferner zum dauernden Verlust der bürgerlichen Ehrenrechte verurteilt.

Eingezogen wird der Verräterlohn von Lasik in Höhe von 3000 Zloty, von Rychlewski in Höhe von 600 RM, von Swiatkowski in Höhe von 430 RM, von Andrzejewski in Höhe von 100 RM, von Konrad in Höhe von 500 RM, von Milewski in Höhe von 130 RM oder ein dem Werte des betreffenden Entgelts entsprechender Geldbetrag. Ferner werden die beschlagnahmten Gegenstände eingezogen.

Von Rechts wegen.

Gründe.

I.

Lasik.

1.) Der Angeklagte Lasik wurde am 7. 7. 1911 in Ruhenwerda, Bezirk Neutomischl. als Sohn des Landwirts Ignatz Lasik und dessen Ehefrau Jedwiga geb. Baczkiewitz geboren. Er besuchte die Volksschule und arbeitete sodann in der Landwirtschaft seines Vaters. Später erhielt er auf einer landwirtschaftlichen Schule eine weitere Ausbildung. In der Folgezeit hatte er bis zum Jahre 1936 verschiedene Stellungen als landwirtschaftlicher Inspektor inne. Im Jahre 1936 liess er sich als Instrukteur für Landwirtschaft umschulen. Bis zum Ausbruch des deutsch-polnischen Krieges war er Instrukteur für Landwirtschaft im Kreise Plohn. Nach Beendigung des Polenfeldzuges war er, abgesehen von zeitweiliger Arbeitslosigkeit, wieder als Gutsverwalter tätig.

Der Angeklagte ist katholisch, ledig und unbestraft. Politisch hat er sich seiner Angabe nach bis zum deutsch-polnischen Kriege nicht betätigt. Soldat ist er nicht gewesen. Er war Angehöriger des früheren polnischen Staates, dem Volkstum nach ist er Pole. Einen Antrag auf Eindeutschung hat er nicht gestellt.

hier oblic
mieszko

wyluch
Kropiewski.

Tode;

die Angeklagten Lasik, Kroplewski, Rychlewski, Swiatkowski, Andrzejewski, Siegmüller, Punkt, Kaminski, Konrad, Szpojankowski und Dobrzycki wegen Spionage in Tateinheit mit Feindbegünstigung und Vorbereitung zum Hochverrat zum Tode.

Die Angeklagten Siegmüller und Sarnowski werden ferner zum dauernden Verlust der bürgerlichen Ehrenrechte verurteilt.

Eingezogen wird der Verräterlohn von Lasik in Höhe von 3000 Zloty, von Rychlewski in Höhe von 600 RM, von Swiatkowski in Höhe von 430 RM, von Andrzejewski in Höhe von 100 RM, von Konrad in Höhe von 500 RM, von Milewski in Höhe von 130 RM oder ein dem Werte des betreffenden Entgelts entsprechender Geldbetrag. Ferner werden die beschlagnahmten Gegenstände eingezogen.

Von Rechts wegen.

Gründe.

I.

Lasik.

1.) Der Angeklagte Lasik wurde am 7. 7. 1911 in Ruhenwerda, Bezirk Neutomischl. als Sohn des Landwirts Ignatz Lasik und dessen Ehefrau Jedwiga geb. Baczkiewitz geboren. Er besuchte die Volksschule und arbeitete sodann in der Landwirtschaft seines Vaters. Später erhielt er auf einer landwirtschaftlichen Schule eine weitere Ausbildung. In der Folgezeit hatte er bis zum Jahre 1936 verschiedene Stellungen als landwirtschaftlicher Inspektor inne. Im Jahre 1936 liess er sich als Instrukteur für Landwirtschaft umschulen. Bis zum Ausbruch des deutsch-polnischen Krieges war er Instrukteur für Landwirtschaft im Kreise Plöhnen. Nach Beendigung des Polenfeldzuges war er, abgesehen von zeitweiliger Arbeitslosigkeit, wieder als Gutsverwalter tätig. Der Angeklagte ist katholisch, ledig und unbestraft. Politisch hat er sich seiner Angabe nach bis zum deutsch-polnischen Kriege nicht betätigt. Soldat ist er nicht gewesen. Er war Angehöriger des früheren polnischen Staates, dem Volkstum nach ist er Pole. Einen Antrag auf Eindeutschung hat er nicht gestellt.

Kroplewski.

Kropolewski.

2.) Der Angeklagte K r o p l e w s k i wurde am 18. 1. 1911 in Wielle, Krs. Konitz, als Sohn des Landwirts Josef Kropolewski und dessen Ehefrau Franciszka geb. Narloch geboren. Nach dem Besuche der Volksschule arbeitete er in der Landwirtschaft seines Vaters. Im Jahre 1931 wurde er zum polnischen Militär einberufen und zwar zum Schützenbataillon in Konitz. Er kapitulierte und nahm als Unterfeldwebel am deutsch-polnischen Kriege teil. Der Gefangennahme entging er dadurch, dass er in Zivilkleidern nach seiner Heimat flüchtete. Nach Kriegsende arbeitete er bei einem Schornsteinfegermeister in Zichenau.

Der Angeklagte bekennt sich zum katholischen Glauben; er ist verheiratet. Seiner Ehe entstammen drei Kinder. Politischen Verbänden hat er nicht angehört. Dem Volkstum nach ist der Angeklagte Pole. Bestraft ist er nicht.

Rychlewski.

3.) Der Angeklagte R y c h l e w s k i wurde am 14. 3. 1907 in Kosten/Warthegeau als Sohn des Ingenieurs Julian Rychlewski und dessen Ehefrau Leokadia geb. Nöhrenberg geboren. Er besuchte das Gymnasium und bestand im Jahre 1927 die Reifeprüfung. Danach war er bis 1931 als Praktikant bei der Wald- und Forstdirektion Thorn beschäftigt. Später studierte er Ökonomie und Jura, musste dieses Studium jedoch 1936 aufgeben, da sein Vater in Geldschwierigkeit gekommen war. In der Folgezeit war er als Angestellter tätig, und zwar zuletzt bis Ende Juli 1941 als kaufmännischer Angestellter bei einer Strassenbaufirma in Plöhnen. Vom 1. 8. 1941 ab war er arbeitslos.

Der Angeklagte ist katholisch und unverheiratet. Er war Angehöriger des früheren polnischen Staates. Dem Volkstum nach ist er Pole. Einen Antrag auf Einbürgerung hat er nicht gestellt.

Der Angeklagte ist im Jahre 1934 durch das polnische Gericht in Thorn wegen Spionage zu einem Jahr Gefängnis verurteilt worden. Die Strafe ist im Wege der Gnade erlassen worden. Nach Angabe des Angeklagten ist die Bestrafung hervorgerufen durch den Kampf zweier Organisationen, wobei er als polnischer Nationalist zur Anzeige gebracht wurde.

Swiatkowski.

4.) Der Angeklagte S w i a t k o w s k i wurde am 21. 7. 1899 in Posen als Sohn des Maurers Peter Swiatkowski und dessen Ehefrau Stanislawina geb. Bellmann geboren. Der Angeklagte besuchte die Volksschule in Berlin, wohin seine Mutter nach der Trennung der Ehegatten verzogen war. Im Jahre 1913 kehrte der Angeklagte nach Posen zurück und trat als kaufmännischer Lehrling in ein Papierwarengeschäft ein. 1917 wurde er zum 6. Grenadier-Regiment in Posen eingezogen. In der Schlacht bei Arras geriet er in englische Gefangenschaft, aus der er im Jahre 1920 entlassen wurde. In die Heimat zurückgekehrt, wurde er zum polnischen Heer ausgehoben, bei dem er den Bolschewikenkrieg mitmachte. In der Folgezeit arbeitete er als kaufmännischer Angestellter in der Papierbranche, und zwar zuletzt in Bromberg. Im deutsch-polnischen Kriege war er nicht Soldat; er hatte zwar Gestellungsbefehl, konnte aber seine Truppe nicht mehr erreichen.

Der Angeklagte bekennt sich zum katholischen Glauben, er ist verheiratet und hat zwei Kinder. Er war nach der Gründung des polnischen Staates dessen Angehöriger. Der Vater des Angeklagten ist dem Volkstum nach Pole, die Mutter des Angeklagten Deutsche. Der Angeklagte hat im Frühjahr 1942 den Antrag auf Eindeutschung gestellt. Der Volksdeutschen-Ausweis ist ihm noch nicht zugestellt worden. Nach Erlass des Urteils ist folgende Auskunft des Regierungspräsidenten in Bromberg zu den Akten gelangt:

13
M

27

"Swiatkowski ist am 23. 6. 1942 in die Abt. III der Deutschen Volksliste aufgenommen worden und besitzt daher die deutsche Staatsangehörigkeit auf Widerruf."
Strafen hat der Angeklagte nicht erlitten.

Andrzejewski.

5.) Der Angeklagte A n d r z e j e w s k i wurde am 26. 7. 1908 in Powitz, Krs. Gnesen, als Sohn des Kaufmanns Ignatz Andrzejewski und dessen Ehefrau Maria geb. Stan geboren. Er besuchte die Volksschule und dann das Gymnasium, das er mit Untersekundareife verliess. Nach der Schulentlassung trat er als Lehrling bei einer Baufirma in Bromberg ein, um das Baufach zu erlernen. Nach Beendigung seiner dreijährigen Lehrzeit ging er ein Jahr lang auf eine Baugewerksschule. Sein Studium konnte er nicht zu Ende führen, weil er nicht die genügenden Geldmittel zur weiteren Fortbildung in dieser Anstalt hatte. Nachdem er dann einige Jahre bei Privatfirmen tätig gewesen war, besuchte er erneut eine Baugewerkschule und vollendete dort sein Studium. In der Folgezeit arbeitete er zunächst bei der Stadtverwaltung in Bromberg und anschliessend bis Kriegsausbruch beim Landesbauamt in Thorn. Nach Beendigung des deutsch-polnischen Krieges erhielt er eine Anstellung bei einer Strassenbaufirma in Bromberg.

Der Angeklagte ist katholisch; er ist verheiratet, der Ehe entstammt ein Kind. Soldat ist er nicht gewesen. In politischen Verbänden hat er nicht mitgewirkt. Er war Angehöriger des früheren polnischen Staates. Dem Volkstum nach ist er Pole. Er hat am 25. März 1942 einen Antrag auf Eindeutschung gestellt. Einen Bescheid auf diesen Antrag hat er nicht erhalten.

Bestraft ist er nicht.

Siegmüller.

6.) Der Angeklagte S i e g m ü l l e r wurde am 22. 4. 1904 in Zeilgosch, Krs. Pr. Stargard, als Sohn des Mühlenbesitzers Jakob Siegmüller und dessen Ehefrau Maria geb. Sadowski geboren. Nach dem Besuch der Volksschule trat er bei seinem Vater in die Lehre. In den Jahren 1925 bis 1927 diente er bei einem polnischen Eisenbahner-Regiment. Bei Beendigung der Dienstzeit wurde er als Unteroffizier entlassen. Später arbeitete er wieder in der Mühle (seines Vaters). Im Jahre 1930 übernahm er diese. Während des deutsch-polnischen Krieges tat er bei einem Eisenbahnregiment Dienst. Am 18. 9. 1939 wurde er gefangen genommen, aber bereits vier Tage später in die Heimat entlassen. Da seine Mühle enteignet wurde, war er nach dem Kriege als Platzmeister eines Sägewerks in Pr. Stargard beschäftigt.

Der Angeklagte ist katholisch, seiner Ehe entstammen vier Kinder. Er war Angehöriger des früheren polnischen Staates und zu damaliger Zeit Mitglied eines polnischen Kriegervereins und der polnischen "See- und Kolonialliga". Auf Grund seines Antrages erfolgte im Juli 1942 seine Eindeutschung; er ist im Besitz des Volksdeutschen-Ausweises.

Im Jahre 1938 erhielt er eine Strafe von zwei Wochen Gefängnis wegen Beleidigung.

Klin.

Der Angeklagte K l i n wurde am 17. 6. 1916 in Czersk, Krs. Konitz, als Sohn des Kaufmanns Johann Klin und dessen Ehefrau Theodosia geb. Zeselski geboren. Er besuchte zunächst die Volksschule, später ging er ein Jahr auf das Lehrerseminar. Im Jahre 1932 erhielt er eine Anstellung bei der Stadtverwaltung in Czersk, die er bis Kriegsausbruch innehatte. Nach dem Kriege arbeitete er als Tischler in Czersk.

Der Angeklagte ist katholisch und ledig. Soldat ist er nicht gewesen. Er war Angehöriger des früheren polnischen Staates. Er gehört dem polni-

24

-6-

schen Volkstum an. Auf seinen Eindeutschungsantrag hat er bisher keinen Bescheid erhalten. Sein Bruder ist seiner Angabe nach bereits für das deutsche Heer gemustert. Politischen Verbänden hat der Angeklagte in der Polenzeit angeblich nicht angehört.

Er ist wegen Körperverletzung mit drei Wochen Gefängnis vorbestraft. Seine Festnahme erfolgte am 8. 6. 1942.

Punkt.

8.) Der Angeklagte P u n k t wurde am 16. 7. 1916 in Danzig-Langfuhr als Sohn des Restaurateurs Otto Punkt und dessen Ehefrau Klara geb. Bungs geboren. Der Angeklagte besuchte die Vorschule, mehrere Gymnasialklassen und schliesslich die Handelsschule. Letztere verliess er im Alter von 21 Jahren, ohne eine Abschlussprüfung gemacht zu haben. Er trat dann als Banklehrling bei der Kreissparkasse in Gotenhafen ein. Nach Beendigung des deutsch-polnischen Krieges erhielt er eine Beschäftigung als Angestellter bei der Dienststelle des Arbeitsamtes in Plöhnen.

Der Angeklagte gehört der katholischen Kirche an. Er ist ledig. Soldat war er nicht gewesen; er hatte jedoch zu Beginn des Polenfeldzuges einen Gestellungsbefehl zum polnischen Heer, konnte aber seine Truppe infolge des Kriegsverlaufs nicht mehr erreichen.

Der Angeklagte war Staatsbürger des früheren polnischen Staates; er hält sich für deutschblütig; seine Mutter - der Vater ist bereits 1925 verstorben - ist seiner Angabe nach als Volksdeutsche anerkannt. Er bezeichnet sich aber auf Grund seiner Erziehung und Einstellung zum ehemaligen polnischen Staat als Pole; er spricht auch besser polnisch als deutsch. Der Angeklagte hat bisher noch keine Anstalten gemacht, sich eindeutsch zu lassen; wie er angibt, deshalb, weil er Angst hatte, dann zum deutschen Militär eingezogen zu werden.

Bestraft ist er noch nicht.

Laskowski.

9.) Der Angeklagte L a s k o w s k i wurde am 9. 7. 1894 in Lubichow, Krs. Pr. Stargard, als Sohn des Bauunternehmers Isidor Laskowski und dessen Ehefrau Anna geb. Chirek geboren. Er besuchte die Volksschule bis zum 12. Lebensjahre und ging anschliessend zwei Jahre in das Gymnasium. Sodann erlernte er im väterlichen Geschäft das Zimmererhandwerk. Seine Ausbildung vervollständigte er durch zweijährigen Besuch der Bauwerksschule. Im Jahre 1915 wurde er zum deutschen Militär eingezogen; den Weltkrieg machte er bis zum Ende mit, auch wurde er mit dem EK. II. ausgezeichnet. Im Jahre 1920 diente er im polnischen Heer und wurde dort als Feldwebel entlassen. Anfang 1921 trat er in den Dienst der polnischen Eisenbahn und war nach Abschluss seiner Ausbildung als Bahnmeister in Czersk, Laskowitz und dann bis 1939 in Gotenhafen tätig. Im deutsch-polnischen Kriege wurde er zu einer Eisenbahnunterhaltungskompanie eingezogen. Er wurde durch Fliegerbeschuss verwundet und am 17. 9. 1939 gefangen genommen. Bereits Ende September 1939 wurde er entlassen und sodann als technische Hilfskraft beim Reichsbahnbetriebsamt in Gotenhafen eingestellt.

Der Angeklagte bekennt sich zum katholischen Glauben; er ist verheiratet und besitzt drei Kinder.

In der polnischen Zeit war er in folgenden Verbänden organisiert:

1. "Militärische Vorbereitung der Eisenbahner",
2. Eisenbahnerbeamtenverband,
3. Polnisches Rotes Kreuz,
4. Poln. Luftschutzbund,
5. See- und Kolonialliga,
6. Eisenbahnerfamilienverein.

Im September 1940 wurde der Angeklagte eingedeutscht.

Nach Erlass des Urteils ist folgende Auskunft des Regierungspräsidenten in Danzig zu den Akten gelangt:

"Bei der Zweigstelle der Deutschen Volksliste in Gotenhafen liegt ein Antrag des L. auf Aufnahme in die Deutsche Volksliste vor. Eine Entscheidung der Zweigstelle ist noch nicht erfolgt, da die angestellten Ermittlungen noch nicht abgeschlossen sind. Nach Abschluss der Ermittlungen und Entscheidung durch die Zweigstelle werde ich weitere Mitteilung machen."

Bestrafe ist er nicht.

Sarnowski.

10.) Der Angeklagte S a r n o w s k i wurde am 20. 12. 1885 in Bergstein, Krs. Konitz, als Sohn des Maurers Anastasius Sarnowski und dessen Ehefrau Johanna geb. Müller geboren. Nach dem Besuche der Volksschule arbeitete er zunächst in der Landwirtschaft seiner Eltern. Dann erlernte er das Schlosserhandwerk. Von 1906 bis 1908 diente er bei dem Infanterie-Regiment 128 in Danzig. Nach seiner Schulentlassung arbeitete er bei verschiedenen Firmen in Deutschland. 1914 bis 1916 war er an der Front. Später wurde er durch die "Deutsche Waffen- und Munitionsfabrik" in Berlin-Wittenau reklamiert. Ende 1918 siedelte er nach Czersk und später nach Gotenhafen-Kielau um. Im letzteren Orte arbeitete er bei verschiedenen Baufirmen im Hafen von Gotenhafen als Meister. Nach der Besetzung Kielaus durch deutsche Truppen im Herbst 1939 wurde er interniert und erst am 4. Dezember 1939 entlassen. Später fand er Beschäftigung beim Kriegsmarine-Arsenal in Gotenhafen als Werkführer.

Der Angeklagte ist katholisch. Seiner Ehe entstammen vier Kinder im Alter von 14 bis 30 Jahren. In der polnischen Zeit hat er keinen politischen Verbänden oder Organisationen als Mitglied angehört. Im April 1942 ist er eingedeutscht worden.

Strafen hat er nicht erlitten.

Kaminski.

11.) Der Angeklagte K a m i n s k i wurde am 28. 4. 1899 in Sloschewo, Krs. Zichenau, als Sohn des Landwirts Jakob Kaminski und dessen Ehefrau Konstantia geb. Mierczynska geboren. Nach dem Besuch der Volksschule arbeitete er in der Landwirtschaft seines Vaters. Von 1919 bis 1922 diente er im polnischen Heere, aus dem er als Unterfeldwebel entlassen wurde. Da der landwirtschaftliche Besitz seines Vaters im Bolschewistenkriege ruiniert war, wurde der Angeklagte Angestellter einer polnischen Feuerversicherungsgesellschaft in Plöhnen. Während des Polenfeldzuges wurde er als Unterfeldwebel eingezogen und führte eine Kraftwagenabteilung der Festungskommandantur in Modlin. Dort geriet er in Gefangenschaft, aus der er bereits nach zwei Wochen entlassen wurde. Er war darauf weiter in Plöhnen im Versicherungsgewerbe tätig.

Der Angeklagte gehört der katholischen Kirche an. Er ist verheiratet und hat ein Kind. Zu polnischer Zeit hat er weder politischen Verbänden noch Organisationen als Mitglied angehört. Dem Volkstum nach ist er Pole.

Im Jahre 1931 erhielt er wegen Beleidigung eine Geldstrafe von 50 Zloty.

Konrad.

12.) Der Angeklagte K o n r a d wurde am 24. 11. 1906 in Warschau als Sohn des kaufmännischen Angestellten Anton Konrad und dessen Ehefrau Alexandra geb. Ostrowska geboren. Er ging auf die Volksschule; später besuchte er dreieinhalb Jahre ein Technikum. Im Jahre 1927 wurde er zum polnischen Heer eingezogen. Nach sechsmonatiger Dienstzeit zum Unteroffizier befördert, wurde er als Zeichner bei der Kriegsschule in Warschau verwandt und nach einer Dienstzeit von 15 Monaten entlassen.

In

-8-

In der Folgezeit bekleidete er verschiedene Stellungen technischer Art, z.B. als Instrukteur einer Handwerkerschule in Bialystok und Leslau und als Direktor der Elektrizitätswerke in Sichelberg. Kurz vor Ausbruch des Krieges 1939 wurde er wieder zum polnischen Heer einberufen und kam bei der Übergabe der Festung Modlin in deutsche Kriegsgefangenschaft, aus der er nach 20 Tagen entlassen wurde. Zuletzt war er als Bauzeichner bei einer Strassenbaufirma in Plöhnen tätig.

Der Angeklagte ist katholisch; er ist verheiratet, aus seiner Ehe entstammt ein Kind. Dem Volkstum nach ist er Pole.

Bestraft ist, er nicht.

Szpojankowski.

13.) Der Angeklagte S z p o j a n k o w s k i wurde am 10. Juli 1908 in Smiecin, Krs. Zichenau, als Sohn des Arbeiters Antony Szpojankowski und dessen Ehefrau Katarzyna geb. Wichniewski geboren. Er ging drei Jahre in die Volksschule und vier Jahre in das Gymnasium. Sodann erlernte er das Schneiderhandwerk. Später arbeitete er als Schneidergeselle. Von 1927 bis 1931 diente er bei der polnischen Flussflottille in Pinsk. Er wurde als Obermatrose entlassen. Nach seiner Dienstzeit erhielt er eine Anstellung bei der Handelszentrale in Zichenau. Diese Stellung hatte er bis zum Ausbruch des Polenfeldzuges inne. Während des Polenfeldzuges war er wieder zur Flussflottille in Pinsk einberufen. Er wurde von den Russen gefangen genommen und Ende November aus der Gefangenschaft entlassen. Er erhielt darauf eine Anstellung bei Raiffeisen in Zichenau.

Der Angeklagte ist katholischer Religion. Seiner Ehe entstammt ein Kind. In politischen Verbänden hat er in der Polenzeit nicht mitgewirkt. Dem Volkstum nach ist er Pole.

Bestraft ist er nicht.

Milewski.

14.) Der Angeklagte M i l e w s k i wurde am 28. 12. 1914 in Taganrog als Sohn des Bauunternehmers Odon Milewski und dessen Ehefrau Janina geb. Maslowski geboren. Seine Kindheit verlebte er im Kaukasusgebiet. Nach Ausbruch der russischen Revolution verzogen seine Eltern, die beide dem polnischen Volkstum angehörten, nach Polen. Der Angeklagte besuchte eine Vorschule und dann das Gymnasium. Nach Bestehen der Abiturientenprüfung wurde er im Jahre 1935 zur Fähnrichschule in Samrow einberufen, die er als Unteroffizier und Reserve-Offiziersanwärter verließ. Er begann dann auf der Technischen Hochschule zu studieren, musste dies aber geldlicher Schwierigkeiten wegen aufgeben. Später bekam er eine Stellung als Sekretär bei dem Landwirtschaftskommissar in Plöhnen. Im deutsch-polnischen Kriege wurde er mit seiner Truppe in Warschau eingeschlossen. Nach dem Fall Warschaus begab er sich nach Plöhnen zurück, wo er als Bautechniker eine Anstellung bei einer Firma fand.

Der Angeklagte ist katholischer Religion. Er ist verheiratet und besitzt zwei Kinder. Politischen Vereinen hat er in der Polenzeit nicht angehört.

Bestraft ist er nicht.



Dobrzycki.

15.) Die Angeklagte D o b r z y c k i wurde am 11. 5. 1920 in Starachowica, Krs. Kielce, als Tochter des Bankbeamten Piotr Dobrzycki und dessen Ehefrau Felicia geb. Zan geboren. Sie ging in die Volksschule und später in das Gymnasium. An der Ablegung des Abiturs wurde sie durch den Ausbruch des deutsch-polnischen Krieges verhindert. Nach Beendigung dieses Krieges nahm sie eine Stellung als Hauslehrerin in der Nähe von Warschau an.

-9- 37 13

Die Angeklagte bekennt sich zum katholischen Glauben. Sie ist ledig. Sie war Angehörige des früheren polnischen Staates; dem Volkstum nach ist sie Polin.

Politischen Verbänden oder Organisationen hat sie sich in der Polenzeit nicht angeschlossen. Strafen hat sie nicht erlitten.

II.

A. Vorbemerkungen.

Nach der Niederwerfung Polens bildeten sich in den früheren Gebieten dieses Landes vielfach illegale Widerstandsgruppen, welche die Weiterführung des Kampfes gegen Deutschland dienen wollten. Zu diesen Organisationen gehörte die "Polska Organizacja Wojskowa" = "POW" = "Polnische Militärorganisation". Sie war eine Unterorganisation der polnischen illegalen Organisation ZWZ und wurde fast ausschliesslich von ehemaligen polnischen Offizieren geführt. Die POW arbeitete für den englischen Informationsdienst. Sie war in der hier in Betracht kommenden Zeit, d.h. von Mitte 1941 ab, in der Hauptsache noch damit befasst, ihr Agentennetz und damit ihren Nachrichtendienst auszubauen. Das Ziel ging dahin, über alle militärischen Objekte, namentlich über Rüstungsbetriebe sowie über Truppenbewegungen, einwandfreie und umfassende Informationen zu erhalten. Besonderen Nachdruck legte die Organisation auf die Beschaffung von Nachrichten aus der deutschen Kriegs- und Handelsflotte, von Nachrichten über die deutschen Häfen und über die deutsche Rüstungsindustrie. Da ein grosses Gewicht auf den Hafen-Nachrichtendienst gelegt worden war, waren die Agenten für diese Tätigkeit durch besondere Instruktionsblätter geschult worden. Diese Blätter befassten sich mit drei Gruppen:

1. Kriegs- und Handelsmarine,
2. Hafenanlagen und Schiffsbewegungen,
3. Rüstungsbetriebe in Diensten der deutschen Kriegsmarine.

Sie enthielten bis ins einzelne gehende Anweisungen über die Art der Durchführung der Ausspähungen und Feststellungen.

Der Stab der Organisation POW befand sich in Warschau. Von hier aus wurden die Agenten in dem gesamten Reichsgebiet angesetzt. Es wurden Gruppenbezirke mit bestimmten Tarnbezeichnungen gebildet, z.B. ZA, ZB usw.. So hatte der Küstenstreifen der Ostsee von Stettin bis Königsberg einschliesslich des Gaues Danzig-Westpreussen und des Regierungsbezirkes Zichenau die Bezeichnung "ZB" oder auch "See-Nachrichtendienst". Jede Gruppe war in sich geschlossen. Die Verbindung von der Zentrale zu den Gruppen erfolgte durch Kuriere. Die Verbindung durch Funk wurde angestrebt, aber anscheinend noch nicht durchgeführt, da sich insoweit noch alles im Vorbereitungsstadium befand.

Die Agenten hatten das Nachrichtennetz nach eigenem Ermessen weiter auszubauen. Innerhalb der Gruppen waren besondere Agenten für die Städte und für die Landkreise eingesetzt. Die Agenten der Landkreise mussten ihre Meldungen an die Platzagenten der Städte abgeben. Die Agenten selbst erhielten Tarnbezeichnungen, d.h. hinter die Tarnbezeichnung des Bezirkes wurden sie fortlaufend nummeriert, wie ZB 1, ZB 2 usw.. Auf die Auswahl der Agenten wurde ein grosser Wert gelegt. Da sich die Organisation ausschliesslich mit der Beschaffung militärischer Nachrichten befasste, war zur Voraussetzung gemacht, dass der zuwerbende Agent nach Möglichkeit ein ehemaliger Angehöriger der polnischen Armee war. Er musste aus Überzeugung Pole sein und einen solchen Bildungsgrad besitzen, dass er befähigt war, zuverlässige Beobachtungen zu treffen. So kam es, dass sich die Agenten zumeist aus dem Kreise der polnischen Intelligenz rekrutierten, die in dem Altreich verblieben waren und auf Grund ihrer deutschen Sprachkenntnisse in Rüstungsbetrieben usw. eine Beschäftigung gefunden hatten. Zum Teil wurden auch solche Polen ge-

Be-

Besitz des Volksdeutschen Ausweises waren, zumal diese einen ungehinderten Zutritt zu den Rüstungsbetrieben und zu militärischen Anlagen hatten. Die Agenten erhielten zum Teil eine Vergütung in Geld, die aber nicht besonders hoch bemessen war, weil ein gewisser Idealismus für die polnische Sache vorausgesetzt wurde. Daneben wurden vereinzelt auch gefälschte Lebensmittelmarken an die Agenten ausgegeben.

B. Der Sachverhalt im einzelnen.

1.) Lasik.

Der Angeklagte L a s i k wurde in der ersten Hälfte des Jahres 1941 in Warschau für die Organisation geworben, wie er angibt, durch einen gewissen Olkowski, der den Decknamen "Leon" führte. Etwa im Juni 1941 wurde dem Angeklagten Lasik der Bezirk Zichenau und angrenzende Teile der früheren Provinz Westpreussen als Arbeitsgebiet zugewiesen. Er sollte dort ein Agentennetz aufbauen. Er führte den Decknamen Josef Weber und erhielt auch gefälschte, auf diesen Namen lautende Ausweispapiere. Vom 1. 10. 1941 ab bis zu seiner am 24. 6. 1942 erfolgten Verhaftung erhielt er eine feste Vergütung von monatlich 300 Zloty. Vor dem 1. 10. 1941 hatte er drei Monate lang je 100 Zloty gezahlt bekommen.

In Angelegenheiten der POW. unternahm der Angeklagte eine Reihe von Kurierreisen, so vor allem nach Zichenau, Plöhnen, Thorn, Danzig und Gotenhafen. Dabei übermittelte er Ausspähmaterial der einzelnen Platzagenten an die Zentrale nach Warschau. Bei seinen Reisen bediente er sich seines Decknamens und der falschen Papiere.

Abgesehen davon warb er eine Reihe von Agenten für die Betätigung in der P.O.W., vor allem für die Übernahme von Ausspähaufträgen. Genauere Einzelheiten der Betätigung des Angeklagten Lasik ergeben sich in den folgenden Ausführungen betreffend die einzelnen anderen Angeklagten.

Der Angeklagte war über die Zwecke und Ziele der Organisation unterrichtet, insbesondere wusste er, dass es sich darum handelte, für die Wiederaufrichtung Polens zu wirken und für die, welche gegen Deutschland kämpften, einzutreten, und dass die Nachrichtenbeschaffung in erster Reihe für England geschah.

2.) Kroplewski.

Der Angeklagte K r o p l e w s k i wurde Anfang 1942 vom Angeklagten Lasik zur Mitarbeit für die P.O.W. geworben; er war bis Mai 1942 als "Platzagent" in Zichenau tätig. Seine Aufgabe war es, laufend Berichte über Truppenbewegungen und Truppenverschiebungen im Bezirk Zichenau zu erstatten. Er lieferte vier derartige schriftliche Berichte und zwar den letzten im Mai 1942. Seine Berichte stützten sich auf eigene Beobachtungen, die er in Zichenau angestellt hatte; sie enthielten Meldungen über durchziehende Militärkolonnen unter genauer Angabe der taktischen Zeichen und der Ausrüstung bzw. Bestückung. Diese Berichte übergab er dem Angeklagten Konrad, dem die Weiterbeförderung an Lasik oblag.

Abgesehen davon übernahm der Angeklagte Kroplewski auch Berichte, die ihm aus Östrolenka übermittelt wurden, und leitete sie durch Konrad an Lasik.

Über Sinn und Zweck seiner Tätigkeit war der Angeklagte Kroplewski durch Lasik ins Bild gesetzt worden.

3.) Rychlewski.

Der Angeklagte R y c h l e w s k i wurde, nachdem er zunächst einigen Werbungsversuchen gegenüber sich ablehnend verhalten hatte, spätestens Ende 1941 von Lasik zur Mitwirkung bei der P.O.W., deren Ziele ihm bekannt gegeben wurden, veranlasst. Er hatte die Stellung eines Platzagenten in Thorn. Für die Zeit von Januar bis einschliesslich Mai 1942 erhielt er eine regelmässige Entschädigung von monatlich 80 RM. Der Angeklagte führte den Decknamen Mirosław und die Tarnbezeichnung ZB. 14. Lasik beauftragte ihn, Nachrichten über folgendes zu besorgen:

militärischer Eisenbahnverkehr und über Militärtransporte, die mittels

tels Kraftwagen durch Thorn fahren, Stärkemeldung über die Besatzung Thorns und Meldung über die Plakstellungen mit Kaliber und Bedienungsmannschaft, Berichte über die Stimmung der Bevölkerung und über die Ernährungslage.

Der Angeklagte erstattete dementsprechend mehrfach Berichte. Unter anderem teilte er dem Lasik mit, in Thorn sei eine grosse Anzahl Verwundeter aus dem Osten eingetroffen, die Ernährungslage habe sich in Thorn nicht geändert. Abgesehen davon übermittelte er im April 1942 zwei Briefe des Lasik an den Angeklagten Swiatkowski nach Bromberg. Ein andermal bestellte er im Auftrage des Lasik den eben genannten Swiatkowski zu einer Besprechung nach Thorn. Weiter erhielt er im Laufe seiner Tätigkeit für die Organisation einmal 100 RM, damit er dafür eine grössere Menge von Büchern besorgte. Der Angeklagte kam dem Auftrage auch nach. Zu welchem Zwecke die Bücherbeschaffung erfolgt ist, hat sich nicht einwandfrei klären lassen. Im Juni 1942 nahm er auf Verlangen eines anderweiten Mitglieds der Organisation namens Wojciechowski in seiner Wohnung in Thorn einen kleinen Koffer in Verwahrung, der ein als Grammophon getarntes Sendegerät enthielt und der von Thorn weiter nach Berlin geschafft werden sollte. Der Koffer wurde von dem ebengenannten Wojciechowski sowie den Angeklagten Konrad und Punkt von Plöhnen nach Thorn gebracht. Bevor seine Weiterbeförderung nach Berlin vorgenommen werden konnte, wurde der Koffer beim Angeklagten Rychlewski von der Polizei beschlagnahmt.

Ausser den bereits erwähnten Monatsbeträgen bekam der Angeklagte noch weitere Summen im Zusammenhange mit seiner Tätigkeit für die P.O.W.; insgesamt hat er mindestens 600 RM gezahlt erhalten.

4.) Swiatkowski.

Der Angeklagte S w i a t k o w s k i erklärte im Herbst 1941 dem in einem anderen Verfahren angeklagten Przygodzki gegenüber seine Bereitschaft zur Mitwirkung in der P.O.W.. Er hatte den Posten eines Platzagenten in Bromberg mit der Tarnbezeichnung ZB. 5 und dem Decknamen "Bogus" inne und erhielt als solcher monatlich 80 RM. Przygodzki überliess ihm die schriftlichen Informationen der P.O.W. und gab ihm einen Überblick über die Arbeitsweise des polnischen Nachrichtendienstes und über seinen Aufgabenkreis, der dahin ging, Informationen über Truppenverschiebungen, Truppenbewegungen, über die Belegungsstärke des deutschen Militärs und der deutschen Lazarette in Bromberg, über Rüstungsbetriebe und deren Produktionsleistung, sowie über die Stärke der deutschen Polizei in Bromberg zu liefern. Der Angeklagte reichte in der Folgezeit mindestens zwei Berichte an Lasik über Truppenverschiebungen und Truppentransporte, über die Stärke der Polizei und über die Lazarettbelegung in Bromberg ein.

Wie schon in den Ausführungen betreffend Rychlewski erwähnt ist, erhielt der Angeklagte Swiatkowski auch durch Rychlewski Briefe des Lasik übermittelt, ferner wurde er zu einer Besprechung nach Thorn bestellt. Ende Frühjahr 1942 bat er Lasik, ihn seines Postens zu entheben. Lasik war einverstanden, er verlangte aber, dass der Angeklagte Swiatkowski ihm einen Ersatzmann stelle. Der Angeklagte benannte darauf dem Lasik den Angeklagten Andrzejewski und machte die beiden Genannten auch miteinander bekannt.

Insgesamt hat er mindestens 430 RM von der P.O.W. bezogen.

5.) Andrzejewski.

Der Angeklagte A n d r z e j e w s k i wurde, wie schon soeben gestreift, im Frühjahr 1942 durch Vermittlung des Angeklagten Swiatkowski für die P.O.W. verpflichtet und zwar als Nachfolger des Swiatkowski im Posten eines Platzagenten für Bromberg mit dem oben erörterten, ihm bekanntgegebenen Aufgabenkreis; auch sollte er in den Kreisstädten Leute zu werben suchen. Er lieferte dem Lasik mindestens zwei Berichte, unter anderem über die Stärke der Bromberger Polizei und über Transporte der Organisation Todt.

Der Angeklagte erhielt für seine Tätigkeit, abgesehen von Lebensmittelmarken in nicht näher festzustellendem Umfange, etwa 100 RM; weitere 70 RM waren ihm zugesichert, als Ende Juni der polizeiliche Zugriff erfolgte, der einen bereits festgelegten Treff mit Lasik verhinderte.

6.) Siegmüller.

Der Angeklagte Siegmüller wurde im März 1942 von Lasik aufgesucht. Nachdem Lasik sich überzeugt hatte, dass Siegmüller ein "guter Pole" war, klärte er ihn dahingehend auf, dass er, Lasik, für eine polnische Organisation arbeite und in den einzelnen Städten des Gaues Danzig - Westpreussen geeignete Leute suche, die sich bereit finden, für den polnischen Nachrichtendienst tätig zu sein. Gleichzeitig unterwies er Siegmüller, dass der Nachrichtendienst vornehmlich Wert auf militärische Informationen lege, denen auch politische Informationen beigegeben werden können. Auch wollte Lasik Informationen über Truppenstärke der Garnison Stargard, die Zahl der zum Militär Einberufenen und der Eingedeutschten haben. Siegmüller machte darauf, soweit er hierzu im Stande war, Angaben über die Stärke der Garnison in Pr. Stargard und über die Einziehungen zum Militär. Lasik notierte sich diese Angaben.

Einige Zeit danach erschien Lasik erneut bei dem Angeklagten und erkundigte sich nach der Anschrift des Schneidermeisters Zawicki in Pr. Stargard; er setzte hinzu, dass er auch von diesen Nachrichten militärischer Art erhalten wolle. Der Angeklagte kannte aber dessen Anschrift nicht. Lasik beauftragte ihn daraufhin, sich nach der Anschrift zu erkundigen. Nach einigen Tagen meldete sich der in einem anderen Verfahren unter Anklage gestellte Baniecki bei Siegmüller, um das Ergebnis der Nachforschungen zu erfahren. Letzterer teilte dem Baniecki mit, dass nach seinen Ermittlungen Zawicki nicht mehr in Pr. Stargard wohne, sondern nach Kalisch verzogen sei.

7.) Klin.

Der Angeklagte Lasik suchte diesen Angeklagten Ende 1941 auf und wollte ihn zur Mitarbeit bei der P.O.W. gewinnen. Lasik wies den Angeklagten, um ihm die Teilnahme schmackhaft zu machen, darauf hin, dass er auf diese Weise mehr und leichter Geld verdienen könne. Auch machte er ihn mit den Zielen und Richtlinien des Nachrichtendienstes der P.O.W. vertraut und versprach ihm falsche Ausweispapiere. Der Angeklagte lehnte nach mehreren Besprechungen aber eine Mitwirkung ab.

Die Anklageschrift wirft dem Angeklagten Klin vor, er habe dem Lasik einen Stimmungsbericht sowie Informationen über militärische Transporte, die durch Czersk gegangen seien, übermittelt. Die Verhandlung hat nach dieser Richtung hin aber keine genügenden Anhaltspunkte zu Tage gefördert. Der Vertreter der Anklage hat daher in der Verhandlung selbst nur Bestrafung auf Grund von § 139 StGB. beantragt.

8.) Punkt.

Der Angeklagte Punkt lernte den bereits erwähnten Wojciechowski nach dem Ende des deutsch-polnischen Krieges auf seiner Dienststelle in Plöhnen kennen und verkehrte mit ihm freundschaftlich. Wojciechowski weinte den Angeklagten im Laufe des Jahres 1941 in die Ziele und Arbeitsweise der F.O.W. ein und veranlasste ihn zur Mitwirkung. Der Angeklagte gab dem Wojciechowski daraufhin mehrfach - zuletzt im Juni 1942 - genaue Auskunft über Stärke und Reiseziel der Landarbeitertransporte nach Ostpreussen. Auch besorgte er ihm Verordnungen und Erlasse über den männlichen Arbeitseinsatz. Soweit der die betreffenden Anordnungen selbst nicht beschaffen konnte, gab er aus dem Gedächtnis heraus Kenntnis von dem Inhalt solcher Anordnungen, die den auswärtigen Arbeitseinsatz insbesondere für Rüstungsbetriebe in Ostpreussen betrafen. Wojciechowski stellte an den Angeklagten auch das Ansinnen, militärische Transporte durch Plöhnen zu beobachten und ihm zu melden. Dass der Angeklagte dem stattgegeben hat, ist durch die Verhandlung nicht erwiesen.

Im Juni 1942 war der Angeklagte an dem Transport eines Sendegeräts von Plöhnen nach Thorn beteiligt - zu vergl. die Ausführungen betreffend den Angeklagten Rychlewski oben unter II B 3 -. Die Aufgabe des Angeklagten zusammen mit Konrad bestand darin, diesen Transport zu decken, d.h. sobald ein Polizeibeamter auf Wojciechowski aufmerksam werden sollte hatten der Angeklagte und Konrad, der sich einige Schritte zurückhalten sollte, die Aufgabe, an den Beamten heranzutreten und ihn nach irgend einer Strasse zu fragen. Dadurch sollte der Beamte abgelenkt werden.

9.) Laskowski.

Diesem Angeklagten legt die Anklage, ebenso wie den übrigen Angeklagten, zur Last:

In den Jahren 1941/42 in Deutschland und innerhalb des Generalgouvernements teils fortgesetzt und teils gemeinschaftlich heimlich und unter falschem Vorwand in dem Kriegsgebiet der deutschen Wehrmacht Nachrichten eingezogen oder einzuziehen gesucht zu haben in der Absicht, sie dem Feind oder zu dessen Nutzen einem anderen mitzuteilen - Verbrechen nach § 2 KSSVO..

Die Verhandlung hat insoweit ergeben:

Im Dezember 1941 suchte Lasik den Angeklagten in dessen Wohnung in Gotenhafen auf. Die beiden kannten sich bis zu diesem Zeitpunkt noch nicht. Bei dem Angeklagten war gerade eine entfernte Verwandte namens Lydia zu Gast. Der Angeklagte nahm an, dass der Besuch des Lasik dieser Lydia galt. In den folgenden Monaten bis Juni 1942 erschien Lasik noch etwa viermal bei dem Angeklagten Laskowski und bestellte regelmässig Grüsse für Lydia. Bei dem letzten Besuch des Lasik, der kurz vor dessen Festnahme erfolgte, teilte der Angeklagte Laskowski diesem mit, dass Lydia sich verlobt haben sollte. Er tat dies, um Lasik, von dem er annahm, dass dieser Lydias wegen erschien, von sich abzuwimmeln. Dass Lasik bei seinen Besuchen von seiner Arbeit für die P.O.W. gesprochen und den Angeklagten Laskowski vor allem nach Einzelheiten aus dem Eisenbahnbetriebe ausgeforscht hat, ist in der Verhandlung nicht festgestellt.

10.) Sarnowski.

Im Dezember 1941 lernte der Angeklagte S a r n o w s k i den Lasik kennen, als er anlässlich einer Beerdigung in Uzersk weilte. In der Folgezeit suchte Lasik den Angeklagten mehrfach in Gotenhafen auf. Lasik teilte ihm mit, dass er für eine polnische Organisation nachrichtendienstlich arbeite. Er bat darum, Nachforschungen anzustellen über Schiffsbewegungen im Hafen und ihm hiervon Mitteilung zukommen zu lassen. Gleichzeitig verabredete er mit den Angeklagten einen festen Treff, um die Ermittlungen des Angeklagten in Empfang zu nehmen. Der Angeklagte Sarnowski stellte darauf insgeheim Ermittlungen im Sinne der Wünsche Lasiks an. Am 23. 6. 1942 fand sodann der verabredete Treff statt. Bei dieser Gelegenheit machte Sarnowski dem Lasik eingehende Mitteilungen über die im Hafen liegenden Schiffe mit genauer Angabe der Tonnage und Bestückung bzw. Frachtgut. Lasik legte diese Mitteilungen in Gegenwart des Angeklagten schriftlich nieder. Dem Angeklagten Sarnowski war dabei bewusst, dass Lasik die Mitteilungen seiner Organisation zum Zwecke der Weitergabe an die Feinde Deutschlands zuleiten wollte.

11.) Kaminski.

Im Juni 1941 suchte der Angeklagte Lasik in Plöhnen geeignete Agenten für die illegale Organisation zu werben. Er wandte sich zu diesem Behufe auch an den Angeklagten K a m i n s k i, den er schon vor dem deutsch-polnischen Kriege kennengelernt hatte. Lasik offenbarte dem Angeklagten Kaminski, dass er für die Nachrichtenabteilung einer polnischen Widerstandsbewegung arbeite, und dass diese Nachrichten für den englischen Nachrichtendienst gebraucht würden. Kaminski erklärte seine Bereitschaft zur Mitarbeit. Lasik klärte ihn dahin auf, dass es ihm auf Meldungen über Truppentransportzüge, durchmarschierende Kolonnen und auf Truppenbelegstärken der einzelnen Orte ankomme. Derartige Meldungen

lieferte der Angeklagte daraufhin mehrfach. So berichtete er über durchgehende Militärtransporte, über die Belegstärke des deutschen Militärs in dem Regierungsbezirk Zichenau und über die in der Nähe von Plöhnen liegenden Flughäfen. Ferner nannte er dem Lasik mehrere Personen, die seiner Meinung nach geeignet und fähig waren, seine nachrichtendienstliche Tätigkeit zu unterstützen. So wies er auf den Angeklagten Konrad aus Plöhnen und den Polen Wojzik aus Schrötersburg hin. Er brachte auch Lasik mit Konrad zusammen, nachdem er dem Konrad zuvor den Vorschlag gemacht hatte, für die polnische Abteilung des englischen Nachrichtendienstes zu arbeiten.

12.) Konrad.

Wie soeben bereits ausgeführt, wurde der Angeklagte Konrad durch Vermittlung des Angeklagten Kaminski mit Lasik bekannt. Aus patriotischen Gründen erklärte Konrad sich damit einverstanden, Nachrichten für die P.O.W. einzuziehen und Kurierdienste zu leisten. Lasik übergab ihm die Instruktionen. Der Angeklagte fertigte für sich eine Abschrift und gab die Urschrift an Lasik zurück. In der Folgezeit traf der Angeklagte fortlaufend Feststellungen über Truppenverschiebungen und Truppentransporte und lieferte die Berichte teils persönlich, teils über den Agenten Wojciechowski, dem Lasik etwa alle vier Wochen ab.

Am 15. 9. 1941 nahm der Angeklagte Konrad an einer Besprechung der Agenten bei Wojciechowski in Plöhnen teil. Ferner nahm er im Auftrag des Lasik von den Angeklagten Szpojankowski und Kroplewski sowie von noch anderen Agenten der P.O.W. in Zichenau bzw. in Mlawa deren Informationsberichte entgegen und lieferte sie weisungsgemäss an Janusz Wojciechowski oder an Lasik ab.

An der oben unter II B 3 erörterten Beförderung eines Sendegeräts zu dem Angeklagten Rychlewski nach Thorn war Konrad mitbeteiligt. Es lag ihm dabei dieselbe Aufgabe ob wie dem Angeklagten Punkt - oben II B 8

Die von Rychlewski besorgten Bücher - oben II B 3 - erhielt der Angeklagte Konrad zum Teil ausgehändigt.

Der Angeklagte führte die Deckbezeichnung "Kazik". Im ganzen hat er etwa 500.- RM Verratsgeld erhalten.

13.) Szpojankowski.

Zu dem Zwecke des Aufbaues eines Nachrichtenstützpunktes in Plöhnen wandte sich Lasik im Juni 1941 auch an den ihm von früher her bekannten Angeklagten Szpojankowski. Lasik teilte dem Angeklagten mit, dass er, Lasik, für den polnischen Nachrichtendienst arbeite. Er setzte ihm dabei die Ziele der polnischen Widerstandsbewegung und ihres Nachrichtendienstes auseinander und gab ihm auf, Meldungen über militärische Anlagen, Truppentransportzüge nach dem Osten, durchmarschierende Kolonnen und Truppenbelegungen der einzelnen Orte im Bezirk Zichenau zu erstatten. Weiter beauftragte er ihn, Briefe, die bei ihm für Lasik abgegeben würden, entweder ihm persönlich auszuhändigen oder einem Kurier zu übergeben, den er ihm schicken werde. Diesem Kurier sollte er auch seine Meldungen über die eigenen Beobachtungen mitgeben.

Der Angeklagte Szpojankowski kam diesen Aufträgen mehrere Monate lang nach. Seine Berichte an Lasik enthielten Angaben über militärische Transportzüge, die über den Bahnhof Zichenau nach Osten fahren, ferner Angaben über Truppenbewegungen im Bezirk Zichenau sowie über den Flugplatz bei Sokolow.

Mehrfach lief der Angeklagte Konrad bei ihm an, um Nachrichten für Lasik abzuholen. Bei dem Angeklagten wurden auch in Angelegenheiten der P.O.W. ein Brief sowie zu anderer Zeit ein Paket abgegeben, welche Gegenstände der Angeklagte durch Kurier an Lasik weiterleitete. Ein andermal gab er einem Boten aus Ostrolenka einen Brief für einen Agenten in diesem Ort weiter, den Lasik ihm durch Kurier zugesandt hatte. In dem Büro des Angeklagten fanden auch wiederholt Zusammenkünfte der Agenten bzw. der Kuriere der Organisation statt.

14.) Milewski.

Im Juni 1941 wollte Lasik den Angeklagten M i l e w s k i zur Mitwirkung für die P.O.W. gewinnen. Milewski sollte ihm die Pläne von dem Flugplatz in Kroczewo liefern. Zu diesem Ansinnen kam Lasik, weil der Angeklagte Milewski bei einer Plöchner Firma beschäftigt war, welche mit der Anlage des Flugplatzes betraut war. Dass der Angeklagte Milewski auf das Ansinnen eingegangen ist, hat die Verhandlung nicht mit ausreichender Sicherheit ergeben.

Ungefähr um die gleiche Zeit wandte sich der Angeklagte Milewski an den Angeklagten Rychlewski - zu vergl. oben II B 3 - und forderte ihn auf, für den polnischen Nachrichtendienst in Ostpreussen zu arbeiten. Rychlewski verhielt sich aber ablehnend.

Im September 1941 nahm der Angeklagte Milewski an einer Besprechung mehrerer Agenten der P.O.W. teil, die bei dem schon mehrfach erwähnten Wojciechowski stattfand.

Im Frühjahr 1942 betätigte sich der Angeklagte in der Weise für die P.O.W., dass er auftragsgemäss Berichte über die deutsche und italienische Kriegsmarine anfertigte, die vor allem Einzelheiten in Bezug auf Bestückung und Ausrüstung enthielten. Die Unterlagen verschaffte er sich aus allgemein käuflichen Werken über die Flotten. Die Berichte lieferte er an den Angeklagten Konrad zum Zwecke der Weitergabe nach Warschau. Wozu diese Berichte im einzelnen verwandt werden sollten, hat die Verhandlung nicht aufklären können. Der Angeklagte wollte mit ihnen dazu beitragen, die Spionagetätigkeit sonstiger Organisationsangehöriger zu fördern, ohne selbst Spionage treiben zu wollen.

Der Angeklagte führte den Decknamen "Zbig". Für seine Tätigkeit erhielt er insgesamt mindestens 130 RM.

15.) Helene Dobrzycki.

Die Angeklagte D o b r z y c k i wurde im Sommer 1941 durch Lasik zur Mitarbeit für die P.O.W. gewonnen. Lasik setzte sie dabei über Ziele und Arbeitsweise der P.O.W. ins Bild. Die Angeklagte beförderte in der Folgezeit mindestens 6 Briefe des Lasik, und zwar 4 an einen nicht näher ermittelten Mietek und 2 an Leon, d.h. an den "Vorgesetzten" des Lasik. Ferner holten die früheren Mitangeklagten dieses Verfahrens Kawula und Antonowicz bei der Angeklagten Dobrzycki wiederholt von Lasik hinterlegte Briefe ab, um sie nach Plöhnen zu schaffen. Kawula brachte ihr auch zweimal verschlossene Briefe aus Plöhnen zum Zwecke der Weiterleitung an Lasik. Die nach Plöhnen bestimmten Briefe enthielten in der Hauptsache Geld, die von dort kommenden sowie die an Leon und Mietek gehenden Briefe Nachrichten an die Zentrale. Der Angeklagten waren diese Zusammenhänge bekannt, vor allem war ihr bewusst, dass sie Ausforschungsergebnisse örtlicher Stellen der zentrale zuleitete. Sie wurde in der geschilderten Weise tätig, um im Rahmen der P.O.W. und im Zusammenwirken mit den bei dieser Organisation tätigen Personen der Sache Polens zu dienen.

III.

Einlassung der Angeklagten.

1.) Lasik.

Der Angeklagte L a s i k hat seine Verfehlungen rückhaltlos eingestanden. In der Verhandlung hat er lediglich die Mitangeklagten nach Möglichkeit zu entlasten gesucht und insoweit die Richtigkeit seiner früheren Einlassungen bestritten.

2.) Kroplewski.

Der Angeklagte K r o p l e w s k i hat den äusseren Sachverhalt im wesentlichen zugegeben. Er will ursprünglich auf Grund der Auslassungen des Lasik angenommen haben, Lasik brauche die gewünschten Auskünfte "zum Zwecke der Feststellung der Chausseestärke", um sie einer

Strassenbaufirma zu übermitteln. Dieses Vorbringen ist schon deshalb ohne Einfluss für die Gesamtbeurteilung, weil der Angeklagte nicht in Abrede stellt, im Verlaufe seiner Mitarbeit dann durch Lasik aufgeklärt worden zu sein. Das Gericht ist aber davon überzeugt, dass dieses Vorbringen nachträglich vom Angeklagten erfunden ist, um seine Tat etwas milder erscheinen zu lassen. Das ergibt sich schon daraus, dass der Angeklagte mit diesem Vorbringen erst in der Hauptverhandlung gekommen ist, während er bei keiner der drei früheren Vernehmungen etwas derähnliches hat verlauten lassen. Auch der Angeklagte Lasik hat bezüglich des Angeklagten Kroplewski nichts nach solcher Richtung Deutendes ausgesagt.

Der Angeklagte Kroplewski hat sich ferner darauf berufen, er habe angenommen, die Nachrichten seien für eine polnische Armee bestimmt, die bei Warschau zusammengezogen werde und die im Verein mit Deutschland gegen die Bolschewisten ins Feld ziehen solle. Die Unrichtigkeit auch dieses Vorbringens ist nach Ansicht des Gerichts mit Händen zu greifen. Abgesehen davon, dass es in der Verhandlung zum ersten Mal auftaucht und sich dadurch als nachträgliche Erfindung kennzeichnet, wäre es naturgemäss widersinnig, für eine solchen Zwecken dienende polnische Armee Ausspähungen über deutsche Heeresangelegenheiten vorzunehmen. Dieser Widersinn wäre dem Angeklagten als früherem aktiven polnischen Unterfeldwebel sofort zum Bewusstsein gekommen. Das Gericht hält daher dieses Vorbringen für erlogen und nimmt auf Grund der früheren Angaben des Angeklagten und der früheren Angaben des Angeklagten Lasik für erwiesen an, dass Kroplewski von vornherein über die Zusammenhänge im Bilde war.

3.) Rychlewski.

Dieser Angeklagte steht zu seiner Tat.

4.) Swiatkowski.

Der Angeklagte S w i a t k o w s k i will nur einen einzigen Bericht geliefert haben und zwar im Dezember 1941. Dieser habe sich über die Stärke der Polizei in Bromberg und über die Lebensmittellage verhalten. Mit Rücksicht auf die anderslautenden Angaben des Angeklagten im Vorverfahren und die ihn betreffenden Einlassungen des Lasik ist das Gericht aber überzeugt, dass es mindestens zwei Berichte gewesen sind, welche Swiatkowski geliefert hat. Für diese Auffassung spricht auch, dass dem Angeklagten, wie er nach längerem Hin und Her in der Verhandlung schliesslich zugegeben hat, insgesamt 430 RM gezahlt worden sind. Einen so hohen Betrag würde der Angeklagte nicht erhalten haben, wenn er nicht seinerseits einigermaßen Beträchtliches geleistet hätte.

Der Angeklagte hat sich ferner darauf berufen, die Berichte an die P.O.W. hätten nur der Schulung dienen sollen, nicht etwa seien sie zu ernsthafter Verwertung und Weitergabe an Feinde Deutschlands bestimmt gewesen. Das Gericht hat diesem Einwand keine Beachtung geschenkt, es hält ihn vielmehr für nachträglich erfunden, wie sich schon daraus ergibt, dass der Angeklagte ihn erst jetzt vorgeschützt hat.

5.) Andrzejewski.

Der Angeklagte A n d r z e j e w s k i hat seine Verfehlung im wesentlichen eingestanden. Seiner Angabe nach befand sich die Organisation erst in der Entwicklung, er habe sich nur probeweise betätigen wollen und habe gedacht, die Nachrichten gingen noch nicht an den Feind. Es habe sich bei seinen Mitteilungen auch nicht um Geheimnisse gehandelt. Er habe nur die Gelegenheit gesucht, sich etwas Nebenverdienst zu verschaffen. Das Gericht hat dieses Vorbringen als leere Ausreden angesehen, vor allem auch deshalb, weil der Angeklagte erst in der Verhandlung darauf zu sprechen gekommen ist.

6.) Siegmüller.

Der Angeklagte S i e g m ü l l e r hat sich dahin eingelassen, er habe nichts davon gewusst, dass Lasik für eine polnische Geheimorganisation tätig sei. Er habe Lasiks Fragen zunächst beantwortet, so gut er dazu imstande gewesen sei. Die Fragen seien im Rahmen einer üblichen Ur-

terhaltung gestellt worden. Schliesslich sei ihm das Interesse Lasiks sonderbar vorgekommen und er habe Lasik gefragt, weshalb er sich für Fragen der gestellten Art interessiere. Lasik habe erwidert: "für einen bestimmten Zweck". Dass Lasik einer polnischen Geheimorganisation angehörte, habe er erst nach seiner Verhaftung erfahren. Lasik habe auch nach dem Schneidermeister Zawicki gefragt. Einige Zeit später sei Baniecki mit der gleichen Frage an ihn herangetreten, ohne aber zu sagen, dass er von Lasik geschickt sei.

Der Angeklagte Lasik hat in der Verhandlung insoweit angegeben, er habe dem Siegmüller für seine Anwesenheit in Pr. Stargard keine Gründe mitgeteilt, insbesondere habe er nicht, auch nicht andeutungsweise, von seiner Geheimarbeit erzählt. Es habe sich bei dem Gespräch mit Siegmüller nur um eine Unterhaltung allgemeiner Art gehandelt.

Das Gericht ist jedoch zu der Überzeugung gelangt, dass der Angeklagte Siegmüller sich im Sinne der getroffenen Feststellungen betätigt hat. Diese Überzeugung stützt sich auf die früheren polizeilichen bzw. richterlichen Angaben der genannten beiden Angeklagten. Insbesondere wird der belastende Inhalt der Aussage vor dem Danziger Richter nicht dadurch ausgeräumt, dass der Angeklagte Siegmüller vorbringt, das Protokoll sei so schnell vorgelesen, dass er nicht habe folgen können. Die früheren Einlassungen erfahren zudem eine wesentliche Stütze durch das, was der Zeuge Baniecki in durchaus glaubwürdig erscheinender Weise in der Verhandlung bekundet hat. Danach hat Baniecki, nachdem die Angelegenheit Zawicki zwischen beiden besprochen war, noch nach Militärtransporten gefragt. Hierauf hat der Angeklagte Siegmüller erwidert, damit könne er sich nicht befassen. Nach Auffassung des Gerichts lässt allein schon diese letztere Äusserung erkennen, dass der Angeklagte Siegmüller Bescheid wusste, und dass er nur jetzt in der Verhandlung sich durch sein Abstreiten reinzuwaschen versucht.

7.) Klin.

Nach Einlassung des Angeklagten K l i n hat Lasik ihn nur gefragt, ob er nicht mehr verdienen wolle; in diesem Zusammenhange habe Lasik noch davon gesprochen, dass er ihm, Klin, "andere Papiere" verschaffen werde. Er habe sich sogleich gedacht, dass die Sache nicht sauber sei, und deshalb abgelehnt. Auch bei einer weiteren Besprechung habe Lasik ihn lediglich gefragt, ob er eine andere Stelle haben wolle. Er, Klin, habe sogleich wieder abgelehnt.

Der Angeklagte Lasik hat demgegenüber aber in der Verhandlung angegeben, er habe Klin im allgemeinen mit dem bekannt gemacht, wofür die Arbeit geleistet werden sollte, insbesondere habe er gesagt, er sammle Nachrichten für eine Organisation politischer Art; Klin habe nicht etwa annehmen können, dass er sich bei Schmutzgelei beteiligen sollte. Im Hinblick auf diese Darstellung hat das Gericht keine Bedenken gehabt, im Zusammenhange mit den früheren Einlassungen Klin's und Lasik's die den Angeklagten Klin belastenden Angaben Lasik's für zutreffend anzusehen. Dass der Angeklagte Klin auch Nachrichten an Lasik gegeben hat, vor allem Stimmungsberichte und Mitteilungen über Truppentransporte, ist dagegen nach Ansicht des Gerichts nicht voll erwiesen, da Lasik insoweit nichts Belastendes in der Verhandlung vorgebracht hat. Von der gleichen Beurteilung ist auch der Vertreter der Anklage in der Verhandlung ausgegangen.

8.) Punkt.

Der Angeklagte P u n k t hat nach längerem Abstreiten in der Verhandlung schliesslich zugegeben, er sei darüber unterrichtet gewesen, dass es sich um eine Arbeit gegen Deutschland und für Polen gehandelt habe; er habe aber geglaubt, es handle sich nur um Vorbereitungen. Das Gericht hat im Hinblick auf dieses teilweise Zugeständnis keinen Zweifel daran, dass die früheren weitergehenden Zugeständnisse ihre Richtigkeit haben.

Der Angeklagte will auch nicht gewusst haben, dass der nach Thorn

geschaffte Koffer ein Sendegerät enthalten habe; er will vielmehr des Glaubens gewesen sein, es handele sich um einen Radioempfänger, mit dem ausländische Sender gehört werden sollten. Das Gericht hat dieser Einlassung schon deshalb keinen Glauben geschenkt, weil die anderen Teilnehmer der Expedition über den wahren Inhalt unterrichtet waren, und weil es den Gegebenheiten des täglichen Lebens entspricht, dass die Beteiligten sich untereinander offen ausgesprochen haben.

9.) Laskowski.

Der Angeklagte L a s k o w s k i hat jede Zusammenarbeit mit Lasik in Abrede gestellt. Er hat auch mit aller Entschiedenheit bestritten, irgend etwas von der Geheimtätigkeit des Lasik geahnt zu haben. Der Angeklagte Lasik hat sich im gleichen Sinne geäußert, nämlich dahin, Laskowski könne nicht gemerkt haben, dass er, Lasik, als Spion tätig sei.

Bei dieser Einlassung sind die beiden Genannten auch trotz Vorhalt ihrer früheren, zum Teil erheblich anders lautenden Angaben verblieben. Das Gericht hat unter diesen Umständen, zumal der Angeklagte Laskowski persönlich einen guten Eindruck gemacht hat und Lasik bei anderen Angeklagten seine früheren belastenden Angaben in der Verhandlung zum Teil voll aufrecht erhalten hat, trotz erheblicher Verdachtsgründe nicht die sichere Überzeugung von einer Schuld des Laskowski erlangen können.

10.) Sarnowski.

Der Angeklagte S a r n o w s k i will nicht gewusst haben, dass Lasik im Dienste einer Nachrichtenorganisation stand. Lasik habe sich ihm gegenüber als Ingenieur ausgegeben. Es sei ihm zwar aufgefallen, dass Lasik ihn wiederholt aufgesucht und ihn nach Hafen- und Schiffsverhältnissen ausgefragte habe. Er, Sarnowski, habe auch bemerkt, dass Lasik sich Notizen auf Zettel gemacht habe. Er sei aber der Meinung gewesen, dass Lasik durch ein berufliches Interesse zu der Fragerei bestimmt werde. Er habe daher ohne Bedenken dem Lasik mitgeteilt, was er gewusst habe. Dabei habe es sich übrigens nur um Dinge gehandelt, die jedermann selbst hätte beobachten können.

Der Angeklagte Lasik hat zwar in der Verhandlung ebenfalls erklärt, er habe Sarnowski nicht in die Zusammenhänge eingeweiht. Mit Rücksicht auf die früheren Aussagen der beiden Angeklagten, vor allem mit Rücksicht darauf, dass Sarnowski noch bei seiner gerichtlichen Vernehmung in Danzig seine Verfehlung im wesentlichen zugegeben hat, und dass es völlig unwahrscheinlich klingt, wenn Sarnowski angenommen haben will, ein Ingenieur werde seinen Angaben, d.h. denen eines Laien, besonderes Interesse zollen, ist das Gericht zu der in den obigen Feststellungen niedergelegten Beurteilung gelangt.

11.) Kaminski.

Dieser Angeklagte hat seine Mitwirkung nicht ernsthaft in Abrede gestellt; er hat vor allem ohne weiteres eingeräumt, es sei ihm bekannt gewesen, dass Lasik für den polnischen Nachrichtendienst arbeite. Ferner hat er zugegeben, dass er Konrad und Wojcik als zur Mitwirkung geeignet benannt hat. Sein Vorbringen, er habe Lasik nur ganz allgemeine bedeutungslose Angaben gemacht, erscheint unter diesen Umständen unglaubwürdig.

12.) Konrad.

Der Angeklagte K o n r a d hat seine Verfehlungen offen eingeräumt.

13.) Szpojankowski.

Der Angeklagte S z p o j a n k o w s k i hat zugegeben, dass er Briefabholestelle war und die Instruktionen erhalten hat. Letztere will er aus Angst nicht ganz durchgelesen und sofort verbrannt haben. Mit Rücksicht auf diese teilweisen Zugeständnisse in der Verhandlung ist das Gericht davon überzeugt, dass die polizeiliche Aussage des Angeklagten, die sich im grossen und ganzen mit der Einlassung des Lasik deckt, das wirkliche Geschehen zutreffender umreisst.

14.) Milewski:

Der Angeklagte Milewski hat nicht in Abrede gestellt, dass er auf Grund von Büchern Berichte über die deutsche und italienische Kriegsmarine gefertigt und an Konrad weitergegeben hat. Auf Grund der glaubwürdigen Angaben des Angeklagten Rychlewski sieht es das Gericht aber ferner für erwiesen an, dass der Angeklagte Milewski seinerzeit den Rychlewski zu werben gesucht hat, und dass er an der Septemberbesprechung beteiligt gewesen ist. Dass er sich in noch weiterem Umfang für die P.O.W. betätigt hat, ist nach dem Ergebnis der Verhandlung nicht hinlänglich dargetan.

5.) Helene Dobrzycki.

Die Angeklagte Dobrzycki räumt ein, dass sie Durchgangsstelle für Briefe gewesen ist. Sie behauptet aber, Lasik habe sie nicht darüber unterrichtet, zu welchem Zwecke dies alles vor sich gegangen sei. Sie will an Geldschmuggel geglaubt haben und ihm gefällig gewesen sein, weil er für sie und ihre Familie viel getan habe. Lasik habe ihr nämlich Samen für den Frühjahrsanbau verschafft. Ohnedem wären ihre Angehörigen der größten Not ausgesetzt gewesen.

Das Gericht hält es für ausgeschlossen, dass die der polnischen Intelligenzschicht angehörige Angeklagte nicht den ganzen Umständen nach die erforderlichen Schlüsse über die Art ihrer Tätigkeit hat ziehen müssen und auch gezogen hat. Ebenso klingt es in keiner Weise wahrscheinlich, dass Lasik sie nicht aufgeklärt hat. Unter diesen Umständen ist das Gericht zu der Überzeugung gekommen, dass die polizeiliche Aussage des Lasik vom 17. 8. 1942 zutreffend ist. Auf Grund dieser Aussage sind daher die gegen die Angeklagte getroffenen Feststellungen aufgebaut.

Im übrigen beruhen die Feststellungen auf den glaubwürdigen Bekundungen der eidlich gehörten Zeugen Stenzel und Barlack, weiter auf den Bekundungen der Zeugen Przygodzki und Baniecki sowie auf dem nach § 60 KStVO. verwerteten Ergebnissen des Vorverfahrens.

IV.

Rechtliche Würdigung und Strafzumessungsgründe.

a. L a s k o w s k i .

Wie oben - II B 9, III 9 - ausgeführt, hat die Verhandlung nicht mit hinreichender Sicherheit ergeben, dass dem Angeklagten ein strafbares Verhalten zur Last fällt. Die Freisprechung dieses Angeklagten war daher geboten.

b. K l i n - II B 7, III 7 -

Der Angeklagte Klin hat sich nach den getroffenen Feststellungen auf die Werbung zur Mitarbeit nicht eingelassen. Eine Bestrafung auf Grund des § 2 KSSVO. scheidet bei diesem Angeklagten daher aus. Auch von einer Beteiligung an einem hochverräterischen Unternehmen oder einer Feindbegünstigung kann bei ihm keine Rede sein. Wohl aber hat dieser Angeklagte durch die Aufklärungen, die ihm Lasik erteilt hat, von den Bestrebungen und von der Arbeit nicht nur des Lasik, sondern überhaupt der P.O.W. in allgemeinen Zügen Kenntnis bekommen. Trotzdem er sah, dass Lasik und die hinter ihm stehende Organisation sich mit der Ausspähung zu Gunsten der Feinde Deutschlands, d.h. mit Spionage - § 2 KSSVO. - fortdauernd abgab, hat er es jedoch unterlassen, der Behörde Kenntnis zu geben. Er hat sich damit gegen § 139 StGB. vergangen.

Diese Vorschrift führt unter den anzeigepflichtigen Verbrechen die Spionage

Spionage - § 2 KSSVO. - allerdings nicht auf. Die Sonderbestimmung der Spionage behandelt aber lediglich eine besondere Erscheinungsform des Landesverrats im Kriege. Hinsichtlich ihrer Gefährlichkeit für den Bestand des Deutschen Reiches steht sie mit Hoch- und Landesverrat mindestens auf gleicher Stufe. Sinngemäß gehört infolgedessen die Spionage zu den der Anzeigepflicht des § 139 StGB. unterliegenden Verbrechen. Diese Auffassung entspricht der ständigen Rechtsprechung des Reichskriegsgerichts.

Die angeführte Vorschrift des § 139 StGB. kommt gegen den Angeklagten Klin nach Ziffer II der Polenstrafrechtsverordnung zur Anwendung. Sein Einwand, er habe nicht gewusst, dass für ihn eine Verpflichtung zur Anzeige bestehe, vermag ihn nicht zu entlasten, weil es sich um den Irrtum über eine strafrechtliche Vorschrift handeln würde. Abgesehen davon ist das Gericht auch überzeugt, dass der Angeklagte sich seiner Verpflichtung bewusst gewesen ist. Entsprechende Hinweise sind in den eingegliederten Ostgebieten selbstverständlich wiederholt erfolgt. Der Angeklagte, dessen Vater bereits 1939 eine Zeitlang festgenommen worden war, hatte aus diesem Grunde erhöhten Anlass, sich mit den Anordnungen und Hinweisen der Behörden vertraut zu machen, und er hat dies nach der Überzeugung des Gerichts auch getan.

Was die Strafzumessung anbetrifft, so ist das Gericht zu der Auffassung gelangt, dass ein besonders schwerer Fall im Sinne des Abs. II des § 139 StGB. nicht gegeben ist, vor allem, weil der Angeklagte gegenüber den mehrfach an ihn herangetragenen Werbungen fest geblieben ist. Wohl aber hat das Gericht im Hinblick auf die ausserordentliche Gefährlichkeit der nationalpolnischen Wühlarbeit einen schweren Fall gemäss Ziffer III Satz 3 der Polenstrafrechtsverordnung als gegeben angenommen. Eine Freiheitsstrafe von 5 Jahren geschärfem Straflager erschien unter Berücksichtigung aller Umstände eine angemessene Sühne.

c. S a r n o w s k i - II B 10, III 10 -

Der Angeklagte hat auf Grund der Abmachung mit Lasik Nachrichten im Sinne des § 2 KSSVO. eingezogen bzw. einzuziehen gesucht. Dazu gehören alle für den Feind bestimmten Ermittlungen, soweit sie nicht für den Feind völlig bedeutungslos sind. Um Staatsgeheimnisse braucht es sich dabei nicht zu handeln. Dass die Auskünfte, welche der Angeklagte dem Lasik zugetragen hat, dem Begriff der Nachrichten im Sinne des § 2 aaO. unterfallen, bedarf keiner weiteren Ausführung. Der Umstand, dass der Angeklagte an Lasik Nachrichten übermittelt hat, ergibt, dass der Angeklagte sogar noch mehr getan hat als § 2 aaO. zum Vorliegen einer Spionage erfordert. Er hat nicht nur Nachrichten "eingezogen" oder "einzuziehen gesucht", sondern er hat in der vom Gesetz erforderten Absicht bereits die weiteren Schritte getan. Die Einziehung der Nachrichten ist auch im Kriegsgebiet der deutschen Wehrmacht vorgenommen. Denn dazu gehört im Zeitalter des totalen Krieges bei der Reichweite der Luftangriffe das gesamte Reichsgebiet, also auch die Stadt Gotenhafen. Bei seinen Ermittlungen ist der Angeklagte auch nicht offen und allgemein erkennbar als Kundschafter aufgetreten. Die Absicht der Feindübermittlung war bei ihm ebenfalls gegeben.

Gegen den Angeklagten Sarnowski war daher auf Grund des § 2 KSSVO. die dort vorgeschriebene Todesstrafe auszusprechen. Daneben rechtfertigte es sich bei diesem eingedeutschten Angeklagten, auf dauernden Verlust der bürgerlichen Ehrenrechte zu erkennen (§ 32 StGB.).

d. Die übrigen Angeklagten.

Die P.O.W. arbeitete, wie oben unter II A hervorgehoben, für den englischen Nachrichtendienst. Die Ausspähtätigkeit für England war jedoch nicht Selbstzweck. Vielmehr war es nur der Weg, um die durch den Ausgang des deutsch-polnischen Krieges geschaffene Lage umzustossen und den polnischen Staat mindestens in seinen alten Grenzen wieder aufzurichten. Das bedeutete, dass zum Reiche gehörige Gebiete vom Reiche los-

gerissen werden sollten. Die Bestrebungen der P.O.W. liefen mithin auf ein hochverräterisches Unternehmen hinaus (§ 80 Abs. 1 StGB.). Die übrigen Angeklagten haben sich sämtlich der P.O.W. angeschlossen und sind für die Organisation und für deren Ziele und Bestrebungen tätig gewesen. Dabei ist der Umfang der nachgewiesenen Beteiligung bei den einzelnen Angeklagten allerdings ausserordentlich verschieden.

Der Angeklagte Lasik hatte eine leitende Stellung in der Organisation inne. Bei seiner Mitarbeit als Funktionär der Organisation ging sein Bestreben dahin, die Geheimorganisation durch seine Mitwirkung zu fördern. Durch seine Tätigkeit wirkte der Angeklagte an der Aufrechterhaltung und Verbreiterung des durch die Geheimorganisation verkörperten Zusammenhaltes mit. Das Verhalten des Angeklagten verstösst somit gegen § 83 Abs. 3 Ziff. 1 StGB.

In entsprechender Weise, wenn auch in bescheidenerem Umfange verhält sich die Mitwirkung der anderen. So haben z.B. die Angeklagten Swiatkowski, Kaminski und Konrad durch Anwerbung bzw. Benennung neuer Teilnehmer am Ausbau der Organisation mitgearbeitet. Durch Erledigung von Sonderaufträgen haben sich die Angeklagten Rychlewski, Siegmüller, Punkt, Konrad und Milewski für die Organisation eingesetzt; sie haben damit zur Aufrechterhaltung und Förderung der Organisation beigetragen.

Als Briefsammelstelle und als Brief"träger" haben sich die Angeklagten Kroplewski, Andrzejewski, Konrad, Szpojankowski und Helene Dobrzycki betätigt. Auch diese Arbeit bedeutete die Mitwirkung bei der Aufrechterhaltung des organisatorischen Zusammenhalts.

Ebenso wie der Angeklagte Lasik haben mithin auch diese Angeklagten sich gegen § 83 Abs. III Ziff. 1 StGB. vergangen.

Das oben geschilderte Endziel der P.O.W. lief darauf hinaus, dem das Polentum im Auslande repräsentierenden General Sikorski und also mittelbar England Vorschub zu leisten und dadurch zugleich der Kriegsmacht des Reiches Nachteil zuzufügen. An diesem Vorgehen hatten die Angeklagten durch ihr erörtertes Verhalten mitgewirkt und zwar im Inlande, nämlich in dem eingegliederten Ostgebiete und während des seit Herbst 1939 im Gange befindlichen Krieges. Den Angeklagten fällt also zugleich eine Feindbegünstigung nach § 91 b StGB. zur Last.

Die hier unter d) behandelten Angeklagten haben sich aber auch an der Ausspähtätigkeit der P.O.W. beteiligt. Spion ist, wer heimlich oder unter falschem Vorwand im Kriegsgebiet der deutschen Wehrmacht Nachrichten einzieht oder einzuziehen sucht in der Absicht, sie dem Feinde oder zu dessen Nutzen einem anderen mitzuteilen. Unter den Begriff des Einziehens von Nachrichten fällt auch das Übermitteln eingezogener Nachrichten und zwar auch dann, wenn der Täter sie ohne vorangegangenes Ausspähen erlangt. Es fällt hierunter überhaupt die gesamte verbotene Kundschaftertätigkeit in jeder Erscheinungsform (zu vergl. Entsch. RKG. Bd. 2 Seite 71).

Die Mehrzahl der hier genannten Angeklagten hat selbst Nachrichten eingezogen bzw. einzuziehen gesucht. Dazu gehören, wie schon unter c. ausgeführt, alle für den Feind bestimmten Ermittlungen, soweit sie nicht für den Feind völlig bedeutungslos sind. Um Staatsgeheimnisse brau es sich dabei nicht zu handeln.

Der Angeklagte Lasik hat zwar, soviel ermittelt ist, nicht selbst Nachrichten durch eigenes Beobachten eingezogen. Durch die Erteilung von Ausspähaufträgen an andere sowie durch die Sammlung und Weitergabe des Ausspähmaterials an die Zentralstelle der P.O.W. hat er aber in der Art bewusst und gewollt mit den betreffenden anderen zusammengewirkt, dass er die Gesamttat, nämlich die Versorgung Englands mit Spionagematerial, unter Mitwirkung der anderen als eigene verwirklichte. Der Angeklagte ist also als Mittäter der eigentlichen Ausspäher anzusehen (§ 47 StGB.).

In gleicher Weise, wie dies bezüglich Lasik ausgeführt ist, stellt sich auch die Betätigung der Angeklagten Helene Dobrzycki als Mittäterschaft an der Spionage dar. Der Umstand, dass die Angeklagte mit den

eigentlichen Ausspähern nicht in Berührung gekommen ist, vielmehr nur bei der Weiterleitung der Nachrichten mitgewirkt und die Ausspäher vielleicht gar nicht gekannt hat, hindert nicht, sie als Mittäterin anzusehen (RG.St 58, S. 279). Durch ihre Mitwirkung in der P.O.W. handelte sie mit denjenigen, die ebenfalls in dieser Organisation tätig waren, im bewussten und gewollten Zusammenwirken. Dabei ist die Angeklagte nicht, wie der Anklagevertreter in der Hauptverhandlung betont hat, Gehilfin des Lasik gewesen. "Helfen" wollte sie ihrem Vaterlande Polen. In diesem Bestreben, zu ihrem Teil etwas für das Vaterland zu leisten, liegt auch das eigene Interesse, welches die Angeklagte an der Ausspäharbeit hatte und welches sie veranlasste, diese im Zusammenwirken mit den jeweils Beteiligten geleistete Ausspäharbeit als eigene zu wollen.

Der Angeklagte Milewski hat ebenfalls nicht selbst Nachrichten entzogen. Die Berichte, welche er über Kriegsmarinen an Hand von Büchern fertigte, sind nicht als Nachrichten im Sinne des § 2 aaO. zu werten. Derartige theoretische Arbeiten, die nur Zusammenstellungen aus allgemein bekannten Büchern bringen, sind für die Kriegführung völlig belanglos; es fehlt ihnen auch jegliche örtliche Sonderbeziehung zum Kriegsg Gebiet, vielmehr könnten sie ausserhalb dieses Gebiets in gleicher Weise zwanglos hergestellt werden. Die Betätigung des Angeklagten Milewski stellt sich, da nicht festgestellt ist, dass er die Spionage als eigene Tat gewollt hat, gemäss § 49 StGB. als Beihilfe zur Spionage anderer dar.

Die Einziehung der Nachrichten ist auch im Kriegsgebiet der deutschen Wehrmacht vorgenommen. Denn dazu gehört im Zeitalter des totalen Krieges bei der Reichweite der Luftangriffe das gesamte Reichsgebiet, also auch die eingegliederten Ostgebiete und das Gebiet des Generalgouvernements. Dass die Angeklagten bei ihrem Tätigwerden im Aufgabenbereich einer Geheimorganisation die Einziehung heimlich oder unter falschem Vorwand vorgenommen haben, bedarf keiner näheren Darlegung. Die Absicht der Feindübermittlung war bei ihnen ebenfalls gegeben.

Die Angeklagten gehören, abgesehen von Siegmüller, zu den Polen in den eingegliederten Ostgebieten im Sinne der Ziffern I 1, XIV 1 der Polenstrafrechtsverordnung. Dies gilt auf Grund seiner gesinnungsmässigen Einstellung auch für den Angeklagten Punkt. Gemäss Ziffer II dieser Verordnung finden daher die angeführten Vorschriften des deutschen Strafrechts gegen sie Anwendung. Soweit die Betätigung der Angeklagten vor der Zeit des Inkrafttretens der Polenstrafrechtsverordnung liegt (XVIII aaO.) greift Art. 1 der Ergänzungsverordnung vom 31. 1. 1942 ein. Der Angeklagte Siegmüller unterliegt ohne weiteres dem auch in den eingegliederten Ostgebieten geltenden Vorschriften der deutschen Strafgesetzgebung.

Hinsichtlich eines jeder der genannten Delikte liegen mehrfache Betätigungen der Angeklagten vor. Soweit die auf Grund der Polenstrafrechtsverordnung abzuurteilenden Angeklagten in Betracht kommen, braucht nicht geprüft zu werden, ob fortgesetzte Straftat oder Einzelstraftaten vorliegen, weil die Polenstrafrechtsverordnung nur eine Einheitsstrafe vorsieht (RG. i. D.R. 1943 S. 80). Bezüglich des Angeklagten Siegmüller ist festzustellen, dass dessen verschiedene Betätigungen auf Grund eines einheitlichen, von vornherein alle Fälle umfassenden Vorsatzes erfolgt sind, sodass eine fortgesetzte Handlung als gegeben anzunehmen ist.

Zueinander stehen die Delikte der Vorbereitung zum Hochverrat, der Feindbegünstigung und der Spionage im Verhältnis der Tateinheit. Denn die Verwirklichung der verschiedenen Tatbestände ist zum mindesten zum Teil durch die gleichen Handlungen geschehen. Nach dem im § 73 StGB. ausgesprochenen Grundsatz kommt daher nur dasjenige Gesetz, welches die schwerste Strafe androht, zur Anwendung.

Dieses Gesetz ist bei sämtlichen unter dieser Ziffer behandelten Angeklagten, abgesehen von Milewski, im vorliegenden Falle § 2 KSSVO., weil danach auf Todesstrafe erkannt werden muss. Entsprechend dieser Vorschrift ist daher der Strafausspruch erfolgt.

Gegen Milewski dagegen war gemäss dem angeführten Grundsatz nach §

91 b StGB. die Bestrafung auszusprechen, weil diese Vorschrift gegenüber Beihilfe zur Spionage als die strengere anzusehen ist. Da die Polenstrafrechtsverordnung lebenslängliche Freiheitsstrafe nicht kennt, so musste auch nach § 91 b aaO. auf Todesstrafe erkannt werden.

Die Aberkennung der bürgerlichen Ehrenrechte erschien bei Siegmüller in gleicher Weise wie oben bei Sarnowski (Ziffer e) angebracht.

Der Ausspruch der Einziehungen gründet sich auf §§ 93 a Abs. I und II StGB..

gez. Neumann v. Mann Bertram v. Limburg Sesemann.

Der Präsident
des Reichskriegsgerichts
als Gerichtsherr
StPL (RKA) III 454/42.

Berlin, den 10. 3. 1943.

Bestätigungsverfügung.

Ich bestätige das Urteil bezgl. Lasik, Kroplewski, Rychlewski, Swiatkowski, Andrzejewski, Siegmüller, Punkt, Kaminski, Konrad, Szpojankowski, Milewski, Laskowski und Klin.

Das Urteil ist bezgl. Kroplewski, Rychlewski, Swiatkowski, Andrzejewski, Siegmüller, Klin, Punkt, Kaminski, Konrad, Szpojankowski und Milewski zu vollstrecken.

Die in die Zeit des Kriegszustandes fallende Vollzugszeit ist bei dem Verurteilten Klin auf die Strafzeit anzurechnen.

Die vom Erlass des Urteils bis zur Bestätigung erlittene Untersuchungshaft ist bei Klin auf die Strafzeit nicht anzurechnen.

Bezgl. der Angeklagten Sarnowski und Helene Dobrzycki werden weitere Erhebungen angeordnet.

Die Vollstreckung des Urteils bezgl. Lasik wird ausgesetzt, da er noch als Zeuge gebraucht wird.

In Vertretung
gez. von Hase
Generalleutnant.

Najwyższy Sąd Wojenny Rzeszy

Berlin-Charlottenburg 5, 26.11.1942

AKT OSKARŻENIA

Po pokonaniu Polski utworzyła się organizacja ruchu oporu z siedzibą w Warszawie, która nazwała się „Polska Organizacja Wojskowa” – „POW” – „Polnische Militärorganisation”. Podlegała ona znanej polskiej, nielegalnej organizacji ZWZ i prawie wyłącznie była kierowana przez byłych polskich oficerów. POW pracowała dla angielskiej służby informacyjnej i początkowo zajmowała się wyłącznie rozbudową swojej służby wywiadowczej. W tym celu rozmieściła na terenie całej Rzeszy gęstą sieć agentów, żeby tym sposobem otrzymać bezsporne i obszernie informacje o wszystkich obiektach militarnych, zwłaszcza o zakładach zbrojeniowych i o ruchach wojsk. Szczególny nacisk organizacja kładła na dostarczanie informacji o niemieckiej flocie wojennej i flocie handlowej, wiadomości o niemieckich portach i o niemieckim przemyśle zbrojeniowym. Takie informacje, tzw. informacja morska, były z dużą dokładnością sprawdzane i po ocenie kierowane do angielskich służb wywiadowczych. Sieć wywiadowcza organizacji była dobrze rozbudowana w Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w pd. Części Prus Wschodnich i na Pomorzu. W wielu miastach przebywali agenci, których obowiązkiem było zawiadamiać na bieżąco o transportach wojsk i o przegrupowaniach wojsk. Inni agenci byli lokowani w niemieckich zakładach zbrojeniowych i zbierali oraz przekazywali informacje o zdolności produkcyjnej, o sposobie produkcji, o liczebności personelu i o nastrojach wewnątrz zakładów. Jak wykazało śledztwo, POW udało się w stosunkowo krótkim czasie zwerbować agentów zwłaszcza w „Zakładach Kilońskich” w Gdyni, w arsenale marynarki wojennej w Gdyni, w zakładach „Gollnowa” w Szczecinie i w zakładzie „Hydriera” w Szczecinie-Police [Pölitz]. Agenci ci dostarczyli w trakcie pełnienia służby wywiadowczej obszernie materiały. Ponieważ dużą wagę przywiązywano do służby wywiadowczej w portach, agenci byli szkoleni do tej działalności poprzez ulotki instruktazowe. Ulotki te zajmowały się 3 dziedzinami:

1. marynarka wojenna i marynarka handlowa
2. zabudowania portowe i przemieszczanie się okrętów

3. zakłady zbrojeniowe w służbie niemieckiej marynarki wojennej.

Zawierały one szczegółowe instrukcje w sprawie przewidywanych śledztw i ustaleń. Przede wszystkim miejscowi agenci w Gdyni, Gdańsku i w Szczecinie byli zaopatrzeni w wytyczne, żeby jak najdokładniej obserwować ruchy okrętów w portach, które tam stacjonowały i które były tam naprawiane. Inni miejscowi agenci zajmowali się w pierwszej kolejności ustalaniem transportów wojskowych lub innych ruchów wojsk. W ten sposób POW dostawała obszerny przegląd wszystkich wojskowych zmian na tym terenie i przez to już wcześniej mogła przekazać angielskiej służbie wywiadowczej wiadomości nadchodzących zmianach.

Sztab organizacji POW znajdował się w Warszawie. Stąd agenci byli rozmieszczani w całej Rzeszy. Utworzone zostały okręgi z określonymi maskującymi oznaczeniami, np. ZA, ZB itd. I tak pas nadbrzeżny Morza Bałtyckiego od Szczecina do Królewca, włącznie z Okręgiem Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i Rejencją Ciechanowską miał oznaczenie „ZB”, jak również „Morska Służba Wywiadowcza”. Każda grupa zamykała się w sobie. Łączność centrali z grupami odbywała się za pośrednictwem kurierów. Przekazywali oni rozkazy sztabu i odbierali meldunki od agentów. Oprócz tego agenci musieli dalej rozbudowywać siatkę wywiadowczą według własnego uznania. W obrębie grup wyznaczeni zostali specjaliści dla miast i powiatów wiejskich. Agenci z powiatów wiejskich musieli składać swoje meldunki miejscowym agentom w miastach. Agenci sami nadawali sobie maskujące oznaczenia, tj. po oznaczeniu okręgu byli oni kolejno numerowani, jak np. ZB1, ZB2 itd. Do wyboru agentów przywiązywano dużą wagę. Ponieważ organizacja zajmowała się wyłącznie dostarczaniem informacji wojskowych, istniało przypuszczenie, że stosownie do możliwości werbowany agent był dawnym członkiem polskiej armii. On musiał z przekonania być Polakiem i posiadać takie wykształcenie, żeby mógł prowadzić wiarygodne obserwacje. Doszło do tego, że agenci rekrutowali się najczęściej z kręgu polskiej inteligencji, która pozostała w Starej rzeszy i na podstawie swojej znajomości języka niemieckiego znalazła zatrudnienie w zakładach zbrojeniowych. Częściowo byli to tacy Polacy, którzy złożyli wniosek o DVL, bądź byli już w posiadaniu dowodu Volksdeutscha, ponieważ mieli oni swobodny dostęp do zakładów zbrojeniowych i planów wojskowych.

Odprawy ewentualnie spotkania agentów odbywały się przeważnie w wyznaczonych miejscach przy ruchliwych ulicach. Unikano się odwiedzania gospód. Wynagrodzenie agentów odbywało się na podstawie dostarczonego materiału, oprócz tego otrzymywali oni kartki żywnościowe. Przeciętne wynagrodzenie agentów wynosiło miesięcznie 200 do 500

marek i dlatego nie było wyższe, ponieważ wynikało z założenia pewnego idealizmu za polską sprawę.

Organizacja planowała także, żeby w miejsce kurierów wprowadzić w przyszłości komunikację przez radio, żeby zmniejszyć niebezpieczeństwo ujęcia kurierów i żeby wiadomości szybciej przekazywać. To było już w końcu maja 1942 r., gdy sprzęt nadawczy i aparat odbiorczy, zamaskowany jako gramofon, ukryty został w Toruniu. Sprzęt ten miał zostać później zainstalowany w Gdyni i obsługiwany przez agenta, który wcześniej był polskim radiotelegrafistą morskim. Istniał już także klucz szyfru.

II.

W poszczególnych sprawach, w oparciu o przeprowadzone dochodzenie:

1. Czesław Lasik

Do roku 1936 pracował na różnych posadach jako inspektor rolny. Do wybuchu kampanii wojennej w Polsce był instruktorem gospodarstw rolnych w powiecie Płoński [Plönnen]. Po kampanii wojennej w Polsce był zarządcą majątku w dobrach „Roewein”. Od lutego 1941 r. był bez pracy. Żeby szukać posady, pojechał do Warszawy. Tam spotkał przypadkiem znanego mu już wcześniej Olkowskiego. Ten zaoferował się, że pomoże oskarżonemu w znalezieniu nowej posady. Olkowski zdobył najpierw dla oskarżonego przemeldowanie ze wsi do Warszawy, na nazwisko Szymanowski. Przy tej okazji przyjął go Olkowski na łącznika polskiej organizacji konspiracyjnej o nazwie POW i ujawnił mu też swój pseudonim „Leon”. Oskarżony musiał przyrzec, że zachowa absolutne milczenie nt. swojej działalności. Przysięgi nie potrzebował on na razie składać. To było przewidziane dopiero później, po pewnym czasie jego działalności dla organizacji.

W czerwcu 1941 r. oskarżony otrzymał polecenie, żeby pojechać do Rejencji Ciechanowskiej i przede wszystkim do Płońska, żeby zorientować się i poczynić ustalenia, czy w Płońsku i okolicy znalazłyby się odpowiednie osoby, które znane mu były wcześniej i które mogłyby podjąć współpracę. W przyszłości oskarżony miał zwerbować dla organizacji znaczną liczbę takich agentów. Wiadomo, że byli oni mu już znani, że Leon wskazywał jemu te osoby. Do momentu aresztowania oskarżony zwerbował – jak to przyznał – łącznie 21 agentów, których działalność należałoby szczegółowo przeanalizować.

Oprócz tego oskarżony był kurierem pomiędzy grupą ZB a agentami w Rzeszy. Sam nie mógł zdobyć zbyt wielu informacji z powodu niewielkiej znajomości języka niemieckiego. Jako zwrot kosztów podróży otrzymywał miesięcznie ok. 300 złotych. Oprócz tego dostawał dodatkowe wynagrodzenie a także kartki żywnościowe. Nosił on przy sobie fałszywe papiery na nazwisko Josef Weber, które otrzymał od Leona.

Rozwinął on szeroką działalność, jak to wynika zwłaszcza z dalszych wywodów poszczególnych agentów.

2. Józef Kroplewski

W roku 1931 został powołany do polskiego wojska. Ponieważ zawód żołnierza odpowiadał mu, wstąpił do służby wojskowej. Po wybuchu kampanii wojennej w Polsce piastował stanowisko młodszego sierżanta. 3.9.1939 r. uniknął wzięcia do niewoli dzięki temu, że zbiegł do lasu i z odosobnionego domu wyniósł ubranie cywilne, ubrał je i uciekł.

W styczniu 1942 r. oskarżony poznał Lasika. Ponieważ Lasik wiedział, że oskarżony był dawnym polskim żołnierzem zawodowym zaufał mu i wyjawiał, że pracuje dla polskiej służby wywiadowczej i potrzebuje dla niej bieżących sprawozdań o ruchach i przegrupowaniach wojsk w Rejencji Ciechanowskiej. Lasik zapytał oskarżonego czy zgadza się na współpracę, czy chciałby co miesiąc informować go o swoich śledztwach i czy jest gotów udostępnić swoje mieszkanie na skrzynkę kontaktową. Mówił on o tym, że agenci z Ostrołęki będą oddawali oskarżonemu listy, skąd on, tj. Lasik, za pośrednictwem kurierów karze je odebrać. Oskarżony wyraził swoją aprobatę. W odpowiedni sposób stał się aktywny. Obserwował on przemieszczające się wojskowe kolumny, przede wszystkim ich taktykę, uzbrojenie oraz wyposażenie okrętów w działa i pisemnie o tym informował. Sprawozdania – łącznie 4 sprawozdania – docierały przez kuriera do Lasika. Z Ostrołęki otrzymał on 3 sprawozdania informacyjne, które stosownie do wskazówek, przekazywał przez kuriera dalej do Lasika. Tym kurierem był oskarżony Konrad. Oskarżony nie dostawał wsparcia finansowego za swoją współpracę.

Oskarżony przyznał się, że od początku był przez Lasika wprowadzony w pracę, a pożądane informacje były przeznaczone dla polskiej służby wywiadowczej. W taki sposób podjął on później działalność. Jako byłemu, czynnemu, polskiemu żołnierzowi znane mu było

doskonale pojęcie służby wywiadowczej. Podał on, że z powodu idealizmu zaangażował się w działalność nielegalnej polskiej służby wywiadowczej.

3. Józef Rychlewski

Oskarżony w latach 1931-1936 studiował prawo na uniwersytecie w Poznaniu, jednak z powodu trudności finansowych musiał zrezygnować ze studiów. Następnie pracował jako urzędnik kupiecki i ostatnio zatrudniony był w firmie budującej drogi „Wolffer und Goebel” w Pasłęku.

Oskarżony przyznał się do przynależności do narodu polskiego. W czerwcu 1941 r. oskarżony został zapytany przez oskarżonego Zbigniewa Milewskiego, czy posiada jakiegoś znajomego w Toruniu, który mógłby włączyć się w pracę narodowo-polityczną. Wyjawiał mu przy tym, że w Pasłęku pozostaje w kontakcie z człowiekiem, który jest współpracownikiem polskiej służby wywiadowczej i szuka kolejnych współpracowników w Prusach Wschodnich. Ponieważ oskarżony przeczuwał niebezpieczeństwo tego typu działania, odrzucił propozycję Milewskiego, żeby zostać współpracownikiem polskiej służby wywiadowczej. Później oskarżony spotkał się z Milewskim jeszcze około 3 razy. Ten, za każdym razem na nowo próbował zwerbować oskarżonego do polskiej służby wywiadowczej. Jednak oskarżony odrzucał te propozycje. 1 sierpnia 1941 r. oskarżony został bez pracy. Ponieważ nie miał żadnej możliwości żeby dostać nową posadę, nie uchylił się tym razem od tego, żeby oddać się do dyspozycji Milewskiego. Ten skontaktował go z Lasikiem. Lasik wtajemniczył oskarżonego, że będzie on teraz działał na rzecz polskiej służby wywiadowczej i że będzie zdobywać dla niej informacje o charakterze wojskowym. Oskarżony wyraził wobec Lasika swoją gotowość do współpracy.

Dnia 15 września 1941 r. uczestniczył on w obradach w ogrodzie w posiadłości Wojciechowskiego w Pasłęku, gdzie obecni byli także agenci: Milewski, Konrad, Przygodzki.

Lasik przekazał oskarżonemu książkę o niemieckiej marynarce wojennej z poleceniem, żeby oprawę książki rozciąć i wyjąć umieszczoną tam instrukcję o sposobie pracy polskiej służby wywiadowczej. Oskarżony chciał jednak odrzucić polecenie Lasika. Według zeznania Lasika oskarżony zgodził się jednak i otrzymał od Lasika polecenie, żeby zbudować w Toruniu siatkę agentów i osobiście zbierać informacje o charakterze wojskowym. Według opisu Lasika oskarżony dostarczał później sprawozdania wojskowe o

formacjach wojskowych w Toruniu, o transportach wojska i przegrupowaniach wojsk. Informował on także o nastrojach ludności.

W końcu stycznia lub na początku lutego Lasik odszukał oskarżonego w jego mieszkaniu w Toruniu i polecił mu ponownie, żeby zbierał wiadomości o wojskowym ruchu kolejowym i o transportach wojskowych, które samochodami ciężarowymi przemieszczały się przez Toruń. Przede wszystkim miał on zważać na znaki rozpoznawcze poszczególnych pojazdów, ponieważ w ten sposób można by ustalić w Warszawie, do jakich formacji należały pojazdy. Z tego wyłaniał się pewny obraz transportów z Rzeszy na wschód i z powrotem. Lasik polecił następnie oskarżonemu, żeby dostarczał ważne meldunki o okupacji Torunia i meldunki o pozycjach dział przeciwlotniczych i typach ich kalibru. Oskarżony zgodził się i dostał teraz od Lasika 80 marek.

W końcu lutego 1942 r. nastąpiła kolejna wizyta Lasika. Oskarżony poinformował go, że do Torunia przybyła duża liczba rannych ze wschodu, sytuacja żywieniowa w Toruniu nie zmieniła się i nie znalazł on jeszcze żadnych współpracowników na lotnisku i na kolei. Lasik polecił mu żeby koniecznie znalazł takich współpracowników. Oskarżony obiecał, że będzie kontynuował starania i otrzymał od Lasika znowu 80 marek i karty podróżne na 1 ½ funta mięsa, 3 kg chleba i ½ kg masła.

Na początku kwietnia 1942 r. oskarżony dostał od Lasika 220 marek, tj. ok. 40 marek jako dodatkowe wynagrodzenie wielkanocne, 80 marek jako zapłata za kwiecień i 100 marek, które oskarżony miał wydać na zakup książek o tematyce militarnej i gospodarczej, a bliższe wskazówki o nich miał dostać. Te informacje o książkach otrzymał on na początku maja od Wojciechowskiego. O ile tylko oskarżony był w stanie, to zdobywał te książki. Częściowo książki te przeznaczone były dla systemu szyfrowego. Książki zakupione przez oskarżonego, dostawał oskarżony Konrad.

W końcu kwietnia Lasik przekazał oskarżonemu 2 listy, które miał on doręczyć agentowi Swiatkowskiemu w Bydgoszczy. Listy nosiły oznaczenie „ZB5”. Polecenie to oskarżony wkrótce wykonał.

Lasik zażądał od oskarżonego, żeby postarał się o 3 urzędowe dowody tożsamości. O taki dowód oskarżony postarał się w maju 1942 r. za pośrednictwem pewnego pracownika szkolnego za cenę 35 RM. Był to dowód kolejarza ze zdjęciem, wystawiony rzekomo przez dozorcę kolejowego Toruń-Mokre. Wreszcie oskarżony otrzymał jeszcze polecenie, żeby

pozyskać takich współpracowników, którzy byliby w stanie zwrócić szczególną uwagę na ważne centra komunikacyjne.

W końcu maja 1942 r. oskarżony otrzymał - jako stały agent i ponieważ jego współpraca oceniona została pomyślnie - oprócz zwrotu miesięcznych kosztów podróży dodatkowo 80 RM, podczas gdy wcześniej dostawał on 40 RM. Od teraz nosił on tajny numer „ZB 14” i pseudonim „Miroslaw”

W czerwcu 1942 r. Wojciechowski przyniósł - w towarzystwie oskarżonego Konrada - aparat nadawczy do mieszkania oskarżonego Rychlewskiego. Wojciechowski zwrócił uwagę, że aparat powinien przez Kwidzyn-Gdańsk zostać przewieziony do Berlina. Oskarżony schował aparat w swoim mieszkaniu, gdzie później został skonfiskowany przez policję. Jeszcze tego dnia, gdy Wojciechowski był z aparatem u oskarżonego, zjawił się też u niego Lasik i polecił mu, żeby pojechał do Bydgoszczy i umówił Swiatkowskiego na spotkanie w Toruniu. Polecenie to wykonał on. Jego dalsza nielegalna działalność dla polskiej służby wywiadowczej została przerwana z chwilą aresztowania 30 VI 1942 r.

Oskarżony był świadom, że podejmując współpracę z polską służbą wywiadowczą dopuścił się przestępstwa i że jako szpieg podlega najsurowszej karze.

4. Edward Swiatkowski

Oskarżony w roku 1917 wstąpił do 6. Pułku Grenadierów w Poznaniu. Wkrótce po powołaniu na front, podczas bitwy pod Arras dostał się do wojennej niewoli angielskiej, z której został zwolniony w roku 1920. Następnie wrócił on do Poznania i został powołany do polskiego wojska. Podczas wojny bolszewickiej walczył on po polskiej stronie. W 1921 r. został on zwolniony z polskiego wojska i odtąd pracował w branży papierniczej.

We wrześniu 1941 r. Anton Przygodzki wystąpił do oskarżonego z apelem, żeby podać nazwisko człowieka, który byłby gotów pracować dla polskiej służby wywiadowczej. Taki człowiek otrzymałby miesięczne wynagrodzenie w wysokości ok. 250 RM. Oskarżony nie chciał jednak podać nikogo takiego. Około 3-4 tygodnie później Przygodzki skierował propozycję do oskarżonego, ażeby sam zaangażował się w polską służbę wywiadowczą. Ale on odrzucił tę propozycję. Ostatecznie, podczas kolejnego spotkania z Przygodzkim w listopadzie 1941 r., zadeklarował swoją gotowość [do współpracy]. Teraz otrzymał on od

niego [Przygodzkiego] przegląd metod pracy polskiej służby wywiadowczej i zakresu jej działań, z których wynikało, żeby dostarczać informacje o przegrupowaniach wojsk, manewrach wojskowych, o sile niemieckich wojsk i niemieckich wojskowych szpitalach w Bydgoszczy, o zakładach zbrojeniowych i ich sprawności produkcyjnej, jak również o sile niemieckiej policji w Bydgoszczy. Przygodzki przekazywał oskarżonemu także pisemne informacje.

W grudniu 1941 r. oskarżony poznał Lasika. Ten otrzymał od Leona polecenie, żeby zwerbować pośrednika [łącznika] dla organizacji w Toruniu. I tak od teraz Lasik został zleceniodawcą oskarżonego. W przyszłości oskarżony intensywnie dla niego pracował. Co 4 tygodnie dostarczał on pożądane sprawozdania o przegrupowaniach wojsk i transportach wojskowych, o sile policji i o obłożeniu szpitala w Bydgoszczy. Ponieważ Lasik nalegał na niego, ażeby dostarczał jeszcze bardziej szczegółowe sprawozdania, oskarżony – jako że złożył wniosek o zniemczenie [wpis na DVL] – w marcu 1942 r. powiedział Lasikowi, że nie chce kontynuować działalności dla polskiej służby wywiadowczej. W związku z tym obiecał Antoniemu Przygodzkiemu, który próbował zmienić jego decyzję, że postara się o zastępstwo. Jako takiego [zastępcę] wymienił on oskarżonego Andrzejewskiego. W kwietniu 1942 r. oskarżony dostał od Lasika, za pośrednictwem oskarżonego Rychlewskiego, dwa listy.

Oskarżony był stałym agentem. Miał stałe wynagrodzenie od 80 RM miesięcznie i nosił kryptonim oraz pseudonim „Boguś”. Łącznie otrzymał on 480 RM oraz dwa razy kartki żywnościowe na mięso, chleb i tłuszcz.

5. Bogusław Andrzejewski

Oskarżony od 1934 r. pracował najpierw w administracji miejskiej w Bydgoszczy i później w Krajowym Urzędzie Budowlanym w Toruniu jako technik budownictwa podziemnego. Nigdy nie był on żołnierzem. Po zakończeniu kampanii wojennej w Polsce znalazł on posadę w firmie budowy dróg w Bydgoszczy, gdzie pracował do momentu aresztowania. [Dnia] 25 III 1942 r. złożył wniosek o zniemczenie [wpis na DVL].

Oskarżony Swiatkowski zwrócił się do niego na początku marca 1942 r. z propozycją, żeby dostarczał informacje dla polskiej służby wywiadowczej, przy czym dodał, że można przy tym zarobić dużo pieniędzy. Oskarżony chciał najpierw zachowywać się wyczekująco.

Kilka dni potem Anton Przygodzki zaprosił oskarżonego do „Hotelu Bydgoskiego”. Tam poznał on Lasika, który zaproponował mu, żeby dostarczał informacje wojskowe z Bydgoszczy, zwłaszcza o przegrupowaniach wojsk, transportach wojskowych, sile wojsk w Bydgoszczy, obłożeniu szpitali i sile policji w Bydgoszczy. Po tym, jak oskarżony otrzymał kwotę 100 RM na planowane koszty podróży, wyraził swoją zgodę. Gdy Lasik odwiedził go w maju 1942 r. w Bydgoszczy, oskarżony przekazał mu sprawozdanie o sile policji w Bydgoszczy, jak również dane o garnizonie wojskowym w Bydgoszczy, tj. o ustalonych przez niego ruchach wojsk przez miasto Bydgoszcz. Oskarżony dostał przy okazji tej wizyty kartki żywnościowe, a prócz tego została mu zapewniona kolejna kwota 70 RM. Do następnych spotkań, które zostały wyznaczone na koniec czerwca 1942 r., nie doszło już więcej z powodu aresztowania Lasika.

Oskarżony był gotów do współpracy z przyczyn ekonomicznych. On wiedział, że poprzez swoją współpracę z polską służbą wywiadowczą, której cele były mu znane, popełnił przestępstwo.

6. Jan Kawula

W latach 1916-1918 był on żołnierzem w armii austriackiej. Po zwolnieniu z wojska i powrocie do swojej rodzinnej miejscowości Chrosna [Chrosnau], został powołany do polskiego wojska i wziął udział w wojnie bolszewickiej. Zaraz potem został on w służbie cywilnej w polskim wojsku jako mechanik. Po kampanii polskiej [wrześniowej] pracował najpierw w starostwie w Nowym Dworze [Neuhof], potem jako kierowca ciężarówki w firmie budowlanej. Nie złożył wniosku o zniemczenie [wpis na DVL].

Jesienią 1941 r. został on przez Polaka Janusza Wojciechowskiego, który był miejscowym agentem w Płońsku, zwerbowany do tego, żeby przekazywać listy z Nowego Dworu, bądź ewentualnie z Warszawy, do Płońska. Wkrótce potem poznał on Lasika. Na zlecenie Leona, Lasik zapoznał go z celami i dążeniami polskiej służby wywiadowczej i wezwał go, aby podjął służbę kuriera dla tej służby wywiadowczej. Oskarżony zgodził się i później jako kurier utrzymywał łączność pomiędzy centralą w Warszawie i Lasikiem, względnie Wojciechowskim.

Został on poinformowany, że jego zadanie polega najpierw na tym, żeby sprowadzać dla organizacji wywiadowczej pieniądze z Warszawy do Płońska i sprawozdania

informacyjne z Płońsk do Warszawy. Lasik wyjawiał mu także miejsce kontaktowe centrali w Warszawie u oskarżonej Heleny Dobrzyckiej. ✓

Po wprowadzeniu do służby wywiadowczej oskarżony odbył łącznie 7 takich wyjazdów kurierskich. To było 5 wyjazdów do Warszawy i 2 wyjazdy z Nowego Dworu do Płońsk. W obu przypadkach przewoził on do Warszawy zamknięte listy, które dostał od Wojciechowskiego i zgodnie ze zleceniem dostarczył je do Heleny Dobrzyckiej. Jako zapłatę dostawał on za każdy wyjazd 20 do 25 RM i artykuły żywnościowe, częściowo od Wojciechowskiego, częściowo od Lasika. Ponieważ tylko w pewnych odstępach czasu był on w stanie przekraczać granicę, Wojciechowski zlecił mu, żeby zwerbował jeszcze drugiego kuriera. Tak też zrobił oskarżony i zwerbował Antonowicza, przy czym powiedział mu, że chodzi o ważne listy, których nie wolno otwierać. ✓

7. Witold Antonowicz

Jego ojciec do 1935 r. był polskim czynnym oficerem. W roku 1939 oskarżony zdał w Warszawie maturę. Podczas wojny był kierownikiem w polskim szpitalu w Warszawie. Po wojnie pracował najpierw w sztabie w Modlinie. Ostatnio pracował jako urzędnik biurowy w państwowej leśniczówce w Nowym Dworze. Nie złożył wniosku o niemieckie [wpis na DVL].

Kawula, z którym oskarżony znał się, namówił go w sierpniu 1941 r., żeby przetransportować listy i pieniądze z GG do Rzeszy. Oskarżony wyraził zgodę. Pierwszą misję tego rodzaju przeprowadził on w maju 1941 r. On otrzymał polecenie od Kawuli, żeby odszukać w Warszawie pewną Helenę (chodziło o Helenę Dobrzycką). Oskarżony przybył do niej i dostał od niej zamkniętą kopertę z pieniędzmi, którą dostarczył Kawuli, a ten dalej przekazał list Wojciechowskiemu. Oskarżony dostał za przeprowadzenie misji 20 RM. Drugą podróż kurierską do Warszawy oskarżony podjął gdzieś w połowie czerwca 1942 r. Także ten list, który tam otrzymał od Dobrzyckiej, dostarczył Kawuli.

Oskarżony doskonale wiedział, że pracował dla polskiej nielegalnej organizacji. Jego późniejsze tłumaczenie, że myślał, iż chodziło wyłącznie o szmugiel pieniędzy, jest niewiarygodne.

8. Theofil Siegmüller

W 1937 r. oskarżony przejął młyn swojego ojca. Po tym jak on w latach 1925-1927 służył czynnie w pułku kolejowym, w sierpniu 1939 r. został powołany do 2. Pułku Kolejowego w Jabłonnej jako podoficer rezerwy. 18 IX 1939 r. dostał się do niewoli, z której już 22 IX 1939 r. został zwolniony. Ostatnio pracował jako mistrz w tartaku w Starogardzie. W lipcu 1942 r. nastąpiło jego zniemczenie [został wpisany na DVL].

W marcu 1942 r. odszukał go Lasik. W trakcie rozmowy [Lasik] wtajemniczył go, że potrzebuje dla polskiej organizacji danych głównie o liczebności wojsk garnizonu w Starogardzie, o liczbie powołanych do wojska i zniemczonych. O ile oskarżony był w stanie podawał Lasikowi dane o sile garnizonu w Starogardzie i o poborze do wojska. Lasik notował sobie te dane.

Po jakimś czasie Lasik znowu zjawił się u oskarżonego i dopytywał się o adres mistrza krawieckiego Zawickiego w Starogardzie, z tą uwagą, że on też chce dostawać informacje typu wojskowego. Oskarżony nie znał jednak jego adresu. Lasik zlecił mu teraz, żeby zdobył ten adres. Z tego powodu posłał do niego – do oskarżonego – kogoś z kartką. Po paru dniach do oskarżonego przybył Baniecki. Oskarżony powiadomił go, że jego ustalenia przebiegły negatywnie, ponieważ Zawicki nie mieszka już w Starogardzie.

Oskarżony zaangażował się w to [pracę wywiadowczą] chociaż wiedział, że swoim sposobem postępowania popełnił przestępstwo.

9. Johann Klin

Przed wojną oskarżony pracował w urzędzie miasta w Czersku. Po wybuchu wojny zatrudniony był jako stolarz w firmie w Czersku.

W grudniu 1941 r. odnalazł go Lasik i zaproponował mu, żeby porzucił pracę i dla niego [Lasika] podróżował, przy czym dodał, że w ten sposób oskarżony mógłby zarobić pieniądze łatwiej i więcej. Podczas kolejnych odwiedzin zapoznał go z celami i wytycznymi polskiej służby wywiadowczej POW i wezwał go do współpracy. Obiecał mu też fałszywe dokumenty. Oskarżony nie potrafił jednak zdecydować się na to.

Podczas kolejnych odwiedzin oskarżony przekazał Lasikowi sprawozdanie o nastrojach, jak również informacje o transportach wojskowych, które przeszły przez Czersk. Ponieważ sprawozdania były jednak zbyt marne, żeby można było je spożytkować i ponieważ Klin nie mógł odpowiednio zostać pozyskany, ponieważ jego ojciec już w 1939 r. został aresztowany a rodzina Klin uznawana była za fanatycznie polską, zrezygnowano z jego dalszej współpracy.

Cała jego praca, po zaangażowaniu go przez Lasika, nie miała sensu.

10. Friedrich Punkt

Do wybuchu wojny pracował w kasie oszczędnościowej w Gdyni. Po wybuchu wojny dostał zatrudnienie jako urzędnik w biurze Urzędu Pracy w Płońsku. ✓

Chociaż krwi niemieckiej [pochodzenia niemieckiego], na podstawie swojego wychowania i nastawienia uważał się za Polaka i nie złożył wniosku o zniemczenie [wpis na DVL]. Jako uzasadnienie podał, że bał się, iż potem zostanie powołany do niemieckiego wojska.

W Płońsku oskarżony poznał Janusza Wojciechowskiego. Oni zaprzyjaźnili się. Z biegiem czasu Wojciechowski pytał go kilkakrotnie o dokładne dane o sile [liczebności] i celu podróży transportów robotników rolnych do Prus Wschodnich. Oskarżony nabrał w końcu podejrzeń i zażądał od Wojciechowskiego wyjaśnień. Ten powiadomił go, że jest w kontakcie z kilkoma osobami, które zbierają wiadomości typu gospodarczego i wojskowego, żeby przekazywać je dalej do Warszawy. Wojciechowski zaproponował teraz oskarżonemu współpracę, szczególnie miał on starać się o rozporządzenia i rozkazy dot. zatrudniania mężczyzn. Oskarżony wyraził swoją gotowość. On przekazał Wojciechowskiemu z pamięci – jako że sam nie mógł wystarać się o pożądane rozporządzenia – wiadomości o treści takich zarządzeń, które dot. pracy zagranicznej zwłaszcza dla zakładów zbrojeniowych w Prusach Wschodnich. Wojciechowski określił te dane jako bardzo ważne. On wezwał go także, aby obserwował transporty wojskowe prze Płońsk i składał mu meldunki. Oskarżony jakoby odmówił. ✓

Na początku czerwca 1942 r. oskarżony na polecenie Wojciechowskiego, wspólnie z Konradem, brał udział w dostarczeniu radioaparatu do Rychlewskiego w Toruniu. Podróż ✓

została ustalona na dzień 14 VI 1942 r. Zadanie oskarżonego i Konrada polegało na tym, żeby zabezpieczyć ten transport, tj. jeśli tylko policjant zwróciłby uwagę na Wojciechowskiego, oskarżony wraz z Konradem, którzy powinni byli iść kilka kroków za nim [Wojciechowskim], mieli za zadanie podejść do policjanta i zapytać go o jakąkolwiek ulicę. Dzięki temu uwaga policjanta miała zostać odwrócona. Transport został przeprowadzony i aparat umieszczono w Toruniu u Rychlewskiego. Tam oskarżony spotkał także Lasika, którego już wcześniej kilkakrotnie widział w mieszkaniu Wojciechowskiego. Lasik podziękował za współpracę.

Potem oskarżony jeszcze raz widział Wojciechowskiego, przy czym powiadomił go, że transport 20 robotników odjechał do Olsztyna.

Oskarżony miał świadomość tego, że jego informacje o ruchu na rynku pracy mogły zostać użyte przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Dlatego oddał się do dyspozycji polskiej służby wywiadowczej, ponieważ jest Polakiem. Świadom jest skutków swojego postępowania.

11. Johann Laskowski

W maju 1915 r. został powołany do niemieckiego wojska i do końca uczestniczył w I wojnie światowej. Od lipca do grudnia 1920 r. służył w wojsku polskim i został zwolniony jako sierżant.

Potem wstąpił do służby w polskiej kolei i ostatnio pracował jako dozorca kolejowy w Gdyni. 27 VIII 1939 r. został powołany do polskiego wojska. Pod Mińskiem, w końcu września 1939 r. dostał się do niemieckiej niewoli. Po zwolnieniu ze szpitala został zwolniony z niewoli wojennej. Teraz [po zwolnieniu ze szpitala] został zatrudniony w urzędzie ruchu kolejowego w Gdyni.

W końcu września 1940 r. oskarżony został niemczony.

W grudniu 1941 r. zjawił się u niego Lasik, który przedstawił się jako „Marian” i powołał się na znajomość z Lydią Lapke. W toku rozmowy Lasik dowiedział się o wojskowych transportach kolejowych. Oskarżony podał informacje o liczbie pociągów transportowych, jak również o przewożonym materiale. Później Lasik odwiedził oskarżonego jeszcze 3-4 razy. Także tym razem chodziło o rozmowy o transportach wojskowych, zwłaszcza bezpośrednie połączenia kolejowe między Gdynią a Gdańskiem. Oskarżony

podawał przede wszystkim dokładne informacje o terminie budowy i sprawności nowo budowanego drugiego toru kolejowego linii kolejowej. Ostatnie odwiedziny Lasika odbyły się w czerwcu 1942 r.

Że Lasik potrzebował tych danych dla polskich interesów, oskarżony wywnioskował po wprowadzeniu do organizacji, po sposobie stawiania pytań i okolicznościach. Choć podczas ostatniego przesłuchania oskarżony nie przyznał się do winy, to nie ma to znaczenia, ponieważ Lasik wiarygodnie wyjaśnił, że od swojego zleceniodawcy Leona dostał rozkaz, żeby zwerbować agentów z kolei w Gdyni. Dlatego skontaktował się z oskarżonym i powiedział mu, że potrzebuje tych wiadomości dla polskiej organizacji. Meldunki oskarżonego służyły do kontroli w sztabie POW w Warszawie. Oskarżony nie dostawał wynagrodzenia.

12. Teofil Sarnowski

Od 1906 do 1908 r. służył w wojsku niemieckim. Brał udział w I wojnie światowej na froncie od 1914 do 1916 r. i potem został zarekomendowany w przemyśle zbrojeniowym. W roku 1918 przeprowadził się do Czerska. Ostatnio zatrudniony był jako mistrz w różnych firmach budowlanych w porcie w Gdyni. W grudniu 1939 r. znalazł zatrudnienie w arsenale marynarki wojennej w Gdyni jako kierownik robót.

Oskarżony został 2 IV 1942 r. zniemczony.

W grudniu 1941 r. oskarżony poznał Lasika. Przy okazji Lasik dowiedział się o pracy oskarżonego w arsenale marynarki wojennej. To szczególnie interesowało Lasika. Dlatego zadawał zaraz konkretne pytania. W marcu 1942 r. Lasik odszukał oskarżonego w Gdyni-Kilonii. On pytał o port i tamtejsze przemieszczenia statków. W Zielone Świątki doszło do ponownego spotkania tych dwojga. Lasik wyjawiał oskarżonemu, że pracuje w służbie wywiadowczej polskiej organizacji i zlecił mu, żeby poczynić ustalenia o ruchu statków w porcie i złożyć mu o tym raport.

Kiedy spotkali się oni ponownie 23 VI 1942 r. oskarżony złożył raport o statkach znajdujących się w portach, wraz z dokładnymi danymi o tonażu, wyposażeniu okrętów w działa, jak również o przesyłkach towarowych. Lasik robił sobie o tym notatki. Oskarżony nie

otrzymywał pieniędzy ani innego wynagrodzenia. Oskarżony był świadom tego, że winny jest szpiegostwa.

13. Stanisław Kaminski

Od 1919 do 1922 r. służył on w polskim wojsku, z którego został zwolniony jako młodszy sierżant. Od 1924 r. był on pracownikiem polskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Płońsku. Podczas kampanii polskiej [wrześniowej] został ponownie powołany do wojska jako młodszy sierżant i kierował oddziałem samochodowym w komendanturze twierdzy w Modlinie. Tam dostał się do niewoli, z której już po 2 tygodniach został zwolniony. On powrócił z powrotem do Płońska i znowu został zatrudniony w towarzystwie ubezpieczeniowym.

Oskarżony znał Lasika jeszcze z czasów przedwojennych. Gdy Lasik przybył teraz w czerwcu 1941 r. do Płońska w celu przeprowadzenia swojej misji, żeby zwerbować odpowiednich agentów dla nielegalnej organizacji, zwrócił się w tym celu do Kaminskiego. On wyjawiał mu, że pracuje dla wydziału wywiadowczego polskiego ruchu oporu i że te [zbierane] informacje potrzebne są dla angielskiej służby wywiadowczej. Kaminski wyraził swoją gotowość do współpracy. Poza tym stwierdził on, że nie jest zdolny do intensywnej współpracy, ponieważ z racji swojego zawodu ma bardzo dużo papierkowej roboty.

Lasik wyjaśnił mu teraz, że zależy mu na meldunkach o kolejowych transportach wojskowych, o maszerujących kolumnach i o liczbie wojska w poszczególnych miejscowościach. Tego typu meldunki oskarżony dostarczał w przyszłości wielokrotnie, składał raporty o przesuwających się transportach wojskowych, o liczebności niemieckiego wojska w Rejencji Ciechanowskiej i o położonych w pobliżu Płońska portach lotniczych. Oskarżony podał też Lasikowi wiele osób, które jego zdaniem są właściwe i gotowe, żeby wspierać jego działalność wywiadowczą. I tak wymienił on jemu Polaka Konrada z Płońska i Plaka Wojzika z Płocka [Schröttersburg]. Zapoznał on Lasika z Konradem, po czym ten [Lasik] złożył Konradowi propozycję, żeby pracował dla wydziału polskiego angielskiej służby wywiadowczej. Konrad zgodził się na propozycję, po czym Kaminski oznajmił mu, że zapozna go z przedstawicielem tego wydziału.

Kaminski nie miał ani pseudonimu, ani innego maskującego oznakowania. Za swoją działalność nie dostawał wynagrodzenia. Jego współpraca wynikała z idealizmu za polską sprawę.

Oskarżony wiedział, że popełnił przestępstwo w związku z tym, że przekazywał Lasikowi ważne informacje wojenne i że podawał nazwiska odpowiednich agentów.

14. Kazimierz Konrad

Uczęszczał do technikum, a w roku 1927 został powołany do polskiego wojska. Po 6-miesięcznej służbie awansowano go na podoficera, został zatrudniony jako kreślarz w szkole oficerskiej w Warszawie i po ok. 15-miesięcznej służbie zwolniono go. Później piastował różne stanowiska, np. pracował jako instruktor w szkole rzemieślniczej w Białymstoku i Włocławku oraz jako dyrektor elektrowni w Sierpcu [Sichelberg].

Krótko przed wybuchem wojny 1939 r. znowu został powołany do polskiego wojska i podczas kapitulacji twierdzy Modlin dostał się do niemieckiej niewoli, z której został zwolniony po 20 dniach. Ostatnio był zatrudniony jako kreślarz budowlany w firmie budowy dróg w Płońsku.

Po tym jak w kwietniu 1941 r. został zapoznany z Lasikiem, ten wyjawiał mu, że pracuje dla polskiej służby wywiadowczej i szuka współpracownika w Płońsku. On [Lasik] zapoznał go z celami ruchu oporu POW, przy czym wyjaśnił, że chodzi przede wszystkim o dostarczanie informacji wojskowych dla brytyjskiej służby wywiadowczej. Oskarżony wyraził swoją gotowość, zwłaszcza po tym jak Lasik obiecał mu wsparcie finansowe. Lasik wprowadził go wówczas w zakres jego obowiązków i polecił mu, żeby na bieżąco dostarczał sprawozdania o przegrupowaniach wojsk i transportach wojskowych.

Podczas kolejnego spotkania ok. 2-3 tygodnie później, Konrad przekazał Lasikowi swoje pierwsze sprawozdanie o przegrupowaniach wojsk i liczbie wojska w obrębie Rejencji Ciechanowskiej. Lasik przekazał teraz oskarżonemu pisemne instrukcje POW. Oskarżony sporządził dla siebie kopię kwestionariusza zamieszczonego w instrukcjach i oryginał oddał z powrotem Lasikowi. W przyszłości oskarżony na bieżąco czynił ustalenia o przesunięciach wojsk i transportach wojskowych i dostarczał sprawozdania Lasikowi, częściowo osobiście, częściowo przez agenta Wojciechowskiego, średnio co 4 tygodnie.

Jak już zostało powiedziane, 15 IX 1941 r. w Płońsku u Wojciechowskiego odbyła się narada agentów. W naradzie tej uczestniczył także Konrad. ✓

Oskarżony skutecznie także dla Lasika służył kurierską pomiędzy poszczególnymi miejscowymi agentami w Ciechanowie [Zichenau], Mławie i Płońsku. I tak, co 4 tygodnie przyjmował on z polecenia Lasika sprawozdania sytuacyjne od agentów Spojankowskiego, Kroplewskiego, Grzywńskiego i Sokolowskiego w Ciechanowie, ewentualnie w Mławie i stosownie do wskazówek oddawał je Januszowi Wojciechowskiemu, ewentualnie Lasikowi. ✓

W maju 1942 r. Konrad otrzymał od miejscowego agenta Wojciechowskiego polecenie, żeby wspólnie z agentem Punkt sprowadzić z Płońska do agenta Rychlewskiego w Toruniu sprzęt nadawczy i aparat odbiorczy, który był zamaskowany jako gramofon. Zadanie oskarżonego polegało na tym, żeby transport, który prowadził Wojciechowski, wspólnie z Punktem zabezpieczyć. Oskarżony wiedział, że sprzęt ten miał być przeznaczony do przekazywania informacji do Warszawy. ✓

Od Rychlewskiego oskarżony dostał w maju 1942 r. książki o tematyce militarnej i gospodarczej, które ten zakupił na polecenie Wojciechowskiego. Część tych książek miała służyć jako podstawa kodu [klucza] skrótów telegraficznych. Oskarżony miał pseudonim „Kazik”. Łącznie otrzymał on ok. 500 RM za swoją pracę szpiegowską. ✓

Oskarżony wiedział, że przez swoją współpracę z polską służbą wywiadowczą, popełnił przestępstwo.

15. Stanisław Szpojankowski

Oskarżony służył od 1927 do 1931 r. w polskiej flotyli rzecznej w Pińsku. Został zwolniony jako starszy marynarz. Potem pracował w centrali handlowej w Ciechanowie. Krótco przed wybuchem wojny ponownie został powołany do flotyli rzecznej. We wrześniu 1939 r. jego jednostka została rozbrojona przez Rosjan. On wrócił wówczas z powrotem do Ciechanowa, gdzie został zatrudniony w kasie oszczędnościowo-pożyczkowej Raiffeisena.

W tym samym celu, tj. żeby odbudować punkty wywiadowcze w Płońsku, Lasik zwrócił się do oskarżonego, który był mu dobrze znany. To było w czerwcu 1941 r. On poinformował go, że pracuje dla polskiej służby wywiadowczej i że w związku z tym zajmuje się werbowaniem odpowiednich agentów dla tej służby wywiadowczej. On objaśnił mu przy

tym cele polskiego ruchu oporu i służby wywiadowczej oraz polecił mu, żeby złożyć meldunki o sytuacji wojskowej, wojskowych transportach kolejowych na wschód, maszerujących kolumnach i liczbie wojsk w poszczególnych miejscowościach w rejonie Ciechanów. Następnie polecił mu, żeby listy, które będą składane u niego dla Lasika, doręczać mu albo osobiście albo przekazywać kurierowi, który zostanie do niego przysłany [przez Lasika]. Temu kurierowi powinien on też składać swoje meldunki z własnych obserwacji.

Oskarżony zgodził się na to. Jego sprawozdania dla Lasika zawierały dane o wojskowych transportach kolejowych, które jechały przez dworzec Ciechanów na wschód, następnie dane o ruchach wojsk w rejonie Ciechanów, jak również o lotnisku w Sokołowie. Przez około 4 miesiące oskarżony prowadził tę pracę wywiadowczą dla Lasika. W tym czasie pojawiał się u niego kurier Lasika – chodzi o oskarżonego Konrada.

Pewnego razu kurier wręczył mu 2 zadrukowane karty, które zawierały wskazówki o sposobie prowadzenia obserwacji przemieszczających się wojsk, szczególnie o taktycznych oznaczeniach niemieckich jednostek. Instrukcje te oskarżony później zniszczył, ponieważ było to dla niego niebezpieczne, że przechowywał je w swoim mieszkaniu i przekazywał dalej.

Pewnego razu oskarżonemu została wręczona przez pracownika pocztowego paczka dla „Czecha”. Oskarżony wiedział, że chodziło o Lasika i stosownie do wskazówek przekazał paczkę dalej jego kurierowi. Pracownik pocztowy z Ostrołęki odebrał też pewnego razu od oskarżonego list, który kurier od Lasika zostawił u niego dla Ostrołęki.

W biurze oskarżonego odbyły się kilkakrotnie spotkania agentów, ewentualnie kurierów tej organizacji. Oskarżony nie dostawał pieniędzy ani innego wynagrodzenia za swoją działalność szpiegowską.

Oskarżony wie, że swoim sposobem postępowania popełnił przestępstwo. Wprawdzie podczas późniejszego przesłuchania próbował on zakwestionować swoją winę [nie przyznać się do winy], jednak wiarygodne zeznania Lasika potwierdziły jego winę.

16. Zbigniew Milewski

Po ukończeniu szkoły został on w roku 1935 zatrudniony w polskiej szkole podchorążych w Samrow. Jako podoficer i oficer rezerwy opuścił tę szkołę po upływie swojej służby wojskowej. Na ćwiczenia rezerwistów został znowu wezwany w roku 1938. Po rozkazie mobilizacyjnym zgłosił się do dywizji cyklistów [Radfahrerdivision]. Razem z nią brał udział w kampanii 1939 r. Jego jednostka została otoczona w Warszawie. Po upadku Warszawy udał się z powrotem do Płońsk, gdzie znalazł zatrudnienie jako technik budowlany w niemieckiej firmie „Wolffer u. Goebel”.

W czerwcu 1941 r. znany mu Lasik zwrócił się do niego z pytaniem, czy orientuje się w budowie lotniska w Kroczewie. Oskarżony udzielił takich informacji, jakich tylko mógł. Jednak Lasik chciał znać bliższe szczegóły. Jednocześnie złożył oskarżonemu propozycję, żeby podjął pracę dla polskiej służby wywiadowczej i dostarczył plany tego lotniska. Ze strachu przed dekonspiracją i ukaraniem oskarżony chciał jakoby odrzucić tę propozycję, jednakże Lasik ponownie go o to poprosił.

Jak już zostało powiedziane 15 IX 1941 r. u Wojciechowskiego w Płońsku odbyło się spotkanie agentów. W zebraniu tym uczestniczył także Milewski.

Na początku marca 1942 r. oskarżony pracował wspólnie z Konradem w biurze technicznym firmy. Także Konrad, od którego oskarżony dowiedział się podczas rozmowy, że był agentem polskiej służby wywiadowczej i pozostawał w kontakcie z Lasikiem, żądał od oskarżonego współpracy. On powiadomił go, że w interesie polskiej służby wywiadowczej należy dostarczać informacje o niemieckiej marynarce handlowej wojennej. Szczególnie chodziło o to, żeby zdobyć informacje o jednostkach niemieckiej marynarki wojennej, o wyposażeniu okrętów w działa i o uzbrojeniu. Oskarżony wyraził teraz gotowość do współpracy. On postarał się o książki nt. niemieckich jednostek marynarki wojennej, żeby zorientować się w tej problematyce.

On prowadził własne dochodzenie nt. niemieckiej marynarki wojennej i pisał o tym bieżące sprawozdania, które dostarczał Konradowi. Za te sprawozdania otrzymał on od Konrada łącznie 130 RM.

Oskarżony nosił pseudonim „Żbik”. Jako motyw swojego postępowania oskarżony podał dążenia do poprawy swojej sytuacji materialnej.

Jako podchorąży Wojska Polskiego świadom był skutków swojego postępowania.

17. Helena Dobrzycka

Uczęszczała ona do gimnazjum w Warszawie, ale z powodu wybuchu wojny nie mogła złożyć egzaminu maturalnego. Ostatnio była nauczycielką domową u rodziny w pobliżu Warszawy.

Oskarżona utrzymywała przyjacielskie stosunki z Lasikiem. Od lata 1941 r. z polecenia Lasika kilkakrotnie dostarczała listy do niejakiego „Mietka” w Warszawie, później też do „Leona”. Następnie, Lasik coraz częściej zostawiał u niej listy, które później odbierane były przez osoby trzecie, np. Kawule i Antonowicza z Nowego Dworu. Kawula dostarczył jej też dwukrotnie zamknięte listy z Płońska.

Oskarżona udawała, że nie wiedziała, iż brała czynny udział w działalności wywiadowczej, aczkolwiek było dla niej jasne, że chodziło o nielegalną działalność Lasika.

Lasik wiarygodnie zeznał, że to on włączył oskarżoną w lipcu 1941 r. do polskiej służby wywiadowczej POW. Jej zadanie polegało na tym, żeby utrzymywać ciągły kontakt pomiędzy Leonem a nim [Lasikiem]. Później pracowała ona wyłącznie dla Leona.

[Następuje wykaz dowodów i nieczytelny podpis]

Helena Dobrzycka
 Grochowska prac. nauk. UJK
 XI 2010
 H.

telst do str. 16

Standesamt Halle-

Nr. des Registers

117

Name

Lerjke,

Vorname

Elyse Marie,

Stand oder Gewerbe

Lehrerin

(Bei Frauen der des Ehemannes Wohnort (Wohnung))

Lehrerin Marie (Adressenänderung)

Geburtsort

7. Juli 1911.

Sterbetag und -zeit

7. Januar 1944

Sterbeort

Halle - Jägerstr. 20 a

Todesursache

plötzlicher Herzstich - Arteriosklerose

Die Beerdigung kann laut Totenschein unbedenklich erfolgen.

Bemerkungen

Keine

Name des Vaters

Halle, den 10

ten

1944

Name der Mutter



Der Standesbeamte

Sonstige Angehörige

I. V.:

Helmi Balcer

Der Oberreichskriegsanwalt

StPL (FK.) III 454/42

Forau/Elbe, Zietenkaserne
Berlins-Charlottenburg-Enden 14.1.1944
Mitzlebenstraße 10
Fernruf: 300881 933

Frau

Feig-ischmidt geb. ~~Wax~~

Feistungenburg i. r. s. Ordts

Eichsfeld

1. Anlage

Ihr Bruder Walter wurde durch Urteil des Reichskriegsgerichts
1. Instanz, vom 8. Januar 1943, wegen Spionage in Feinheit mit 4 einbe-
strafung und Vorbereitung zum Hochverrat zum Tode verurteilt. Der
Verräterlohn in Höhe von 5.000 RM wurde eingezogen. Dieses Urteil
wurde am 10.3.1943 bestätigt und am 7.1.1944 in Halle vollstreckt.

Der an Innen Röhmann gefertigte letzte Brief ist abgeschlossen.

Inauftrage

Aufgefertigt:

gez. Dr. Hofmeister

Handwritten signature

Heeresjustizoberinspektor.



11. Materiały uzupełniające relacje -
- Czesław Lasik:

1. Mszkop. edj. tabliczki pamiątkowej
pny Pomnik Polskiego Państwa
Podziemnego w Poznaniu k. 1 s. 1
2. Mszkop. omyg. edj. C. Lasika k. 1 s. 2
3. Informacja o działalności C. Lasika
z 3.03. 2010, mszkop. mpis k. 2 s. 3-4
4. Witomska Elżbieta, Powstanie i
działalność POK na terenie Lipna ...
w l. 1940-1945, opr. B/152 s. 55,
mszkop. k. 1 s. 5-6

MONIKA
CEGŁOWSKA
ŁĄCZNICZKA AK
1915 - 1943
POZNAŃ FORT VII

FUNDACJA
CZESŁAW
1939 1945
TECHNIK ROLNIK
1911 - 1944
HALLE ZAWICKIEJ
ZGILOTYNOWANY

WŁADYSŁAW
HARMATA
HARCERZ
1922 - 1944

tablica pamiątkowa przy
Domku Polskiego Państwa
Podziemnego w Sosnowcu





zał. do listu k. 5. Kamyseke z 15.03.2010.
zob. o. 11/1



Czytano Lexile 1911-1944 ✓



zat. ob listu z 3.08.2010
sob. 2.11/1

FUNDACJA
GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PODMURNA 93 • TEL. 0048 56 65 22 186
www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO: 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244 • KRS 00000 41692

Lasik Czesław (1911-1944), ps. "Leon"², okupacyjne nazwiska Szymanowski, Neumann, Józef Weber w materiałach źródłowych Fundacji i opracowaniach występuje także pod nazwiskiem Czesław Łasik.

Według materiałów źródłowych znajdujących się w naszym Archiwum Czesław Lasik podczas okupacji mieszkał w miejscowości Czarne pow. Lipno i zarządzał majątkiem u Niemca w Baboszewie koło Płońska. W tym czasie prowadził działalność dywersyjno-sabotażową jako członek konspiracyjnej organizacji Polska Organizacja Zbrojna „Znak” (POZ „Znak”). Być może, że działał także w Polskiej Organizacji Wolności, konspiracyjnej organizacji Stronnictwa Ludowego, powstałej w końcu września 1939 r. m.in. także w pow. lipnowskim, rozbitej aresztowaniami wiosną 1940 r., której pozostała po aresztowaniach część włączyła się do ZWZ-AK. Gm. Czarne jako rejon II podlegała Komendzie Powiatowej w Lipnie, a ta z kolei wchodziła w skład Okręgu III „Mazowsze” z siedzibą w Płocku. Formalne przejście POZ „Znak” w szeregi AK nastąpiło z 28 VIII 1942 r.

Z niemieckich dokumentów wynika, że w lutym 1941 r. Czesław znalazł się w Warszawie, a także i to (więzienie w Gdańsku), iż mieszkał w Warszawie przy ul. Kopińskiej, gdzie według naszych źródeł przy tej ulicy mieściła się drukarnia POZ. Podaję to jako interesujący fakt. Nie wiem, czy te fakty w ogóle należy łączyć.

W ramach ofensywnego wywiadu dalekosiężnego Komendy Głównej ZWZ-AK utworzono Referat „Zachód”, któremu podlegały grupy wywiadu „Wybrzeże”, „Środek” i „Południe”. Z kolei w ramach wywiadu Komendy Głównej Organizacji Wojskowej „Związek Jaszczurczy” została powołana też Ekspozytura „Zachód”, która objęła swoją działalnością teren Rzeszy, a więc także ziemie wcielone do Rzeszy. Oba wywiady ściśle współpracowały. Funkcję oficera łącznikowego między wywiadem ZWZ-AK a wywiadem „Zw. Jaszczurczego” pełnił Szef Sekcji Zachodniej wywiadu dalekosiężnego KG ZWZ-AK kryptonim „Stragan” Mieczysław Rutkowski („Goszczyński”, „Mieczysław Bernatowicz”), a po jego aresztowaniu Karol Trojanowski. Właśnie z Mieczysławem Rutkowskim współpracował Czesław Lasik i z jego ramienia kierował siatkami wywiadu „Straganu” na Pomorze. Na ul. Natolińską w Warszawie przywoził meldunki wywiadowcze z terenu. Tam także meldunki wywiadowcze przekazywała na umówiony sygnał Helena Dobrzycka-Lukomska ps. „Lena”, która pracowała równocześnie dla wywiadu „Zw. Jaszczurczego” i AK. „Lenę” do „Straganu” zaprzysiągł w 1941 r. Czesław Lasik, którego znała

sprzed wojny. Nie podaje jednak w jakich okolicznościach się poznali. Cz. Lasik, który wówczas występował pod nazwiskiem Neumann, przywoził z Gdyni meldunki wywiadowcze, a „Lena” przekazywała je na ul. Natolińską (do M.Rutkowskiego, którego znała pod nazwiskiem Bernatowicz). W relacjach znajduje się stwierdzenie, iż śp. Czesław Lasik na Wybrzeże jeździł raz lub dwa razy w miesiącu. Benedykt Siegmüller, brat straconego Teofila, w relacji napisał, iż Czesław Lasik, kierownik wywiadu „Straganu” na Pomorze przyjechał i korzystał z punktów kontaktowych, które do Komendy Głównej przesłał Okręg Łódzki ZWZ-AK po stracie wcześniejszych kontaktów, a Benedykt był wśród osób, które poleciły punkty kontaktowe m.in. w Toruniu, Czersku, Starogardzie, Tczewie.

W marcu-kwietniu 1942 Cz. Lasik polecił „Lenie”, utrzymującą jego kontakty z Rutkowskim, opuścić Warszawę z powodu zagrożeni aresztowaniem. Zamieszkała w Łomiankach, skąd dojeżdżała do Warszawy. Została aresztowana 10 VII 1942 r. i w tym samym procesie co śp. Czesław skazana na wyrok śmierci z zawieszeniem. Przeżyła obóz koncentracyjny Stutthof (zmarła w 2002 r.).

Wydaje się, że oficerami łącznikowymi Czesława Lasika z Płońska na Wybrzeże byli Wojciechowski (imię nieznane) i Marian Przygodzki. Obaj podczas okupacji mieszkali w Płońsku, a Marian przed wojną mieszkał w Gdyni. W Gdyni mieszkał jego starszy brat Antoni, także zaangażowany w wywiadzie. Zdaniem relatorów śp. Czesław miał punkt kontaktowy w Gdyni w hotelu przy ul. Starowiejskiej, gdzie m.in. odbierał meldunki wywiadowcze od zatrudnionego tam Polaka-kafelkarza, który dostarczał informacje z marynarki wojennej, sporządzał kopie dokumentów, które zostawiali niemieccy inżynierowie. Został aresztowany w restauracji u Grzegorzewskich przy ul. Starowiejskiej, gdzie miał spotkać się z Antonim Przygodzkim i Klemensem Wickim (spóźnił się na spotkanie).

opracowała Elżbieta Skerska dokumentalistka

Elżbieta Skerska

Bibliografia:

Arch. Muzeum Stutthof: Relacje, t. XXII, s.205, t. XXVII, s.6; FAPAK: T. Siegmuller Teofil; Chrzanowski B., Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939-1945, Toruń 1997; Chrzanowski B. i Gąsiorowski A., Zeszyty Muzeum Stutthof, nr 6/1985; Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, cz. 2, s. 174; Witomska E., Powstanie i działalność POZ na terenie Lipna i pow. lipnowskiego w latach 1939-1945 (maszynopis).

opr. 15. 01. 2010



Czesław Lasik - pierwszy z lewej strony - członek
grupy POZ Czarne
- zdjęcie z lat wojny

verte!

W rejonie Czernikowo działała grupa członków POZ pod dowództwem Zagrabskiego. Akcje sabotażowe prowadzone w tym rejonie nie różniły się od akcji prowadzonych w innych rejonach obwołu tj organizowanie paczek żywnościowych dla jeńców wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych, pomoc finansowa i materialna dla miejscowej ludności, sabotaż w rolnictwie itd.

W czerwcu 1942r Niemcy dokonali rewizji w miejscowości Czernikowo pow. Lipno w wyniku, której zginął dowódca Zagrab a kilku innych członków organizacji zostało aresztowanych przez gestapo z Grudziądza.

Witomska Elżbieta, Powst. i działalność 6
POZ na terenie Lipna i pow. lipnowskiego,
w l. 1940-1945, opr. B/152 (bibl. PAJAK) 61



III/5. Materiały inne - Stanisław Kominiński:
Fundacja

1. Korespondencja z rodziną Stanisława
Kominińskiego: pismo z 23.05.2010; k. 2 s. 1-2
30.12.2010



Bogdan Kamiński
26 600 RADOM
ul. Żeromskiego 114 m 105
tel. 48 3625860

Radom 29 05 2010

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
w Toruniu

Wzłynęła dnia: 16. 06. 2010
L. dz. 1547/Pom-310/10

Załączniki:
Proforma:

FUNDACJA
GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
TORUŃ

Na ręce Pani Elżbiety Skerskiej

Szanowna Pani !

W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej przesyłam Pani następujące informacje.

Jestem synem śp. Stanisława Kamińskiego, urodzonego 28 04 1899 roku w Słoszewie powiat Płońsk, syna Jakuba i Konstancji z Mierzyńskich.

Ojciec działał w grupie śp. Czesława Lasika. W lipcu 1942 roku został aresztowany i wyrokiem sądu wojskowego rzeszy skazany na śmierć.

Wyrok wykonano 8 04 1943 roku w Brandenburgiu.

Posiadam następujące dokumenty:

1. Wyrok i zawiadomienie o jego wykonaniu-
2. Świadczenie zgonu urzędu cywilnego w Brandenburgiu, odpis z dnia 2 12 1948 roku.
3. Informację Polskiego Czerwonego Krzyża z dn. 30 09 49, o sprowadzeniu urny z prochami ojca przez Polską Misję Wojskową w Berlinie.
4. Akt oskarżenia grupy 15 osób, w tym ojca, z dnia 26 11 1942 roku./W numeracji brak 2 i 3 strony/.
5. Wyrok skazujący z dnia 08 01 1943 roku.

Z listów ojca, pisanych z więzień, wynika, że początkowo był więziony w Gdańsku, potem w Berlinie. Być może także w Sztuthofie.

Jeśli posiada Pani jakiegokolwiek inne materiały, będę zobowiązany za udostępnienie ich lub podanie źródeł ich otrzymania.

Z poważaniem



2

**FUNDACJA
GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ**
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PODMURNA 93 • TEL. 0048 56 65 22 186
www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO: 82 1690 1506 0000 0000 5002 0244 • KRS 00000 41692

L. dz. 4254/Pan-410/10

*odp. na S. dz. 1547
- inf. o działalności
ojca*

Pan
Bogdan Kamiński

26-600 Radom

Szanowny Panie !

Przepraszam, że odpisuję na Pana list dopiero teraz, ale czekałam na tłumaczenie „aktu oskarżenia Najwyższego Sądu Wojennego Rzeszy z 26 XI 1942 r.” Tłumaczenie otrzymałam dopiero w listopadzie br.

W materiałach źródłowych znajdujących się w naszym Archiwum informacje o pracy w wywiadzie Ojca Pana śp. Stanisława Kamińskiego znalazłam tylko w niemieckich dokumentach straconego z Pana Ojcem Teofilem Siegmüllera, natomiast więcej informacji posiadamy na temat śp. Czesława Lasika, który kierował siatką wywiadu na Pomorzu. Nasze Archiwum, jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się konspiracją pomorską – walką z okupantem na terenie byłego województwa pomorskiego i Wolnego Miasta Gdańska, stąd nie posiadamy materiałów źródłowych o konspiracji na innych terenach okupowanych np. Płońsk, Płock, a działalność wywiadowcza Ojca Pana związana była z tamtym terenem.

W załączeniu przesyłam fragmenty tłumaczenia, wspomnianego na początku listu, „aktu oskarżenia”.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Elżbieta Skerska

Elżbieta Skerska dokumentalistka

IV/1. Korespondencja: Fundacji
& rodziną Czesława Lasika:

1. List Sylwestra Kamyśka z elementami biografii Cz. Lasika z 3.01.2010 wraz z odp. Fundacji z 15.01.2010 k. 3 s. 1-3
2. Pismo S. Kamyśka z 17.02.2010 - dotyczy przestanych dokumentów Cz. Lasika, omyp. mhp. k. 1 s. 4
3. Pismo Fundacji do S. Kamyśka z 23.08.2010, kserokop. k. 1 s. 5
4. Pismo Fundacji z 30.12.2010, mhp. ksero k. 1 s. 6



Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

DRUKUJ

Data: Niedziela, 3 Stycznia 2010 19:56
Od: Sylwester Kamyszek <s_kamyszek@wp.pl>
Do: <fapak@wp.pl>
Temat: Czesław Lasik sekcja "Stragan"
Załączniki: skanowanie0002.jpg (2100 kB) [POKAŻ](#) [USUN](#)
 skanowanie0003.jpg (1770 kB) [POKAŻ](#) [USUN](#)
 skanowanie0004.jpg (1698 kB) [POKAŻ](#) [USUN](#)
 IMG_9224.JPG (1298 kB) [POKAŻ](#) [USUN](#)

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wirturowej Szkoły Polity"
 W Toruniu

Wpłynęło dnia: 4.01.2010
 L dz. 1/PN-63/05

Załączniki:
 Referent:

Witam.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o sprawdzenie czy w waszym archiwum są dokumenty dotyczące działalności grupy "Stragan" i w tym Czesława Lasika nazywanego też Łasik, Lesik.

Jestem siostrzeńcem zamordowanego przez Niemców śp. Czesława i poszukuję informacji, które pomogły by odkryć działalność mojego Wuja. Zaznaczam, że żyją jeszcze jego trzy siostry: Emilia Reich mieszka w Nowym Tomyślu moja mama Maria Kamyszek i Seweryna Korycka najmłodsza siostra. O działalności swojego brata niewiele wiedzieli bo Czesław ich nie wtajemniczał z uwagi pewnie na bezpieczeństwo. Okres po 45- roku był też haniebnym w historii, żyjąca rodzina Lasika nie miała pewno wystarczającej odwagi ale też i możliwości (większość była rolnikami, mieszkali na wsi) i dziś cieszę się, że prawda również za waszą wspianą działalnością wychodzi na jaw. Ja sam bardzo żałuję, że wcześniej nie zająłem się tym tematem.

Ale do rzeczy. Wiem, że tym tematem zajmował się Pan dr Bogdan Chrzanowski i on mówił mi w rozmowie telefonicznej, że widział akta sprawy Czesława Lasika (w swojej publikacji używał nazwisko Łasik), i najprawdopodobniej są one w Toruniu. Dr Chrzanowski pisywał od Emilii Reich w 86,88,i 90 roku. Z tych listów można wyciągnąć wniosek, że Czesław Lasik działał w " ofensywnym wywiadzie dalekosiężnym Komendy Głównej ZWZ- AK mającym powiązania z wywiadem Związku Jaszczurczego. Były bowiem dwie sieci Komendy Głównej i Pomorskiego Okręgu." Wuj Czesław Lasik działał w tej pierwszej.

Ja jestem w posiadaniu dokumentów typu dow. osobisty, wypis z wyroku i informacje o wykonaniu wyroku (w załączeniu), listów pisanych z Halle, mam też informację, że sprawa toczyła się przed Okręgową Komisją Badań Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu pod Sygn, akt. Ds 78/69/SI i miało to miejsce dnia 18.02.1972r.

Podobno działalność Czesława Lasika i jego kolegów(niektórzy przeżyli wojnę m.in. Jan Janiak) z grupy Stragan w znacznej części rozbitej w 1942 roku, miała bardzo duże znaczenie , a tak niewiele się o niej pisze(lata komuny zrobili swoje). Lasik został też odznaczony dwukrotnie jeszcze za życia przez Rząd w Londynie ale odznaczenia zostały zamurowane w Warszawie na ul. Hożej i w czasie po Powstaniu zaginęły - tak mówi moja ciocia.

I dlatego wielka prośba o ile są u was jakieś informacje w tym zakresie lub uzyskałbym wskazówki gdzie mogę się zwrócić o ponioć to byłbym bardzo zobowiązany.

I jeszcze jedna informacja 24 września 2009 r. odsłonięto kolejne tabliczki pamiątkowe przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu - upamiętniające naszych wspianych patriotów. Zasluga Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Pani Krzyżańskiej, która wskazała mi ścieżkę. Czesław Lasik też ma swoją tabliczkę. Pani Krzyżańska z Poznania kontaktowała się w sprawie Lasika ale nie uzyskała odpowiedzi.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam zycząc jednocześnie Pomyślności Nowy 2010 Rok.

Sylwester Kamyszek
 Głuponie 91
 64-316 Kuślin
 tel. 61 44 73 203
 kom. 606 100 023

FUNDACJA
Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polaków
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 48 / PN-630 / 10
L. dz. 15-01 Pom-10 / 10
2010

Załączniki:

Regress: Czesławie

2

Temat: Odp: Czesław Lasik sekcja "Stragan"
Nadawca: "Sylwester Kamyszek" <s_kamyszek@wp.pl>
Data: Fri, 15 Jan 2010 15:55:42 +0100
Adresat: fapak <fapak@wp.pl>

Szanowna Pani Elżbieta Skerska.

Bardzo dziękuję za odpowiedź na mój list. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, że poszukaliście Państwo informacje o moim wujku Czesławie Lasiku.

Choć przyznam, że w publikacjach Pana Janusza Leszka Żabowskiego " Płońska Konspiracja Patriotyczna 1939-1956. i w biuletynie Szczerbca tom 11 NSZ jest trochę opisane o rejonie Mazowsza (Płońsk Ciechanów), jednak są też pewne nieścisłości.

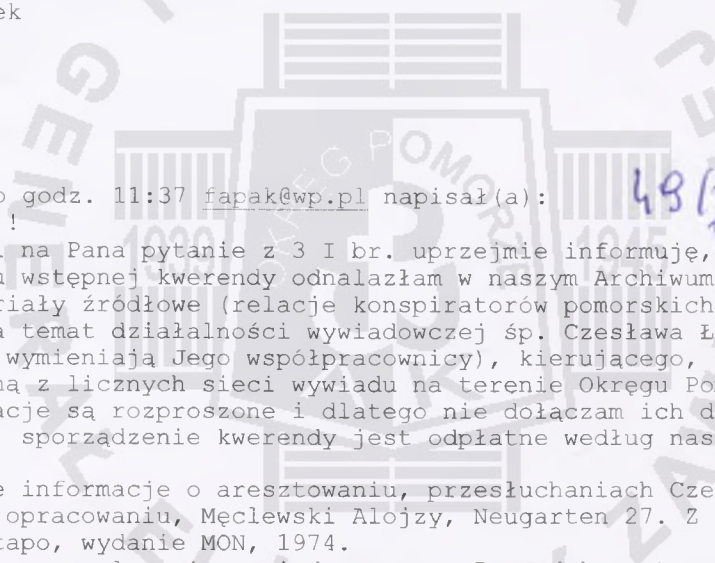
Już dziś mogę powiedzieć, że o ile to możliwe to proszę o sporządzenie kwerendy. Proszę też o informacje o przypuszczalnych kosztach, ile, kiedy i na jakie konto wpłacić?

Moja ciocia Emilia Reich zd. Lasik w rozmowie tel. wyraziła już dziś akces przyjazdu do Torunia (ma ukończone 90-lat). Ja sam też myślę, że jak trochę zima odpuści to ten pomysł odwiedzenia Fundacji będzie realny. Zatem dziękuję za zaproszenie - mówiąc wprost.

Odnosnie informacji o rodzinie z jakiej pochodził śp. Czesław Lasik to załączam krótką notatkę biograficzną(projekt do dalszego dopracowania).

Pozdrawiam serdecznie

Sylwester Kamyszek



odp. F.S.

48 / PN-630
Pom-10

Dnia 15-01-2010 o godz. 11:37 fapak@wp.pl napisał(a):

Szanowny Panie !

W odpowiedzi na Pana pytanie z 3 I br. uprzejmie informuję, iż po przeprowadzeniu wstępnej kwerendy odnalazłam w naszym Archiwum w dziale "Pomorza" materiały źródłowe (relacje konspiratorów pomorskich, opracowania) na temat działalności wywiadowczej śp. Czesława Łasika (takie nazwisko wymieniają Jego współpracownicy), kierującego, z ramienia KG ZWZ-AK, jedną z licznych sieci wywiadu na terenie Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK. Informacje są rozproszone i dlatego nie dołączam ich do korespondencji; sporządzenie kwerendy jest odpłatne według naszego cennika.

Dość obszerne informacje o aresztowaniu, przesłuchaniach Czesława Łasika znajdują się w opracowaniu, Męclewski Alojzy, Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo, wydanie MON, 1974.

Bardzo zainteresowały mnie posiadane przez Pana dokumenty. Gdyby zechciał Pan przekazać nam je do Archiwum, to mogłabym założyć teczkę osobową. Poza tym przygotowuję biogramy do cz.VII "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945" i chciałabym umieścić w nim biogram śp. Czesława. W tym celu potrzebne mi będą dane dotyczące Jego życia rodzinnego.

Zapraszam do odwiedzin Fundacji, gdzie na miejscu będzie Pan mógł zapoznać się z materiałami źródłowymi. Jeżeli to niemożliwe, to przeprowadzę dla Pana odpłatną kwerendę. Czekam na decyzję.

Dziękuję za życzenia noworoczne.

Łączę wyrazy szacunku. Z poważaniem

Elżbieta Skerska dokumentalistka

Dnia 3-01-2010 o godz. 19:56 Sylwester Kamyszek napisał(a):

Witam.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o sprawdzenie czy w waszym archiwum są dokumenty dotyczące działalności grupy "Stragan" i w tym Czesława Lasika nazywanego też Łasik , Lesik.

Jestem siostrzeńcem zamordowanego przez Niemców śp. Czesława i poszukuję informacji, które pomogły by odkryć działalność mojego Wuja. Zaznaczam, że żyją jeszcze jego trzy siostry: Emilia Reich mieszka w Nowym Tomyślu moja mama Maria Kamyszek i Seweryna Korycka najmłodsza siostra.

O działalności swojego brata niewiele wiedziały bo Czesław ich nie wtajemniczał z uwagi pewnie na bezpieczeństwo. Okres po 45- roku był też

L. dz. 48 / PN-630

haniebnym w historii, żyjąca rodzina Lasika nie miała pewno wystarczającej odwagi ale też i możliwości (większość była rolnikami, mieszkali na wsi) i dziś cieszę się, że prawda również za waszą wspaniałą działalnością wychodzi na jaw. Ja sam bardzo żałuję, że wcześniej nie zająłem się tym tematem.

Ale do rzeczy. Wiem, że tym tematem zajmował się Pan dr Bogdan Chrzanowski i on mówił mi w rozmowie telefonicznej, że widział akta sprawy Czesława Lasika (w swojej publikacji używał nazwisko Łasik), i najprawdopodobniej są one w Toruniu. Dr Chrzanowski pisywał od Emilii Reich w 86,88,i 90 roku. Z tych listów można wyciągnąć wniosek, że Czesław Lasik działał w " ofensywnym wywiadzie dalekosiężnym Komendy Głównej ZWZ- AK mającym powiązania z wywiadem Związku Jaszczurczego. Były bowiem dwie sieci Komendy Głównej i Pomorskiego Okręgu." Wuj Czesław Lasik działał w tej pierwszej.

Ja jestem w posiadaniu dokumentów typu dow. osobisty, wypis z wyroku i informacje o wykonaniu wyroku (w załączeniu), listów pisanych z Halle, mam też informację, że sprawa toczyła się przed Okręgową Komisją Badań Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu pod Sygn, akt. Ds 78/69/Ś1 i miało to miejsce dnia 18.02.1972r.

Podobno działalność Czesława Lasika i jego kolegów(niektórzy przeżyli wojnę m.in. Jan Janiak) z grupy Stragan w znacznej części rozbitej w 1942 roku, miała bardzo duże znaczenie , a tak niewiele się o niej pisze(lata komuny zrobiły swoje). Lasik został też odznaczony dwukrotnie jeszcze za życia przez Rząd w Londynie ale odznaczenia zostały zamurwane w Warszawie na ul. Hożej i w czasie po Powstaniu zaginęły - tak mówi moja ciocia.

I dlatego wielka prośba o ile są u was jakieś informacje w tym zakresie lub uzyskałbym wskazówki gdzie mogę się zwrócić o pomoc to byłbym bardzo zobowiązany.

I jeszcze jedna informacja 24 września 2009 r. odsłonięto kolejne tabliczki pamiątkowe przy Pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu - upamiętniające naszych wspaniałych patriotów. Zasługa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Pani Krzyżańskiej, która wskazała mi ścieżkę. Czesław Lasik też ma swoją tabliczkę. Pani Krzyżańska z Poznania kontaktowała się w sprawie Lasika ale nie uzyskała odpowiedzi.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam życząc jednocześnie Pomyślności Nowy 2010 Rok.

Sylwester Kamyszek
Głuponie 91
64-316 Kuślin
tel. 61 44 73 203
kom. 606 100 023

Kibicuj biało-czerwonym w Zakopanem
Największa impreza sportowa tej zimy!
Zobacz zdjęcia:

http://klik.wp.pl/?adr=http%3A%2F%2Fcorto.www.wp.pl%2Fas%2Fskoki_galeria.html&sid=94

Białe szaleństwo trwa!
Dokąd w tym roku?

Sprawdź trasy, wyciągi, oferty:

<http://klik.wp.pl/?adr=http%3A%2F%2Fcorto.www.wp.pl%2Fas%2Fnarty2009-10.html&sid=943>

Życiorys Czesława Lasika.doc

Content-Type: application/msword
Content-Encoding: base64

Fundacja Genewa Elżbiety Zawackiej
Archiwum i Muzeum Pomorskie AK

Głębokie 15.02.2010

Pani Elżbieta Skerska

Sławomir Państwo

Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Służby Polskiej

Wpłynęła dnia: 17.02.2010

L. dz. 151/Pom-410/10

4

W nawiązaniu do korespondencji e-mailowej i rozmowy telefonicznej przesyłam materiał archiwalny z Niemiec Halle dotyczące grupy „Stragau” - Crestora Lesika w języku niemieckim.

Odełtaś z Państwa miałby mailowo przetłumaczyć to proszę o sygnał. Ja brata starać się przekazać te odpisy Porucznikowi JPN-owi z prośbą o tłumaczenie. Zainteresujęm też odpis ksero - dla naszego archiwum / Akta urodzenia Crestora Lesika z USC Kuslin (gotycki) z adnotacją o śmierci w dniu 07.01.1944 Halle/Saale. W materiałach de Chmawoskiego przewija się Mewisza tasik - a to ta sama osoba co Lesik.

Dotychczas tej kwestii projekt notatki biograficznej pewnie nieudolonej to nie mam doświadczenia - myślę, że do dalszego dopracowania. Jeszcze mam dużo kwestii do wyjaśnienia np. czy mój brat ukończył Akademię Rolniczą w Dublanach?, jakie odznaczenia otrzymał z rządu brytyjskiego itp.

Zainteresujęm też fotografią Crestora Lesika (ksero) w zbiorach rodzimych, są też inne ale przekazałem tym pomyślności w życiu Fundacji (wiosna).

Z wyrazami szacunku i Pozdrowieniami

Sylwester Kamiński z rodziny.

FUNDACJA
GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ, UL. POMORSKA 93 • TEL. 0048 56 65 22 186
www.um.torun.pl/AK, www.zawacka.pl, fapak@wp.pl

KONTO: 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244 • KRS 00000 41692

Torun, 23 III 2010

*L. dz. 256/Pom 410/10
- odp. na L. dz. 151
+ inf. o C. Lasiku*

Pan Sylwester Kamyszek
64-316 Kuślin

Szanowny Panie !

Przesyłam w załączeniu informację o działalności konspiracyjnej
śp. Czesława Lasika.

Sporządziłam ją na podstawie materiałów w naszym Archiwum i zdaję sobie
sprawę z tego, że jest niepełna i zawiera szereg znaków zapytania. Być może, że
śp. Czesław Lasik jeszcze przed wojną miał powiązania z Oddziałem II WP, być
może należał do dywersji pozafrontowej (Tajna Organizacja Konspiracyjna
kryptonim „Grunwald” powołanej w 1938 na terenie Dowództwa Okręgu
Korpusu VIII w Toruniu). W swoich materiałach nie wspomina Pan o losach
Wuja podczas kampanii wrześniowej ani o Jego służbie wojskowej.

Na terenie Pomorza krzyżowały się liczne siatki wywiadu. Znamienny jest
fakt, że niezależnie od organizacji siatki te współpracowały ze sobą.

Przesłane przez Pana dokumenty z procesu śp. Czesława i Jego
współpracowników oddałam do tłumaczenia pracownikowi naukowemu
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Są one bardzo cenne i na pewno wiele spraw
wyjaśnią. Tłumaczenie prześlę natychmiast po jego otrzymaniu.

W załączeniu przesyłam kserokopię zdjęcia z opracowania Elżbiety
Witowskiej oraz biogram Wickiego Klemensa, gdzie autorka wymienia
nazwisko śp. Czesława.

Spróbuję napisać do Centralnego Archiwum Wojskowego. Może stamtąd
uzyskam informację na temat służby śp. Czesława Lasika.

Proszę także o krótką informację na temat Rodziców śp. Czesława - jaki
posiadali zawód.

Przepraszam za zwłokę w odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku i poważania
Elżbieta Skerska

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/~archAK,
e-mail: archAK@um.torun.pl, topak@poczta.onet.pl
Konto: WBK Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0



- tłum. dokum. rodziny
- zyczenia

L. dz. 4253/
Pom 410/10
6

Pan
Sylwester Namyszek

64-316 Kuślin

Szanowny Panie!

Zgodnie z obietnicą przesyłam tłumaczenie "aktu oskarżenia", które otrzymałam w ubiegłym miesiącu. Przepraszam za "kwaśki" w tekście - są to uwagi dotyczące opracowania archiwalnego.

Z wyrazami szacunku i
poważania
Elżbieta Skerska
dokumentalistka

Toruni, 30. 12. 2010

T: 1570/2501 Pom.

Gdynia

Lasik Czesław
rel Lasik
Karty informacyjne
k. 11

Łasik Czesław

Golewia 1
LW2-AR

Okoliczności aresztowania

Zob. Męclewski, A., Neugarten 2
Z dziejów gdańskiej gestapo,
Wyd. MOA 1974, s. 340...

ELŻBIETY ZAWAKIEWICZ
18.1.10

Gdynie - 4166
242 2

Łasik Łukas

Łotwisz 242, remysipae H. Dobny clip-
tuksmslp pr. "Lene!"

zob.: Umieszliw, 2y... , s. 69

4117-98

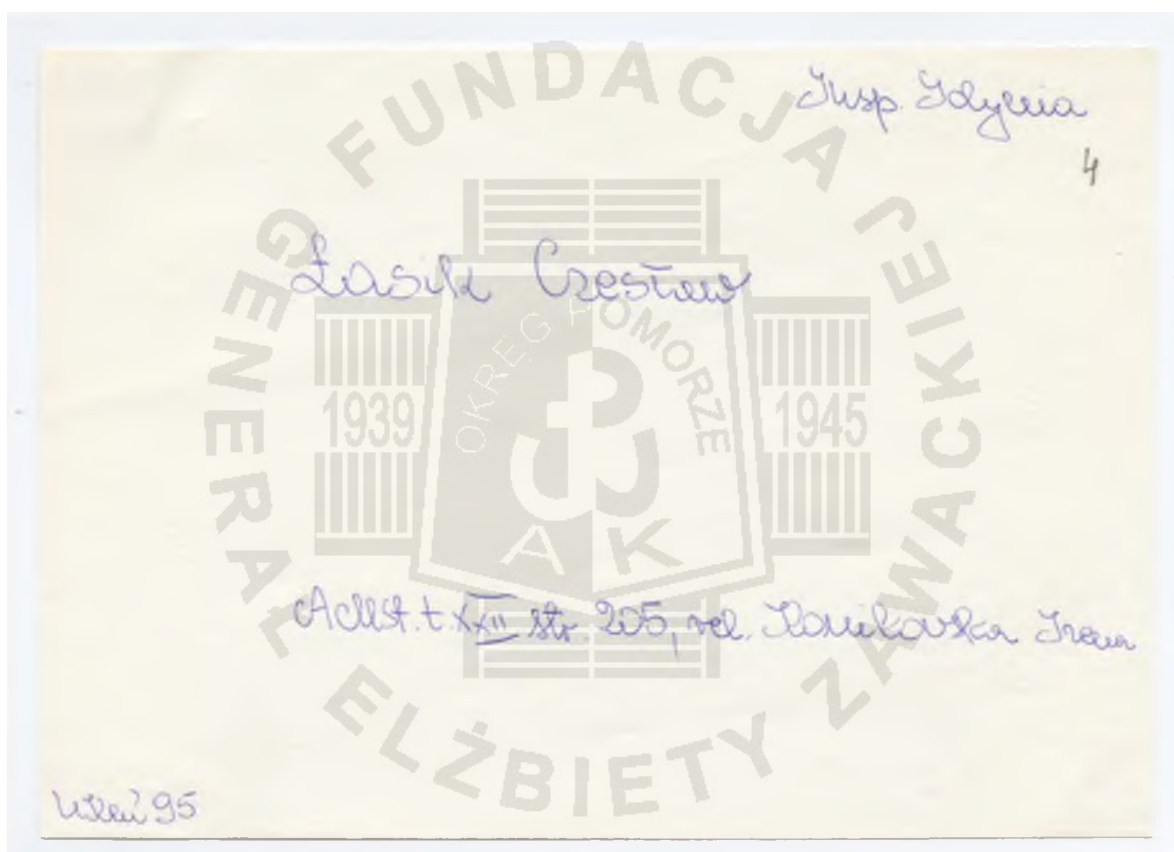
a

Gdynia 3
AK

Łasik Czesław

Łą Benedyktę Siczmiłłę
w szef. hymnaden na Pomorze". Wosykef
z kretmy u Torunni ul. Kodne 4
Miel kontakty w Terenii i Stowogor-
dere. Żołnierze II oddz. KG AK.

HMM-95



Lasik Gdynia 5
(„Lasik”, Szymonowski)
zob. Spis treści M. Szymonowski-
skiej s. 24, 31, 34

Włocławek - Pomono
242 6

Łasik Czesław

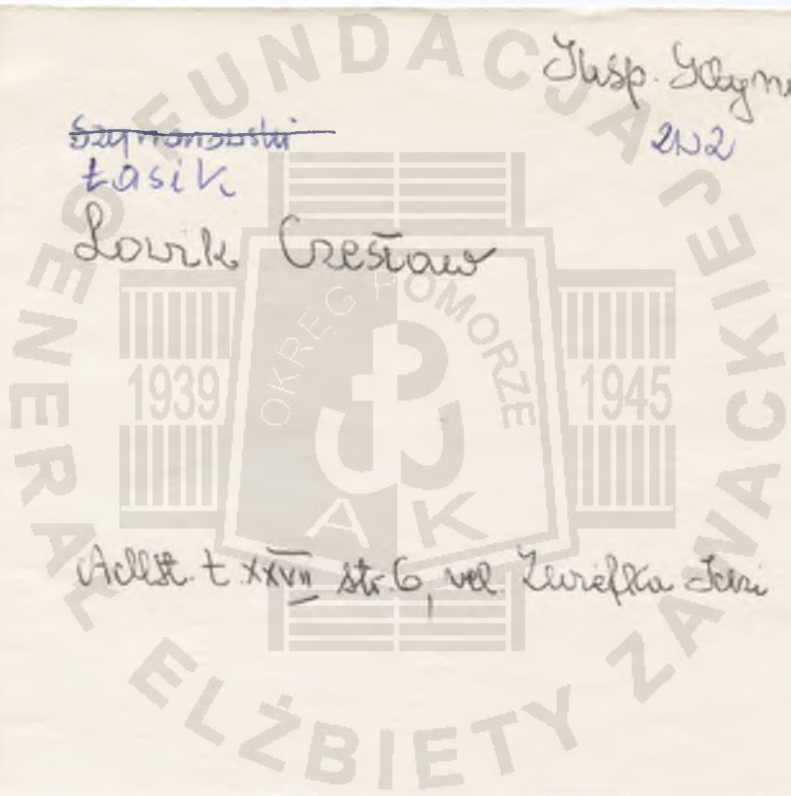
Szet hymnu na Pomono. Jedni z Niy do
Tonnie, Czesław, Tawo i Stanisław me-
lipret kontakt z Technem Siegmüllerem

206. T. Siegmüller T., kupa Czymie

~~Szymonowski~~
Łasik

Lowik Crestaw

Jasp. Głognia 7
202



Al. 1st t. XXVII str. 6, vol. Żurówka Łasik

W. 11. 95

Szymanski

Usp. Glyceria 8
202

Lesia C [Leshow]

1939

OKRĘG MORZE

1945

AK

Adres t. xxvii str. 6, vel. Żurówka Jeleni

11.11.95

~~Szymanowski~~

111e - Gólcynia
ZL12 - AK⁹
~~111e - Gólcynia?~~

ŁASIK C. (SZYMANOWSKI)

Wtępnym jest konstatacja pomysłowy między K. Zickwego
a Wamora, Materiały dostarczone do młodziarce
H. Dobrychowej - Łukomskiej.

B. Chmura, A. Górnica, Zgarni..., Müthhof.
Zem. Mur., 1985/6, s. 18.
ML107-35

+ ⁺⁺ Lasik Czesław Lasik Gdynia GWL 10

Wyniadownca „Straganu”,
prezjony Mariana Przegodskiego;
aresztowany przez gestapo w 1942 r.
razem z H. Przegodskim (mającym
kontakty z Klemensem Wickim).

zob. S B S P, s. 2, s. 174

[red. E. Zawacki, Tomii 1996, 111]

2/5. 11/10

Lasik Czesław Gdynia Lipno
POL 11

Lasik Czesław - członek POZ Czarne Obwodu Lipno
s. 98

zob. Witomska Elżbieta, opr. B/152
s. 98 = bibl. FAJAK

198. W' 10

Lasik Czesław

